

Pojechali za nim pod sam dom:

Miał 3 promile. Jechał całą szerokością jezdni...

Pięś? Nie jedź! Ten już nieco utarty slogan niezmiennie jest aktualny i dotyczy zarówno kierowców samochodów, jak i jednośladów. Niestety, w naszym powiecie z przestrzeganiem tej zasady jest ostatnio krucho. Cały czas są wśród nas niebezpieczni kierowcy. Str. 4

Reklama

EXPRESS OPTYK

Tuchola, ul. Pocztowa 4

BADANIE WZROKU

UMÓW SIĘ TELEFONICZNIE

501 713 717

EKSPRESOWE

USŁUGI OPTYCZNE

www.express-optyk.pl

**Mandat?!
„Dla dwóch
złotych naprawdę
nie opłacałoby
mi się ośmieszać”**

Tygodnik Tucholski

100% POLSKIEGO KAPITAŁU



nr 28 (1532) 15 lipca 2021

ISSN 1234-6314

cena 3,90 zł (w tym 5% VAT)

**Kolejne banery.
„Niech wszyscy widzą,
czyja to droga”**



Sprintem do parkometru

– Przykre, że ktoś z góry zakłada, że wszyscy jesteśmy oszustami. Dla dwóch złotych naprawdę nie opłacałoby mi się ośmieszać i oszukiwać kogokolwiek – rozpoczęcie funkcjonowania w Tucholi strefy płatnego parkowania cały czas wywołuje wiele emocji. Nasza czytelniczka zgłasza kolejny problem. Str. 5



**Mamy statystyki
– szczepienia w gminach.
Punkt w hali już zamknięty**

**Lekarz:
„Pozostał w nas
tylko smutek”**

Str. 6



**Fatalny dojazd
do miejscowości
turystycznej**

Str. 7

Zakazy na krótkim odcinku ul. Mickiewicza i niedowierzający mieszkańcy

Czy ja mam teraz łamać przepisy?!

Historia ze znakami zakazu na ulicy Mickiewicza zaczęła się w ubiegłym tygodniu. Wprowadzono zakaz zatrzymywania się na odcinku od skrzyżowania z ulicą Zapolskiej do nowego asfaltu. Mieszkańcy przy tym odcinku ulicy są jednak zupełnie zaskoczeni i mówią wprost, że wprowadzony nagle zakaz utrudni im życie nawet na tyle, że będą zmuszeni... łamać przepisy! A tego robić nie chcą i kontaktują się z „Tygodnikiem Tucholskim”. Str. 2



**Szał radości
po awansie
Rawysa CEO.
Powiat czekał
prawie 10 lat!**

Str. 28

Reklama

Fotowoltaika dla domu



1 lipca ruszyła kolejna edycja programu Mój Prąd. Zamów instalację fotowoltaiczną już teraz i pozyskaj rządowe dofinansowanie. Zostań prosumentem.

Produkuj własną, darmową energię elektryczną. Potrzebujesz większej instalacji? Mieszkasz we wspólnocie mieszkaniowej lub spółdzielni? Skorzystaj z programu Prosument i uzyskaj dofinansowanie lub bardzo korzystną pożyczkę z WFOŚiGW.

Energia dla Twojego domu i firmy



Biuro Czersk
SPR Polska sp. z o.o.
ul. Dworcowa 19
89-650 Czersk
tel: +48 731 954 610,
+48 791 801 301
e-mail: kontakt@spr-polska.eu

Energia dla Twojej firmy



Przedsiębiorco, zainwestuj w fotowoltaikę i oszczędzaj na rachunkach.



SPR Polska wykonał już ponad 1 MWp dla firm w naszym powiecie.



Skontaktuj się z nami. Twoja firma na tym skorzysta.

Zakazy na krótkim odcinku ul. Mickiewicza i niedowierzający mieszkańcy

Czy ja mam teraz łamać przepisy?!

Historia ze znakami zakazu na ulicy Mickiewicza zaczęła się w ubiegłym tygodniu. Wprowadzono zakaz zatrzymywania się na odcinku od skrzyżowania z ulicą Zapolskiej do nowego asfaltu. Mieszkańcy przy tym odcinku ulicy są jednak zupełnie zaskoczeni i mówią wprost, że wprowadzony nagle zakaz utrudni im życie nawet na tyle, że będą zmuszeni... łamać przepisy! A tego robić nie chcą i kontaktują się z „Tygodnikiem Tucholskim”.

Ponad tydzień temu wkopane zostały pierwsze znaki na fragmencie ul. Mickiewicza w Tucholi. Mieszkańcy ulicy nie kryli zaskoczenia tym faktem, a jeden z nich, pan Tomasz, zadzwonił do redakcji. Tłumaczył, że dotąd na ulicy, przy posesjach parkowano samochody i nie było z tym problemów.

– Ulica jest na tyle szeroka, że nietrudno było ominąć stojący samochód, zmieszczą się nawet trzy auta. Zapewniam też, że pojazdów nie parkowano tu aż tak gęsto, że nie można było swobodnie przejechać – tłumaczył ponad tydzień temu. Wówczas panu Tomaszowi wydawało się, że urzędnik, z którym rozmawiał na miejscu, będzie jeszcze analizować zmiany wprowadzone m.in. pod jego domem, bo kolejne znaki nie były instalowane. I tak było przez tydzień. We wtorek (13 lipca) tucholanin zadzwonił do redakcji z informacją, że oznakowanie pod domami u niego i u sąsiadów zostało uzupełnione. Pojechaliśmy na miejsce. Zarówno on, jak i sąsiad, pan Piotr, od razu wymownie rozłożyli ręce... Na odcinku, przy którym są ich posesje, właśnie wprowadzony został znakami zakaz zatrzymywania się. Nie mogą więc zostawić auta na ulicy przy swoich domach.

– Mało tego. Ja w tym momencie, stosując się do przepisów, nie mogę nawet stanąć autem na ulicy, by wyjść z niego, otworzyć sobie bramę i wjechać na podwórkę. Mój wjazd jest tuż przy ulicy i nie mam przecież innej opcji. Nigdy nie było problemu i teraz nagle jest aż tak duży, że trzeba wstawiać nam zakazy? – nie ukrywa wyjątkowego niezadowolenia pan Piotr. W po-



– Jak mam się zatrzymać przed bramą wjazdową, aby ją otworzyć? [...] Przecież wtedy świadomie będę łamać przepisy... Mam tak robić? – zastanawia się pan Piotr. Na zdjęciu wjazd na jego posesję.

dobnej sytuacji jest jego sąsiad, a obaj dodają, że w równie patologicznej sytuacji znalazła się sąsiadka.

Ludzie urządzają sobie tu wyścigi? Żadna tajemnica...

Wszyscy zgodnie przyznają, że wzdłuż chodnika (lub granicy posesji po drugiej stronie jezdni) parkowali na określony czas swoje samochody, ale uważają, że nigdy nie stanowiły niebezpieczeństwa dla innych. Taka możliwość ułatwiała życie zwłaszcza w sytuacji posiadania kilku samochodów w rodzinie. Nie było to zachowanie nietypowe, bo mieszkańcy na wielu innych ulicach, nie tylko na os. Mickiewicza, bardzo często parkują swoje samochody przy posesjach, niekiedy znacznie węższych niż Mickiewicza. Ale to nie wszystko. Nasi rozmówcy akurat z tej ulicy są nawet zdania, że widok zaparkowanych samochodów – zgodnie z przepisami – przyhamowywał zapędy innych kierowców. Nie jest bowiem



Panowie Tomasz i Piotr padli „ofiarami” zakazu wprowadzanego na niewielkim fragmencie ul. Mickiewicza. Zgłosili się do „Tygodnika”.

żadną tajemnicą, że wielu kierowców nie przestrzega ustalonego tam ograniczenia prędkości do 30 km/h, a wręcz przeciwnie – ciśnie gaz do dechy.

– Przecież ludzie urządzają sobie tu wyścigi. Jest tak zwłaszcza od momentu położenia w kierunku ul. Wiejskiej nowego asfaltu. Cała Mickiewicza jest natomiast bardzo szeroka. Tu mało kto jedzie przepisowo, a wielu wręcz pędzi – mówią „Tygodnikowi” zgodnie obaj mężczyźni. Z tym wątkiem trudno dyskutować – do redakcji „Tygodnika” niejednokrotnie trafiały sygnały o piratach drogowych korzystających z warunków ul. Mickiewicza. – No to teraz będą mieli jeszcze szerzej. Będzie więcej miejsca, żeby nabrać prędkości... – prognozują mieszkańcy tejże ulicy.

Zakaz to pokłosie interwencji kierowców?

Zgłaszamy się do Urzędu Miejskiego w Tucholi. Kierownik wydziału infrastruktury i planowa-

nia przestrzennego Waldemar Walkowiak tłumaczy, że zakaz obejmuje jedną i drugą stronę ulicy Mickiewicza, począwszy od skrzyżowania z ulicą Zapolskiej do momentu, kiedy zaczyna się nowy asfalt, w kierunku Wiejskiej. Kierownik tłumaczy, że działania te to pokłosie ubiegłorocznych – najpierw telefonicznych monitów, a następnie pisemnego wniosku użytkowników drogi, a może i samych mieszkańców, w sprawie wprowadzenia tam zakazu zatrzymywania się.

– Taki wniosek trafił do nas już w ubiegłym roku. Jest w nim mowa o tym, że stojące wzdłuż ulicy Mickiewicza samochody wprowadzają zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego, ponieważ znacznie ograniczają widoczność i utrudniają przejazd – odpowiada Waldemar Walkowiak. – Na jego podstawie zlecieliśmy przygotowanie projektu zmiany organizacji ruchu dla tej części miasta. Został on przez komisję zatwierdzony, wobec czego w ostatnich dniach na ulicy pojawiły się znaki. Część z nich zamontowaliśmy już w ubiegłym tygodniu, reszta dotarła na miejsce we wtorek. To nic innego jak odpowiedź na sygnały mieszkańców – twierdzi kierownik wydziału infrastruktury.

Otwieram bramę i nadjeżdża patrol...

Zaskoczeni mieszkańcy ul. Mickiewicza w rozmowie z „Tygodnikiem” zapewniają, że nikt z urzędu nie konsultował z nimi wcześniej tych nagłych zmian. Nie uprzedzono ich, że do nich dojdzie.

– Jak mamy się zatrzymać przed bramami wjazdowymi, aby je otworzyć? Prosimy o zdjęcie bezsensownych znaków drogowych – apelują

– Myślę, że na czas otwierania bramy prowadzącej na swoją posesję policja nie będzie interweniowała – na ten wątek odpowiada kierownik wydziału tucholskiego urzędu Waldemar Walkowiak.

– Przecież wtedy świadomie będę łamać przepisy... Mam tak robić? Czy mam powiedzieć policjantowi to, co urzędnicy, gdy akurat będzie przejeżdżał tędy patrol i będzie mógł mi dać mandat? – reaguje na taką sugestię pan Piotr.

Zarówno on, jak i kolega od razu we wtorek zapowiedzieli wizytę w tucholskim urzędzie miejskim i rozmowę z lokalnymi władzami. Ich efekty przedstawimy, kontynuując temat w jednym z kolejnych wydań „Tygodnika Tucholskiego”.

Piotr Paterski,
Lucyna Zdanowska,
fot. Piotr Paterski

Niepełnosprawny w szpitalu:

Wózkiem inwalidzkim jechał drogą powiatową

Według relacji policji mężczyzna poruszający się wózkiem nagle zjechał na lewy pas i uderzył w wyprzedzające go auto.

Do groźnego zdarzenia drogowego doszło na odcinku Miejski Rów – Wymysłowo (bliżej Miejskiego Rowu, tuż za charakterystycznym wzniesieniem). W poniedziałek 12 lipca, przed godziną 16:00 doszło tam do zderzenia wózka inwalidzkiego z samochodem osobowym.

– 65-letni mężczyzna poruszał się na wózku inwalidzkim drogą powiatową w kierunku Wymysłowa. Nagle zjechał na lewy pas ruchu i uderzył w pojazd marki Kia, który w tym momencie go wyprzedzał – relacjonuje rzecznik komendy powiatowej policji w Tucholi Łu-

kasza Tomaszewski. W wyniku zdarzenia i odniesionych ran mężczyzna – mieszkaniec gminy Tuchola – został przetransportowany do szpitala. Wózek, którym się poruszał, miał napęd elektryczny.

Kierowca auta, które brało udział w zdarzeniu, to 75-letni

mieszkaniec województwa pomorskiego. Policja informuje, że obaj mężczyźni byli trzeźwi. Dlaczego doszło do tej niebezpiecznej sytuacji?

– Policjanci wykonali niezbędne czynności procesowe, w tym zabezpieczyli ślady i wykonali oględziny obu pojazdów. Wszystko w celu ustalenia okoliczności tego zdarzenia drogowego – mówi Tomaszewski. Dodaje, że po-

stępowanie nie zostało zakończone na miejscu.

Kamil Tajl

Reklama



Próbował przekupić policjantów stową:

„Zjecie sobie obiad”

Wyprzedzanie na przejściu dla pieszych było poważnym wykroczeniem, ale cała historia mogła zakończyć się mandatem i punktami karnymi. Kierowca wpadł jednak na inny pomysł... W konsekwencji został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Sprawa swój finał będzie miała w sądzie.

Jak narobić sobie masę problemów w przysłowiowe „5 minut”? Idealny przepis na cały zestaw bezmyślnych zachowań zaprezentował niedawno 47-letni mieszkaniec gminy Chojnice. Policjanci z tucholskiej komendy zatrzymali go w Żalnie, 1 lipca wieczorem. Mężczyzna, prowadzący fordę transita, wyprzedzał na przejściu dla pieszych. W związku z rażącym naruszeniem przepisów drogowych kierowca został zatrzymany do kontroli.

– 47-letni mieszkaniec gminy Chojnice został poinformowany przez mundurowych, że za wykroczenie, które popełnił, zostanie ukarany mandatem, a do jego konta zostaną dopisane punkty karne – informuje rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Tucholi **Łukasz Tomaszewski**.

Wyprzedzanie innego pojazdu na przejściu dla pieszych to jedno z najcięższych naruszeń przepisów ruchu drogowego. Za wyprzedzanie na przejściach dla pieszych lub bezpośrednio przed nimi grozi mandat w wysokości 200 zł i 10 punktów karnych. Z kolei za omijanie pojazdu, który jechał w tym samym kierunku, lecz zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszemu grozi 500-złotowy mandat i także 10 punktów karnych.



Kierowca usłyszał, że popełnił przestępstwo. Został zatrzymany, a następnie osadzony w policyjnym areszcie.

Mieszkańcowi gm. Chojnice wydawało się jednak, że znalazł świetny sposób, aby uniknąć kary. Jak relacjonuje Tomaszewski, 47-latek zamiast przyjąć mandat..., wyjął z portfela 100 zł, a następnie włożył je funkcjonariuszowi do kamizelki taktycznej i dodał: „Zjecie sobie obiad”.

– Kierowca usłyszał w tym momencie, że popełnił przestępstwo – dodaje rzecznik mundurowych.

Mężczyzna tego dnia został zatrzymany, a następnie osadzony w policyjnym areszcie. Dzień później (2 lipca) 47-latek usłyszał zarzut wręczenia korzyści majątkowej funkcjonariuszowi publicznemu. Rzecznik tłumaczy, że za ten czyn grozi kara pozbawienia wolności od roku do lat 10. Dodatkowo kierowca będzie musiał tłumaczyć się przed sądem za wyprzedzanie na przejściu.

– Rozprawa jeszcze się nie odbyła. Sprawa jest w toku – kończy **Łukasz Tomaszewski**, dopytywany o finał historii.

Kamil Tajl, fot. KPP w Tucholi

Reklama



690 490 190
www.admontex.pl

- domy szkieletowe z drewna
- domki letniskowe
- więźby i pokrycia dachowe
- altany i tarasy drewniane

Najszybsza gotówka

Kredyt na dowód

EK Eurocentrum Kredytowe

ul. Piastowska 25, Tuchola
tel. 502 062 117

Reklama

AUTO REJESTRACJE

AKCYZA, TABLICE, TŁUMACZENIA **UBEZPIECZENIE OC/AC**

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REJESTRACJI POJAZDÓW

TUCHOLA • ul. Świecka 74-76 (przy rondzie) **tel. 535-005-001**

Pomagamy w sfinansowaniu zakupu domu na własność. Zainteresuj się, a wybudujemy dla Ciebie wymarzony dom w centrum Borów Tucholskich. Niestraszna nam inflacja. Do końca września 2021 r. gwarantujemy stałe ceny na domy. Dla domów wolnostojących dopuszczamy wybór własnego projektu.

Zarezerwuj i kup dom z wbudowanym garażem i własnym ogródkiem.
Powierzchnia domu 125,14 m².
Możliwa sprzedaż ratalna bez udziału banku.

Koncepcja nr 1 miniosiedla domów jednorodzinnych: ul. Pszenna, 89-530 Śliwice, Bory Tucholskie, woj. kuj.-pom.



Ty możesz mieć własny dom z działką. Zadzwoń, tel. 603 811 640

Inwestycja - nowe domy w zabudowie szeregowej - lokalizacja Śliwice - Rosochatka, działki o powierzchni od 200 do 600 m².
Inwestycja - nowe domy wolnostojące - lokalizacja Śliwice, ul. Pszenna, działki o powierzchni od 1300 do 1700 m².

Obecnie dostępne są domy szeregowe i wolnostojące w stanie deweloperskim oraz gotowe do zamieszkania.



Kontakt w sprawie rezerwacji / kupna domu na nr tel. 603 811 640 lub e-mail: wiazar@poczta.onet.pl



Pojechali za nim pod sam dom:

Miał 3 promile. Jechał całą szerokością jezdni...

Piłeś? Nie jedź! Ten już nieco utarty slogan niezmiennie jest aktualny i dotyczy zarówno kierowców samochodów, jak i jednośladów. Niestety, w naszym powiecie z przestrzeganiem tej zasady jest ostatnio krucho. Cały czas są wśród nas niebezpieczni kierowcy.

W ostatnim czasie co nie-którym zakręciło się w głowie nie tylko od nadmiaru słońca... W ostatnich dniach na terenie powiatu tucholskiego policjanci wylapali trzech nietrzeźwych mężczyzn, którzy kierowali samochodami. Jak relacjonuje rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tucholi **Łukasz Tomaszewski**, pierwszy pijany został zatrzymany do kontroli drogowej w sobotę 10 lipca – w Tucholi na ul. Pocztovej.

– 36-latek zwrócił na siebie uwagę mundurowych tym, że kierował pojazdem bez zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Podczas kontroli policjanci wyczuili od kierowcy silny zapach alkoholu. Kontrola alkomatem tylko potwierdziła przypuszczenia mundurowych. 36-latek miał w organizmie blisko 0,5 promila – relacjonuje Tomaszewski. Kierowca jest mieszkańcem gminy Tuchola, funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy.

Z kolei w niedzielę (11 lipca) kierowcy jadący drogą wojewódzką nr 237 zauważyli w Pruszczu srebrnego peugeota, który poruszał się całą szerokością jezdni. Powiadomili o tym policję. Jak dowiedział się „Tygodnik”, w Pruszczu doszło w pewnym sensie

do obywatelskiego zatrzymania. Świadkowie pojechali za kierowcą pod jego posesję, gdzie ten się zatrzymał. Czekali przy mężczyźnie aż do momentu przybycia policji. Łukasz Tomaszewski tłumaczy, że wezwani na miejsce mundurowi już podczas rozmowy z mężczyzną wiedzieli, że jest on pod mocnym wpływem alkoholu. Badanie alkomatem rozwiło wszelkie wątpliwości. 63-letni mieszkaniec miał w organizmie aż 3 promile... Prawo jazdy od razu zostało zatrzymane.

W poniedziałek 12.07 tuż przed godz. 14:00 w Tucholi na ul. Chojnickiej zostało zatrzy-

mane do kontroli BMW. Kierował nim 49-letni mieszkaniec gm. Tuchola. Mężczyzna został poddany badaniu na obecność alkoholu. Okazało się, że w jego krwi krąży ponad 1,3 promila.

– Opisane sprawy będą miały swój finał w sądzie. Zatrzymani przez mundurowych kierowcy muszą liczyć się z karami finansowymi oraz sądowymi zakazami prowadzenia pojazdów – dodaje rzecznik KPP w Tucholi.

Na dwóch kółkach też po pijaku

Przypomnijmy, że o nietrzeźwych kierujących informowaliśmy już w zeszłotygodniowej kronice policyjnej. W sobotę (3 lipca) w krótkim odstępie czasu policjanci zatrzymali aż trzech nietrzeźwych mieszkańców gminy Cekcyn, którzy poruszali się rowerami bądź motorowerem.

Do pierwszej kontroli drogowej doszło w Iwcu. Kierujący rowerem 51-letni mężczyzna przykuł uwagę policjantów dziwnym stylem jazdy. Okazało się, że powodem był stan, w jakim się znajdował. W organizmie miał 1,7 promila alkoholu.

– Dodatkowo, podczas weryfikacji danych mężczyzny, funkcjonariusze stwierdzili, że mieszkaniec gminy Cekcyn posiada sądowy zakaz prowadzenia rowerów i nie powinien nimi kierować, nawet będąc trzeźwym – wyjaśnia Tomaszewski.

Kolejny rowerzysta został poddany kontroli w Cekcynie na ul. Wczasowej. 53-latek niestety także znajdował się pod wpływem. Po wykonaniu badania urządzenie wskazało aż 2,5 promila alkoholu w organizmie rowerzysty.

Nieodpowiedzialny okazał się ponadto kierowca motoroweru poruszający się po Iwcu. Mężczyzna był bez kasku ochronnego i w związku z tym został zatrzymany do kontroli drogowej. Od kierującego jednośladem funkcjonariusze wyczuili woń alkoholu. Postanowili sprawdzić jego trzeźwość. Okazało się, że 33-latek, kierując motorowerem miał w organizmie blisko 0,5 promila alkoholu.

– Wszystkie sprawy zakończą się w sądzie. Tucholska policja apeluje o odpowiedzialność i rozwagę podczas wakacyjnych podróży – kończy Łukasz Tomaszewski.

Kamil Tajl

Reklama

Reklama

OKNA I DRZWI PCV

D

DRUTEX

AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY
TUCHOLA, UL. POCZTOWA 3
tel. 664 958 355



CIEPŁE OKNA

LABORATORIUM ANALITYCZNE PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNALNEGO W TUCHOLI

ul. Świecka 96A, 89-500 Tuchola

tel./fax 52 33 43 184

e-mail: laboratorium@pk.tuchola.pl
www.pk.tuchola.pl/laboratorium

OFERUJEMY:

→ BADANIA WODY:

- do spożycia z ujęć własnych oraz sieci wodociągowych
- powierzchniowej
- basenowej (w zakresie mikrobiologicznym i fizykochemicznym)



BADANIA WODY CIEPŁEJ
(bakterie Legionella sp.)

→ BADANIA ŚCIEKÓW

→ POBIERANIE PRÓBEK WODY I ŚCIEKÓW (wraz z dojazdem do klienta)

Laboratorium posiada Certyfikat Akredytacji nr AB 1047 wydany przez Polskie Centrum Akredytacji.

Uprawnienie laboratorium do wykonywania badań potwierdza Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Tucholi.

Mandat?! „Dla dwóch złotych naprawdę nie opłacałoby mi się ośmieszać”

Sprintem do parkometru

– Przykre, że ktoś z góry zakłada, że wszyscy jesteśmy oszustami. Dla dwóch złotych naprawdę nie opłacałoby mi się ośmieszać i oszukiwać kogokolwiek – rozpoczęcie funkcjonowania w Tucholi strefy płatnego parkowania cały czas wywołuje wiele emocji. Nasza czytelniczka zgłasza kolejny problem.

Justyny Zawiszeńskiej właściwie tucholanom przedstawiać nie trzeba. Wielokrotna mistrzyni różnorodnych zawodów w nordic walking, nauczycielka i społeczniczka zderzyła się ostatnio z parkometrową rzeczywistością.

– Przykre, że ktoś z góry zakłada, że wszyscy jesteśmy oszustami. Dla dwóch złotych naprawdę nie opłacałoby mi się ośmieszać i oszukiwać kogokolwiek – ostro nakreśliła swoje oburzenie sytuacją, która spotkała ją na parkingu przy pasażu.

A co konkretnie ją spotkało? Przyjeżdżając, jak to się u nas mówi „do miasta”, nie miała przy sobie bilonu. Wiedziała o tym, więc natychmiast po zaparkowaniu swojego samochodu udała się w stronę znajdujących się przy pasażu stoisk, by wymienić pieniądze. Uwinęła się z tym najszybciej, jak to było możliwe i natychmiast podeszła do parkometru, by uregulować należność. Potem ze spokojnym sumieniem udała się na zakupy. Po powrocie z nich wsiadła do samochodu i ruszyła. Jadąc, zauważyła zatknietą za wycieraczką karteczkę.

Jakież było jej zdziwienie, gdy po dotarciu do domu odkryła, że karteczka to... mandat! Za co? Za nieuiszczenie opłaty parkingowej.

– Natychmiast wyciągnęłam bilet, który na szczęście wydrukowałam sobie z parkometru [na szczęście, bo parkometr informuje, że nie trzeba pobierać wydruku, ale jak widać w takiej sytuacji, lepiej go mieć – przyp. red.]. Myślałam, że może źle wbiłam nr rejestracyjny mojego samochodu, ale nic z tego. Sprawdziłam godzinę wystawienia mandatu i czas wystawienia biletu. Różniły się dwiema minutami! – to odkrycie oburzyło panią Justynę. – Proszę mi powiedzieć, gdzie jest określone, ile czasu mam na pobranie biletu! Okoliczności przecież też są różne. Przed parkometrem nieraz stoi kolejka ludzi. Niektórzy dopiero uczą się obsługiwać to urządzenie, więc chwilę to trwa. A co z osobami, które nie są tak sprawne i dwie minuty może im zabrać samo dojeżdżenie do parkometru? No, chyba, że mamy podjeżdżać samochodem pod parkometr i najpierw wydrukować bilet, a potem szukać miejsca parkingowego. Ale to trzeba jasno nam, mieszkańcom nakreślić – uważa.

Odwołanie przez internet? „Wcale nie jest takie proste”

Pani Justyna postanowiła swoją sytuację wyjaśnić w firmie obsługującej strefę płatnego parkowania. W rozmowie nic, niestety nie wskórała. Dowiedziała się, że musi zapłacić mandat, bo inaczej sprawa trafi do sądu. Jeśli uiszczyć go w ciągu 7 dni, połowa

kwoty zostanie jej umorzona. Nasza czytelniczka postanowiła odwołać się do firmy, która mandat wystawiła. I tu spotkała ją następna przykra niespodzianka.

– Po pierwsze procedura przejścia przez formularz w internecie wcale nie jest taka prosta. Trzeba np. załączyć zdjęcie mandatu, ale nie chciało się ono załadować na ich stronę, bo było za duże. Okazało się, że to zdjęcie już tam jest, tylko trzeba je pobrać z ich zbiorów. Zajęło mi sporo czasu, zanim

zdołałam wszystko skutecznie przesłać. Obawiam się, że niektóre osoby, np. starsze, mogłyby sobie z tym nie poradzić. Kolejna kwestia to czas, jaki firma ma na rozpatrzenie mojego odwołania, czyli 30 dni. Oznacza to dla mnie tyle, że teraz zamiast odpoczywać na urlopie, nabierać sił, będę cały czas miała z tyłu głowy zmartwienie, jak rozstrzygnie się ta błaża z pozoru sprawa – rozkłada bezradnie ręce.

Umorzone czy do sądu?

O wyjaśnienie kwestii czasu, w którym należy zakupić bilet



Kiedy w domu Justyna Zawiszeńska odkryła, co znajdowało się za wycieraczką jej samochodu, osłupiała. Nie mogła zrozumieć, jak to możliwe – przecież wniosła opłatę!

w parkometrze, zwróciliśmy się do przedstawicieli firmy Apcoa.

– W naszym regulaminie jest określony czas na opłacenie należności w parkometrze, ale my zawsze czekamy 10-15 minut, aby klient mógł te czynności wykonać – tłumaczy nam pracownik biura Strefy Płatnego Parkowania w Tucholi

Agnieszka Maliszewska. – Każdy klient ma też prawo wniesienia reklamacji, do której należy dołączyć wezwanie [Maliszewska nie używa określenia „mandat”, wyjaśnia, że jest to wezwanie do zapłaty – przyp. red.].

KOMENTARZ

Sprawa pojawienia się w Tucholi obszernej strefy parkowania cały czas budzi kontrowersje. Dotychczas na naszych łamach najwięcej miejsca poświęciliśmy zagadnieniom związanym z organizacją parkingu. Teraz wypływają kolejne „kwiatki”. Chyba trzeba by się zastanowić, czy zaczęto tę miejską rewolucję od właściwej strony. W końcu dotyczy ona nie tylko społeczności samej Tucholi, ale również każdego mieszkańca powiatu, który przyjeżdża do naszego miasta załatwiać różne sprawy. Należałoby najpierw przeprowadzić konkretną kampanię informacyjną i dobrze przygotować społeczeństwo na tę zmianę. Może jeszcze warto wykonać krok w tył, wprowadzić inicjatywę od nowa – dobrze przygotowaną i przemyślaną?

Halina Gut

Jak słyszymy dalej, reklamację można złożyć w tucholskim biurze. Nie trzeba go wysłać przez internet. Przedstawiciel firmy



Czas różniący bilet z parkometru (2 zł) i wezwanie do zapłaty (50 zł) to zaledwie 2 minuty.

zabiera dokumenty co jakiś czas do rozpatrzenia i wówczas zapada decyzja, co dalej: czy sprawa trafi do sądu, czy wezwanie zostanie umorzone. Cała procedura może trwać do 30 dni – to również potwierdza nam biuro.

– Parkometr nie wydaje reszty, dlatego wydłużamy czas na pobranie biletu, ponieważ wiemy, że czasem trzeba wejść do sklepu, żeby wymienić pieniądze – zapewnia nasza rozmówczyni.

Tekst i fot. Halina Gut

Ogłoszenie płatne

KWW TUCHOLA NASZE MIASTO

Marek
KORYTOWSKI

Do Rady Miejskiej w Tucholi

Okręg nr 1
Pozycja nr 1

Data wyborów
25.07.2021 r.

*Licę na Twój głos
Marek Korytowski*



Okręg wyborczy nr 1.

Ulice Aleksandra Janta - Pałczyńskiego, Chojnicka, Czerska, Główna, Jeziora, Kościelna, Krzywa, Ku Wiatrakom, Kwiatowa, Łanowa, Lipowa, Miejski Rów, Młyńska, Nowodworskiego od nr 29 (nieparzyste) do nr 32 (parzyste), Plac Św. Jakuba Apostoła, Plaskosz, Polna, Rzepakowa, Rybacka, Stara, Zbożowa

Lokal wyborczy Tucholski Ośrodek Kultury,
Plac Zamkowy 8

Małgorzata
OLLER

Do Rady Miejskiej w Tucholi

Okręg nr 9
Pozycja nr 1

Data wyborów
25.07.2021 r.

*Licę na Twój głos
Małgorzata Oller*



Okręg wyborczy nr 9.

Ulice Warszawska, Podmiejska
Lokal wyborczy Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Piastowska 23

Mamy statystyki – szczepienia w gminach. Punkt w hali już zamknięty

Lekarz: „Pozostał w nas tylko smutek”

Punkt w hali OSiR-u przygotowano w ten sposób, że można było podawać tam nawet 400 szczepionek dziennie. Pytanie tylko: komu? Od parunastu dni chętnych do przyjęcia preparatu przeciwko COVID-19 jest dosłownie po kilka osób. Szczepienia wracają do przychodni, gdzieś pojawiają się też mobilne punkty. Jak kształtuje się procent zaszczepionych w poszczególnych gminach?

5 maja – tego dnia ogłoszono oficjalnie, że punkt szczepień populacyjnych w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tucholi zaczął działać. Wszystkie gminy z naszego powiatu szeroko włączyły się w promocję tego miejsca, organizacją od strony logistycznej w głównej mierze zajął się tucholski samorząd. Nad całością, z zabezpieczeniem medycznym włącznie, czuwało z kolei Miejskie Centrum Lekarskie, to spółka była odpowiedzialna za przeprowadzenie szczepień.

Minęło 10 tygodni i... koniec. 15 lipca stał się ostatnim dniem, w którym szczepiono na OSiR-ze. Powód? Kompletny brak zainteresowania szczepieniami ze strony mieszkańców naszego regionu. Do punktu, który był w stanie podawać dziennie nawet 400 dawek, od parunastu dni zgłaszało się po kilka osób.

– Bardzo mocno zaangażowaliśmy się w zorganizowanie punktu szczepień. Zostawiliśmy na OSiR-ze trochę zdrowia i nerwów, to naprawdę nie było proste zadanie, które jednak wykonaliśmy. Teraz po-

został w nas tylko smutek, nic więcej. Jest nam smutno z tego powodu, że ludzie nie wykorzystali szansy na zaszczepienie i osiągnięcie odporności. Cały czas próbujemy docierać do społeczeństwa ze sprawdzonymi, rzetelnymi informacjami dotyczącymi szczepionek, ale jest to bardzo trudne, zwłaszcza wśród osób, które z różnych względów do lekarzy nie chodzą. Niestety fake newsy i antyszczepionkowe rewelacje rozchodzą się dużo szybciej i od razu łapią szerokie zasięgi. My lekarze nie możemy się jednak poddawać, musimy działać dalej – komentuje **Artur Nagórka**, prezes spółki Miejskie Centrum Lekarskie w Tucholi.

W Tucholi szczepienia przenoszą się teraz do budynku MCL-u, będą wykonywane w soboty. Mieszkańcy cały czas mogą się zapisywać. Jak informuje Nagórka, w najbliższą sobotę zostanie podanych 150 dawek. Według statystyk przychodni, w MCL-u i punkcie szczepień w hali OSiR-u zaszczepiono w pełni dotąd około 7000 osób.

Gmina	Liczba mieszkańców zaszczepionych min. 1 dawką	Liczba mieszkańców w pełni zaszczepionych	Procent w pełni zaszczepionych	Liczba mieszkańców
Tuchola	9261	8187	40,6%	20 151
Kęsowo	1727	1490	33,3%	4468
Śliwice	2301	1840	32,8%	5595
Lubiewo	2298	1939	32,2%	6008
Cekcyn	2661	2173	31,4%	6901
Gostycyn	2004	1620	31,1%	5199

Statystyki z 14 lipca, w oparciu o oficjalne dane publikowane na portalu rządowym gov.pl.

Ponadto w wybrane dni szczepienia są możliwe w tucholskim szpitalu.

Przy takich procentach kolejne ograniczenia?

Akcja szczepień cały czas prowadzona jest też w gminach wiejskich. Kęsowo organizuje na przykład jednodniowe mobilne punkty szczepień. Gmina Lubiewo z kolei zachęca do przyjmowania preparatów w niedziele w poszczególnych świetlicach wiejskich w: Sucheju, Minikowie, Bysławku i Klonowie. Śliwice cały czas szczepią w przychodni. Wszystkie szczegóły dotyczące konkretnych terminów i rejestracji najłatwiej

znaleźć na stronach internetowych poszczególnych samorządów.

Na rządowym portalu gov.pl pojawiły się szczegółowe statystyki dotyczące szczepień w podziale na gminy. Przy artykule publikujemy dane dla naszego terenu. W większości samorządów procent w pełni zaszczepionych mieszkańców wynosi poniżej 40 – tylko w gminie Tuchola to 40,6%. Jak do tych wyników odnosi się lekarz?

– Powiem bardzo krótko, wyszczepialność na poziomie trzydziestu paru procent to jest nic. Tylko strata czasu. Żeby populacyjnie akcja miała sens, musi być zaszczepione 70, najlepiej

80% społeczeństwa. Przy liczbach, które widzimy aktualnie, znowu musimy się przygotować na procedury, które już dobrze znamy, jesienią czekają nas kolejne zamknięcia – ocenia Artur Nagórka.

Według oficjalnych statystyk ministerstwa zdrowia od 8 do 14 lipca nie wykryto ani jednego zachorowania na COVID-19 w powiecie tucholskim, nie zanotowano też zgonu z powodu tej choroby. Do środy (14 lipca) w skali kraju wykonano łącznie 31.863.546 szczepień, liczba osób w pełni zaszczepionych wynosiła 15.453.502.

Kamil Tajl

Dwa miliony będzie kosztował most w Nadolniku

Lada moment wąski przejazd przez most w Nadolniku będzie zamknięty. Sopocka firma rozpocznie jego przebudowę. Powiat wyda na to zadanie dwa miliony złotych. Część udało się pozyskać. Resztę samorząd wyłoży z budżetu.

Znajdujący się w ciągu drogi powiatowej zniszczony most w Nadolniku już dawno powinien być wyremontowany. Ma nośność ograniczoną do pięciu ton, a przejeżdżały tamtędy samochody o większym tonażu. Największe zniszczenia przyniosły przejeżdżające transporty z ponawalniciowym drewnem. Stan budowli budził coraz więcej obaw. Aby jednak zadanie mogło być zrealizowane, potrzebne były środki. Te, a przynajmniej ich część udało się powiatowi pozyskać w ostatnim czasie z rezerwy subwencji ogólnej państwa. Zaraz po tym ogłoszony został przetarg na realizację zadania. Najkorzystniejszą ofertę w postępowaniu złożyła firma Most Sp. z o.o. z So-

Ogłoszenie płatne



Most w Nadolniku. Stan budowli jest zły. Przebudowa to już konieczność.

potu. Podana cena za wykonanie to 2.038.346,41 zł.

W drugiej połowie czerwca wicestarosta **Zenon Poturalski** i członek Zarządu Powiatu **Waldemar Kierzkowski** spotkali się z wykonawcą na podpisaniu umowy. Odbędzie się to w Nadol-

niku, na wspomnianym moście. Oprócz przedstawicieli wykonawcy na spotkaniu uczestniczyli także senator **Andrzej Kobiak**, wiceprzewodnicząca rady powiatu **Halina Janowska-Giłka**, wiceprzewodniczący rady powiatu **Krzysztof Łukaszewicz** oraz

radna gminy Tuchola **Barbara Grontkowska**.

Nowy most będzie miał konstrukcję stalową. W stosunku do obecnego ma być nieznacznie wyniesiony i poszerzony. Prace rozpoczną się najprawdopodobniej w sierpniu z uwagi na to, że czas oczekiwania na stal jest dość długi.

Wykonawca podczas spotkania zapewniał, że prace wykonywane będą z jak najmniejszym zakłócaniem ruchu, bez zbędnych przerw. Nie można jednak przeprowadzić tak dużej i kompleksowej inwestycji bez powodowania chwilowych utrudnień. Jak podaje wicestarosta, w takich sytuacjach trzeba będzie korzystać z objazdu na Gutowiec.

– Z kolei mieszkańcy, którzy znają teren, na pewno sobie poradzą. Znają inne drogi i objazdy – dopowiada.

Zakończenie prac zgodnie z umową powinno nastąpić do końca listopada.

– Liczymy na wyrozumiałość mieszkańców i turystów – mówi Poturalski. – Nowy most nie tylko usprawni ruch na przebudowywanej drodze i zwiększy bezpieczeństwo jej użytkowników, ale poprawi też bezpieczeństwo pożarowe.

Kosztorysowo zadanie jest nieco droższe niż zakładano. To m.in. wynik podwyżek cen materiałów budowlanych, w tym także stali. Całkowita wartość robót budowlanych wyniesie 2.038.346,41 zł. Środki otrzymane z rezerwy subwencji ogólnej państwa to kwota 897.713 zł, a 1.140.633,41 zł stanowi wkład własny Powiatu Tucholskiego.

Tekst i fot.
Lucyna Zdanowska

Burze nawiedziły region

Intensywne opady deszczu, burze i towarzyszący im silny wiatr stały się utrudnieniem mieszkańców naszego regionu. Problem nasilił się od piątku, 9 lipca i to właśnie od tego dnia do poniedziałku 12 lipca włącznie strażacy odnotowali 11 interwencji.

Dotyczyły one w głównej mierze usuwania połamanych drzew i gałęzi. Samego 9 lipca w Wielonku drzewo tarasowało

przejazd drogą, a 10 lipca zwiastający konar zagrażał budynkowi w Lińsku. Kumulacja zdarzeń nastąpiła w poniedziałek. Ulewa

z burzą i porywistym wiatrem spowodowała, że z powodu powalonego drzewa nieprzejezdna była droga powiatowa

w Krzywogórcu. Podobne sytuacje miały miejsce w Lubiewie, Płazowie, Błędziniu i Białej, gdzie trzeba było interweniować dwa razy. W Barłogach drzewo oparło się na altanie ogrodowej i uszkodziło ogrodzenie. W Okoninach Nadjeziornych zagrożenie stwarzał konar, który znajdował się pod linią energetyczną.

G.

Burmistrz Tucholi podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tucholi, a także na stronach internetowych www.bip.tuchola.pl został wywieszony na okres 21 dni wykaz dotyczący dzierżawy nieruchomości stanowiących własność Gminy Tuchola położonych w Tucholi przy ul. ks. ppłk. Józefa Wryczy, ul. Płaskosz oraz w Stobnie, przeznaczonych na cele handlowe, turystyczne i miejsce parkingowe.

Bliższych informacji udziela Urząd Miejski w Tucholi (pok. 204), tel. 52 564 25 30.

Kolejne banery. „Niech wszyscy widzą, czyja to droga”

Fatalny dojazd do miejscowości turystycznej

Mieszkańcy narzekają na zły stan drogi między Lińskiem a Okoninami Nadjeziornymi. Przy odcinku zawisły nawet banery – takie same jak ten, który w kwietniu zawiesili mieszkańcy Wymysłowa.

– To najgorsza droga w powiecie – mówi mieszkaniec gminy Śliwice, który skontaktował się z „Tygodnikiem”. Ma na myśli odcinek między Lińskiem a Okoninami Nadjeziornymi. – Stan drogi jest gorzej niż zły. Co jakiś czas przyjeżdża ktoś z powiatu, przysypie dziurę, przyklepie i to wszystko. Za chwilę znowu są wyrwy i ludzie dalej urywają koła, uszkadzają zawieszania. Szkoda tych kosztów, to marnowanie pieniędzy. Dlaczego tej drogi nie można zrobić raz, a porządnie? Okoniny to miejscowość turystyczna, to wstyd, żeby prowadziła do niej droga w takim stanie! – dodaje ze zdenerwowaniem.



Tak wygląda odcinek w okolicy przejazdu kolejowego.

Stan drogi rzeczywiście jest fatalny, lepiej się na niej nie rozpędzać. Odcinek ma mnóstwo lat i dziur. Jednym z najgorszych – jeśli nie najgorszym – odcinkiem jest fragment w okolicy torów. Okazuje się, że mieszkaniec nie jest odosobniony w swojej opinii.

– Mieszkańcy zgłaszają w urzędzie, że dochodzi na tym odcinku do wielu awarii samochodów – mówi **Daniel Kożuch**, wójt gminy Śliwice. – Wyjaśniamy im, że nie jest to droga gminna i za jej stan odpowiada starosta. To największa miejscowość turystyczna w powiecie. Zgadza się, że to wstyd, że ten odcinek jest w takim stanie. Ale to droga powiatowa, więc trudno się temu dziwić – uważa.

Wójt dodaje, że w gminie są inne odcinki w podobnym stanie. Wymienia m.in. drogę do Brzeźna. Temat dróg był poruszany na ostatnim spotkaniu z sołtysami 17 czerwca. Efektem rozmów jest pismo podpisane przez wójta, które trafiło na biurko starosty, do Zarządu Dróg Powiatowych, a także redakcji „Tygodnika Tucholskiego”. Do pisma dołączono listę obecności z podpisami niemal wszystkich sołtysów (z wyjątkiem sołtysa Rosochatki, który był nieobecny na spotkaniu). „Drogi powiatowe na terenie naszej gminy są w tragicznym stanie” – czytamy. – „Ludzie są zbulwersowani licznymi wyrwami, ubytkami w nawierzchni. Zagrażają one



Na oficjalnym fanpage'u gminy pojawiła się fotografia baneru.

bezpieczeństwu podróżujących oraz narażają na uszkodzenia samochodów. Zły stan tak wielu odcinków dróg jest bardzo uciążliwy dla mieszkańców. Powoduje zbyt duży hałas i wstrząsy budynków. Ponadto brak równości podłużnej oraz poprzecznej nawierzchni znacznie obniża komfort jazdy, może być powodem wypadków i kolizji. Coraz częściej dochodzi do bardzo niebezpiecznych sytuacji w ruchu drogowym, spowodowanych omijaniem przez kierowców największych wyrw w jezdni, a także unikaniem jazdy właściwą – prawą stroną drogi, z uwagi na jej fatalny stan”. W dokumencie podniesiono też zarzut zbyt wolnego i niedokładnego koszenia traw. Wójt poprosił o pilne usunięcie największych i najbardziej niebezpiecznych ubytków w jezdni oraz wykoszenie poboczy.

– Uważam, że taki stan dróg jest przejawem braku odpowiedzialności – wyraża swe zdanie **Daniel Kożuch**. – W najbliższym czasie będzie możliwość składania wniosków do Krajowego Planu Odbudowy. Mamy nadzieję, że najgorsze odcinki w naszej gminie zostaną tam złożone. Byłaby to okazja do remontu chociażby drogi w kierunku Okonin Nadjeziornych. W ubiegłym roku dorzuciliśmy powiatowi na wykonanie odcinka o długości 250 m. Potrzeby są jednak większe – mówi.

„Zależy nam na bezpieczeństwie”

Czy są plany remontu odcinka między Lińskiem a Okoninami Nadjeziornymi? Przekazujemy uwagi mieszkańców wicestaroscie i pytamy, kiedy droga zostanie wyremontowana.

– Z całą pewnością ten odcinek zostanie w przyszłości wyremontowany, ale nie wiemy kiedy – odpowiada **Zenon Poturalski**, wicestarosta powiatu tucholskiego, nie podając konkretów. – Szkoda, że mieszkańcy zauważają tylko dziury, a nie widzą tego, co zostało zrobione. W ubiegłym

roku wykonaliśmy 250 m tej drogi. Zależy nam na bezpieczeństwie. Jeśli jednak będę miał do wyboru: czy zrobić odcinek między Śliwicami a Wielkim Gacnem, czy też wyremontować drogę do Okonin Nadjeziornych, wybiorę tę pierwszą opcję. Jest tam większe natężenie ruchu, odcinek jest dużo bardziej niebezpieczny i w gorszym stanie – ocenia.

Powiat przygotowuje listę dróg, które zamierza złożyć do wspomnianego już Krajowego Planu Odbudowy. Wicestarosta nie podaje jeszcze konkretnych dróg, które powiat chciałby wyremontować dzięki wsparciu z KPO – zaznacza, że zostaną one ustalone na spotkaniu z wójtami oraz burmistrzem. Dodaje, że na liście na pewno znajdą swoje miejsce śliwickie drogi – odcinek do Okonin Nadjeziornych prawdopodobnie się na niej jednak nie znajdzie.

– Trzeba dostosować jazdę do obecnych warunków. Ubolewam nad tym, że nie możemy zrobić wszystkiego. Chciałbym jednak przypomnieć, że w Śliwicach trwa duża, powiatowa inwestycja – zaznacza wicestarosta. Obecnie trwa przebudowa ulic Czerskiej i Starogardzkiej w Śliwicach. Termin zakończenia prac mija we wrześniu. Prace wykonuje firma Marbruk za ponad 3,3 mln zł. Jaka będzie reakcja powiatu na pismo z podpisami sołtysów?

– Naszą odpowiedzią są prace, które są obecnie wykonywane oraz starania o środki na kolejne drogi – podsumowuje **Zenon Poturalski**.

„Jedziesz drogą powiatową – zabierz wrażenia ze sobą”

W czerwcu ktoś zawiesił przy drodze między Okoninami a Lińskiem banery „Jedziesz drogą powiatową – zabierz wrażenia ze sobą” – identyczne jak ten, który w kwietniu na swoim płocie powiesili mieszkańcy Wy-



Odcinek jest w kiepskim stanie.

mysłowa. Sprawę opisywaliśmy w „Tygodniku”. Mieszkańcy wsi stracili cierpliwość i zawiesili baner, by zwrócić uwagę na fatalny stan drogi między Kiełpinem a Wymysłowem. Na podobny krok zdecydowano się w przypadku drogi między Lińskiem a Okoninami Nadjeziornymi.

– Bardzo słusznie, że zawieszono te banery. Niech wszyscy widzą, czyja jest ta droga – uważa mieszkaniec wsi, kontaktujący się z „Tygodnikiem”.

Zdjęcie jednego z banerów zostało opublikowane na oficjalnym fanpage'u Gminy Śliwice. Większość internautów nie została w komentarzach suchej nitki na władzach Powiatu Tucholskiego.

go, który jest zarządcą odcinka. Wskazują też przykłady innych dróg wymagających naprawy. Jeden z komentarzy jest szczególnie zaskakujący „Nie mieszkańcy, a wójt wieszal w piątek ten baner. Ale mieszkańcy jak najbardziej się pod nim podpisują”. Co na to wójt?

– A wójt nie jest mieszkańcem? – pyta, unikając odpowiedzi wprost. – Pewnie mieszkańcy podchwycili to, jak wcześniej chcieliśmy oznakować drogi, by pokazać, że odpowiada za nie powiat – odpowiada, przypominając opisywaną już na naszych łamach sprawę tabliczek, które na jego polecenie zawisły przy powiatowych odcinkach.

Tekst i fot. **Elżbieta Doniecka**

Reklama, ogłoszenie płatne



PRODUCENT MASZYN BLACHARSKICH

Poszukujemy pracowników na stanowiska:

- OPERATOR TOKAREK CNC (MAZAK)
- PRACOWNIK PRODUKCJI

Przyjmujemy uczniów na praktyczną naukę w zawodach:

- OPERATOR MASZYN CNC
- ŚLUSARZ
- ELEKTRYK



Zapraszamy do kontaktu osobistego, jak i telefonicznego.
Tuchola, ul. Budowlana 6

Tel.: 663195531

Błąd może kosztować życie

Od początku 2021 roku 25 osób zginęło w wypadkach na przejazdach kolejowych. Tylko w czerwcu doszło do 21 wypadków, w których zginęło 10 osób. Policja przypomina: przestrzegając przepisów, chronisz własne życie.

W piątek, 9 lipca kierowcy podróżujący drogą wojewódzką na odcinku Tuchola – Świecie, w rejonie przejazdu kolejowego mogli natknąć się na patrol policji. Celem tucholskich funkcjonariuszy nie było wystawianie mandatów, lecz prowadzenie wraz ze Strażą Ochrony Kolei działań w ramach akcji profilaktyczno-edukacyjnej „Bezpieczny przejazd”. Chcą uświadomić kierowcom, jakie mogą być konsekwencje nieprzestrzegania przepisów w rejonie przejazdów kolejowych. Mandat to jedno – ceną nieuwagi może być niestety ludzkie życie.

Po co taka akcja? Otóż jak wynika ze statystyk, od początku 2021 roku w wypadkach na przejazdach kolejowych zginęło już 25 osób (w tym aż 10 osób w czerwcu). Jeszcze gorzej prezentują się liczby dotyczące wypadków z udziałem pieszych w miejscach niedozwolonych: od początku roku śmierć poniosły 72 osoby, w tym 17 w czerwcu.* Choć wypadki na przejazdach kolejowo-drogowych stanowią mniej niż jeden procent wszystkich wypadków komunikacyjnych, należy pamiętać, że podczas zderzenia z pociągiem są znikome szanse, by wyjść z tego bez szwanku. Cykliczna akcja nieprzypadkowo odbywa się w wakacje – wtedy ruch drogowy jest wzmożony i wypadków jest więcej. Wystarczy sięgnąć do policyjnych statystyk z 2020 roku: liczba wypadków rosła już w czerwcu, a najwięcej było od lipca do września.

Odpowiedzialny także pieszy

9 lipca kierowcy otrzymali ulotki edukacyjne, policjanci i funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei informowali ich o obowiązujących przepisach oraz odpowiednim postępowaniu w razie wypadku drogowego lub zauważenia uszkodzonego oznakowania w rejonie przejazdu.

– Bądźmy odpowiedzialni i przestrzegajmy przepisów ruchu drogowego, aby wakacyjne podróże dla wszystkich były bezpieczne – apeluje **Łukasz Tomaszewski**, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tucholi. Podkreśla, że ustawa Prawo o Ruchu Drogowym określa zarówno obowiązki kierowców, jak i pieszych. Na pierwszym miejscu jest zachowanie szczególnej ostrożności, które sprowadza się m.in. do przechodzenia przez torowisko wyodrębnione z jezdni wyłącznie w miejscu do tego przeznaczonym. Powinno się w miarę możliwości jak najszybciej opuścić torowisko; zabrania się zwalniania kroku i zatrzymywania się bez potrzeby, chodzenia po torowisku oraz przechodzenia przez nie, gdy zapory lub półzapory są opuszczone. Niedopusz-

czalne i bardzo niebezpieczne jest wchodzenie na torowisko w momencie, gdy zapory zaczynają się opuszczać – może i zdążymy dziesięć razy, ale ten jeden raz może się to zakończyć tragedią. Argument bezpieczeństwa nie do wszystkich jednak trafia. Przewidziano mandaty.

– W sytuacji dotyczącej chodzenia po torowisku (poza miejscem wyznaczonym) pieszy musi liczyć się z mandatem w wysokości 50 zł. Natomiast podczas wejścia pieszego na torowisko, gdy zapory lub półzapory są opuszczone lub ich opuszczanie się rozpoczęło, mandat wynosi 100 zł – informuje Łukasz Tomaszewski.

Omijają, skręcają w Czarną Drogę

Jak podkreśla rzecznik KPP Tuchola, obowiązek zachowania szczególnej ostrożności dotyczy także kierujących. Cięży na nich dodatkowy obowiązek: przed wjazdem trzeba upewnić się, czy nie zbliża się pojazd szynowy. Kierujący musi prowadzić pojazd z taką prędkością, aby mógł go zatrzymać w bezpiecznym miejscu, gdy nadjeżdża pojazd szynowy lub gdy urządzenie nadaje sygnał zabraniający wjazdu. Zabrania się objeżdżania opuszczonych zapór lub półzapór oraz wjeżdżania na przejazd, jeżeli opuszczanie ich zostało rozpoczęte lub podnoszenie nie zostało zakończone. Nie możemy również wjechać na przejazd w sytuacji, gdy nie ma miejsca do kontynuowania dalszej jazdy (np. jeśli tuż za nim jest korek). Obowiązuje także zakaz wyprzedzania innego pojazdu na przejeździe kolejowym lub bezpośrednio przed nim.

– Nie wszyscy to wiedzą, ale zabronione jest również omijanie pojazdu oczekującego na otwarcie ruchu przez przejazd, jeśli wymaga to wjechania na część jezdni przeznaczoną dla przeciwnego kierunku ruchu – dodaje Łukasz Tomaszewski. – Z taką sytuacją spotykamy się w rejonie przejazdu kolejowego na ul. Świeckiej w Tucholi. Kierowcy jadący od Świecia, chcący skręcić w Czarną Drogę, omijają oczekujące pojazdy. Często swym zachowaniem doprowadzają do niebezpiecznych sytuacji.

Jak wynika z naszych obserwacji, do podobnych sytuacji dochodzi także na innym tucholskim przejeździe – na ul. Bydgoskiej. Kierowcy jadący od strony ul. Świeckiej omijają oczekujące przed szlabanami pojazdy, by wjechać na stację benzynową PKS. To także jest niedozwolone. Warto dodać, że wjazd na przejazd jest możliwy nie od razu po podniesieniu szlabanów – powinno się poczekać na ustanie sygnałów świetlnych i dźwiękowych.



Policjanci oraz funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei uświadamiają kierowców, jakie konsekwencje może mieć niestosowanie się do przepisów ruchu drogowego w rejonie przejazdów.

Błąd może kosztować życie. Nie tylko twoje

– W razie unieruchomienia naszego pojazdu na przejeździe kolejowym mamy obowiązek niezwłocznego usunięcia go z przejazdu, a jeżeli nie jest to możliwe, koniecznie musimy ostrzec kierującego pojazdem szynowym o niebezpieczeństwie – mówi rzecznik policji. – Każdy kierowca zobowiązany jest również stosować się do znaków i sygnałów znajdujących się w rejonie przejazdów kolejowych. Podstawowym znakiem, jaki możemy spotkać w rejonie przejazdu, jest znak „stop”. Znak ten nakazuje nam zatrzymać się i upewnić, czy nie nadjeżdża żaden pojazd szynowy. Duża część przejazdów kolejowych jest wyposażona również w sygnalizator przejazdu kolejowego, który w momencie zbliżania się pojazdu szynowego nadaje sygnał czerwony. Sygnał ten zabrania wjazdu na przejazd i wszyscy kierowcy mają bezwzględny obowiązek stosowania się do niego – zaznacza.

Każdy kierowca, który nie będzie stosował się do przepisów drogowych, musi liczyć się z tym, że może zostać ukarany mandatem karnym, a do jego konta mogą zostać dopisane punkty karne. Jakie kary przewidziano? To obszernie opisuje rzecznik tucholskiej policji. Za objeżdżanie opuszczonych zapór lub podczas wjeżdżania na przejazd, jeśli ich opuszczanie zostało rozpoczęte, a podnoszenie nie zostało zakończone, grozi nam mandat w wysokości 300 zł i 4 punktów karnych. Taką samą karę otrzymamy również w przypadku wjeżdżania na przejazd, gdy nie ma miejsca do kontynuowania jazdy. Za pozostawienie unieruchomionego pojazdu na przejeździe kolejowym musimy liczyć się z mandatem w wysokości 300 zł bez punktów karnych. Z kolei za omijanie pojazdów oczekujących na otwarcie przejazdu otrzymamy mandat w kwocie 250 zł (także bez punktów karnych). Niestosowanie się do znaku „STOP” zagrożone



Na www.bezpieczny-przejazd.pl wyliczono częstotliwość wypadków i kolizji, do których dochodzi w Polsce na przejazdach kolejowo-drogowych i terenach kolejowych. Zdjęcie wykonane 13 lipca około godz. 14:00. Fot. ed

jest karą 100 zł i 2 punktami. Znacznie wyższa kara czeka kierowcę, który nie będzie stosował się do sygnalizatora nadającego sygnał czerwony. W tym przypadku mandat wyniesie od 300 do 500 zł i 6 punktów karnych.

– Inną kwestią jest sytuacja, gdy przez nasze działanie lub zaniechanie (np. pozostawienie pojazdu na przejeździe kolejowym) doprowadzimy do spowodowania zdarzenia drogowego – podkreśla Łukasz Tomaszewski. – W takiej sytuacji policjanci będą analizować, czy mamy do czynienia z kolizją, czy z wypadkiem. W przypadku kolizji, czyli wtedy, kiedy nikt z uczestników nie doznał poważnych obrażeń ciała, czynności można zakończyć mandatem w wysokości do 500 zł i 6 pkt. karnymi. Bardzo często, gdy dochodzi do zdarzenia drogowego, w którym uczestniczy pojazd szynowy, obrażenia uczestników są bardzo poważne, często skutkujące śmiercią. W takiej sytuacji musimy mieć świadomość, że będziemy odpowiadać za przestępstwo dotyczące spowodowania wypadku drogowego lub nawet katastrofy w ruchu lądowym. Uzależnione jest to od liczby osób poszkodowanych – dodaje.

Elżbieta Doniecka,
fot. KPP Tuchola

* źródło: www.bezpieczny-przejazd.pl (dane pochodzą z Biura Bezpieczeństwa PKP Polskich Linii Kolejowych SA)

Reklama, ogłoszenie płatne

Husqvarna
KOSIARKI AUTOMATYCZNE
**TECHNOLOGIA
NAJWYŻSZEJ
JAKOŚCI**
**20x
00%**
RRSO=0%
**SPRZEDAŻ, SERWIS, RATY
SKLEP FIRMOWY**
ul. Karasiewicza 5, tel. 52 33 612 29

WĘGIEL
węgiel z polskich kopalni
NAWOZY
MATERIAŁY BUDOWLANE
**PROMOCJA CEMENT
EKSPERT**
poleca SKŁAD OPAŁU
Bysław, ul. Przemysłowa 9
tel. 608 67 10 25, 602 52 16 69
tel./fax 52 33 497 95
DOWÓZ W CENIE

**TARTAK
LNIANO**
**TARTAK
JOLTEX**
**ZAKUPI
SUROWIEC
TARTACZNY**
**tel. 600 432 117
tel. 52 33 23 067**

W Kęsowie wybory bez wyborów

W związku z tylko jedną zgłoszoną kandydaturą w Kęsowie wszystko jest już jasne. Nowym radnym zostaje Mirosław Bałazy.

Od kwietnia 2021 r. Rada Gminy w Kęsowie liczyła 14 członków. Dokładnie 19 kwietnia do biura rady wpłynęło bowiem pismo **Remigiusza Wojciechowskiego** o rezygnacji z pełnienia mandatu radnego. Oficjalnie został on wygaszony dzień później. W rozmowie z „Tygodnikiem” były już radny tłumaczył, że w ostatnim czasie ma znacznie więcej obowiązków służbowych niż na początku kadencji i zwyczajnie brakuje mu na wszystko czasu.

– Doba niestety nie jest z gumy. Bycie radnym dla samego bycia nie ma sensu. Taka osoba musi być aktywna – dodawał Wojciechowski.

Po jego rezygnacji do obsadzenia pozostało jedno miejsce w radzie. W Kęsowie ruszyła zatem cała procedura dotycząca przeprowadzenia wyborów uzupełniających. Państwowa Komisja Wyborcza ogłosiła, że zarządzone je na 25 lipca, a wyboru mieli dokonać mieszkańcy części Kęsowa (ulice Sportowa i Szkolna) oraz wsi Siciny – z tego okręgu kandydował w 2018 roku Remigiusz Wojciechowski. Okazało się jednak, że w kolejną niedzielę mieszkańcy do urn nie

pójdą. Wynik „niewyborów” jest już znany.

Gminna Komisja Wyborcza w Kęsowie podała, że zarejestrowała tylko jednego kandydata. „W związku z tym, że liczba zarejestrowanych kandydatów jest równa liczbie wybieranych radnych, na podstawie art. 380 Kodeksu wyborczego, w okręgu wyborczym nr 1 głosowania w wyborach do Rady Gminy w Kęsowie nie przeprowadza się, a za wybranego na radnego uznaje się następującego zarejestrowanego kandydata: [...] **Bałazy Mirosław Stanisław**” – czytamy w obwieszczeniu z 5 lipca.

Mirosław Bałazy zgłosił chęć kandydowania jako jedyny i w związku z tym wchodzi do rady gminy „z automatu”. Skontaktowaliśmy się z pełnomocnikiem jego komitetu **Adamem Dończykiem**, aby mieć możliwość zadania kilku pytań nowemu radnemu. Dowiedzieliśmy się, że Mirosław Bałazy przebywa aktualnie na urlopie i nie ma z nim możliwości kontaktu telefonicznego. Jak tylko się to uda, postaramy się przedstawić sylwetkę nowego radnego na łamach „Tygodnika Tucholskiego”.

Kamil Tajl

Dachowanie na znanym zakręcie

Autem podróżował 21-letni mężczyzna. Na drodze było tego dnia ślisko.



Auto wypadło z drogi na zakręcie tuż za Wielką Komorzą w kierunku Tucholi.

Z zakrętem tuż za Wielką Komorzą (w kierunku Tucholi) nierówną walkę musiał stoczyć już nie jeden kierowca. Wystarczyła chwila deszczu, aby w tym miejscu doszło do kolejnej niebezpiecznej sytuacji. W zeszły czwartek (8 lipca), około godz. 15:00 droga wojewódzka numer 237 była częściowo nieprzejezdna. Jak informuje rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Tucholi **Łukasz Tomaszewski**, kierujący samochodem osobowym renault nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego stracił panowanie nad autem, wjechał do rowu i dachował. Autem podróżował 21-letni mężczyzna z powiatu starogardzkiego. Poruszał się w kierunku Tucholi.

Na miejscu zdarzenia pojawiły się też dwa zastępy JRG Tuchola i zespół ratownictwa medycznego. **Arkadiusz Kroll**, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Tucholi podaje, że po przybyciu strażaków mężczyzna biorący udział w zdarzeniu był przytomny i znajdował się poza autem.

– Po przebadaniu zespół ratownictwa medycznego zdecydował, że kierowca nie wymaga hospitalizacji. Na czas postawienia auta na kołach zamknięto jeden pas ruchu. Cała akcja trwała 53 minuty – kończy Arkadiusz Kroll.

21-latek był trzeźwy, został ukarany mandatem. Kamil Tajl, fot. (mac)

Głoszenie płatne



Starosta Tucholski Michał Mróz informuje

IX Historyczny Pochód Borowiaków

Już w sobotę 17 lipca zapraszamy na IX już Historyczny Pochód Borowiaków oraz na Dzień Folkloru Borowiackiego!

O 12:30 z ul. Karasiewicza ruszy barwny korowód prezentujący najciekawsze zdaniem maszerujących postaci lub wydarzenia z historii Borów Tucholskich – od najdawniejszych do współczesnych czasów. Przemaszeruje on ul. Świecką, Nowodworskiego, Podgórną, przez pl. Wolności i ul. Szkolną do parku Zamkowego. W pochodzie będzie uczestniczyło ok. 400 osób, w tym grupy rekonstrukcyjne, stowarzyszenia, szkoły czy instytucje, ale też indywidualni pasjonaci lokalnej historii i tradycji. Organizowany przez Powiat Tucholski Historyczny Pochód Borowiaków połączony jest z organizowanym przez Tucholski



Ośrodek Kultury Dniem Folkloru Borowiackiego. Od godz. 12:00 na pl. Zamkowym w Tucholi będzie okazja, by zapoznać się z lokalnymi tradycjami i zwyczajami. Muzyka i gwara, regionalne rzemiosło i pyszne tradycyjne potrawy zachęcają do udziału!

Tegoroczna edycja Historycznego Pochodu Borowiaków objęta jest patronatem honorowym Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Prezesa Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Patronat medialny: Radio PiK, „Gazeta Pomorska” i „Tygodnik Tucholski” oraz portale TOKiS.pl i Tucholanin.pl

Dziękujemy!

Budujemy markę BORY TUCHOLSKIE

18 i 19 sierpnia zapraszamy na warsztaty z projektu: „Budujemy markę BORY TUCHOLSKIE” realizowanego wspólnie przez Kujawsko-Pomorską Organizację Turystyczną, Powiat Tucholski i Powiat Świecki. Kolejne warsztaty (dla tych samych osób) odbędą się we wrześniu.

Finansowanie projektu o wartości 70 tys. zł zapewnią Powiat Tucholski (15 tys. zł), Powiat Świecki (15 tys. zł) i K-POT, którego Powiat Tucholski jest członkiem (40 tys. zł).

Strategia marki „Bory Tucholskie” ma ukierunkować systematyczne działania na rzecz rozwoju turystyki (ustalić zakres i kolejność niezbędnych działań, podział odpowiedzialności, zarządzanie marką), ale też umożliwi jej wsparcie w nowej perspektywie finansowej (m.in. z RPO).

Projekt realizowany przez agencję marketingu miejsc LOCATIVO z Krakowa opiera się na koncepcji „Kujawsko-Pomorskich Konstelacji dobrych miejsc”, budującej wizerunek i promującą silne marki lokalne województwa kujawsko-pomorskiego.



Nocne i świąteczne dyżury aptek w Tucholi:

- do 18 lipca „ASKLEPIOS”, ul. Pocztowa 1,
- od 19 do 25 lipca „Millenium”, ul. Świecka 31.



Zarząd Dróg Powiatowych w Tucholi – tel. alarmowy 696 050 438

Starostwo Powiatowe w Tucholi, ul. Pocztowa 7, 89-500 Tuchola,
tel. 52 55 90 700, fax 52 55 90 701
e-mail: starostwo@tuchola.pl www.powiat.tucholski.pl

Załoga ratownictwa jeszcze bardziej skuteczna

Dostali sprzęt, który pomoże ratować życie

Do Zespołu Ratownictwa Medycznego w Gostycynie trafiło urządzenie do mechanicznej kompresji klatki piersiowej. Sprzęt przekazał wojewoda.

W ubiegłym tygodniu stacjonujący w Gostycynie ZRM odebrał nowe urządzenie do mechanicznej kompresji klatki piersiowej. Sprzęt został подарowany grupie ratowników przez wojewodę kujawsko-pomorskiego **Mikołaja Bogdanowicza**. Przy przekazaniu i próbie nowego sprzętu obecny był m.in. wójt **Ireneusz Kucharski**, który wsparł działania ratowników w pozyskaniu ratującego życie urządzenia.

Nowy sprzęt zwiększa skuteczność prowadzonej resuscytacji, gdyż ze stałą częstotliwością i głębokością prawidłowo uciska klatkę piersiową. Automatyczne przyrządy mechaniczne mogą umożliwić prowadzenie wysokiej jakości uciśnień, szczególnie w okolicznościach, gdy nie jest możliwa resuscytacja manualna – w poruszającej się karetkie, gdzie istnieje zagrożenie bezpieczeństwa lub gdy mamy przedłużającą się resuscytację krążeniowo-oddechową.



Urządzenie do mechanicznej kompresji klatki piersiowej.



Przekazanie sprzętu ratownikom.

– Gmina Gostycyn od samego początku wspiera oddział pogotowia ratunkowego w Gostycynie – zaznacza Kucharski. – W 2017 roku dołożyliśmy m.in. do wymiany samochodu, a w tym roku dofinansowaliśmy zakup defibrylatora.

Wójt zdaje sobie sprawę z tego, że praca ratowników medycznych jest niezwykle ciężka, odpowiedzialna i bardzo stresująca.

– Personel musi podejmować w trakcie kilkudziesięciu sekund decyzje, które mogą zaważyć na życiu czy zdrowiu niejednego człowieka, za co należy się im szczególnie szacunek i uznanie. Dlatego tak ważne jest wyposażenie załogi w nowoczesny sprzęt

do resuscytacji, który zastąpi ręce ratowników, gdy oni w tym czasie będą musieli wykonywać inne ratujące życie czynności.

Warto przypomnieć, że oprócz obszaru Gostycyna, załoga karetki pogotowia jest wzywana do gmin ościennych, takich jak Lubiewo, Kęsowo, Tuchola, a także Koronowo i Sępólno Krajeńskie.

Lucyna Zdanowska,
fot. udostępnione przez
UG Gostycyn

Dwie asfaltowe, jedna z polbruku. Razem 1200 metrów

Na terenie gminy Gostycyn utwardzone zostaną trzy kolejne odcinki dróg. Prace mają ruszyć niebawem. Najprawdopodobniej w przyszłym miesiącu.

Tym razem chodzi o drogi gminne – ulicę Widokową w Gostycynie, odcinek drogi w Przyrowie oraz odcinek drogi w Łyskowie – w kierunku Świtu.

Pieniądze na realizację wspomnianych zadań pochodzą z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych z przeznaczeniem na przebudowę i budowę dróg gminnych. Gmina Gostycyn już w ubiegłym roku otrzymała na ten cel promesę w wysokości 1,4 mln zł.

Niedawno rozstrzygnięto postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na realizację tych zadań. Pierwsze wiąże się z budową drogi relacji Gostycyn – Gostycyn Wybudowanie na odcinku 290 metrów, drogi na działce 147 na odcinku 150 metrów i na działce 38 długości 100 metrów. Realizacją przedsięwzięcia zajmie się firma Rafała Szymczaka z Nakła. Koszt realizacji zadania wyniesie 409.789,58 zł. Droga zostanie wykonana w nawierzchni asfaltowej.



Droga w Łyskowie w kierunku Świtu zostanie wykonana w nawierzchni asfaltowej.

Ta sama firma wygrała też postępowanie przetargowe na przebudowę drogi gminnej Łyskowo-Świt. Tutaj również planowana jest realizacja zadania w nawierzchni asfaltowej. Droga powstanie z wykorzystaniem istniejącej podbudowy na odcinku nieco ponad 450 metrów. Koszt zadania to 171.914,15 zł.

Trzecie zlecenie dotyczy budowy drogi w Przyrowie. Tutaj wykonawcą zadania będzie rodzi-

ma, gostycyńska „Kamionka”. Nawierzchnia traktu ma być wykonana z kostki betonowej. Wartość przedsięwzięcia zgodnie ze złożoną ofertą wynosi 401.943,35 zł.

Jak podaje wójt **Ireneusz Kucharski**, prace rozpoczną się najprawdopodobniej w kolejnym miesiącu.

– Firmy mają 100 dni na wykonanie zadania – dodaje.

Lucyna Zdanowska,
fot. nadesłane

Dożynki w Pruszczu

Na kolejce do organizacji dożynek gminnych w gminie Gostycyn tym razem są sołectwo Pruszcz i sołectwo Bagienica. Święto plonów, jak podaje wójt **Ireneusz Kucharski**, zaplanowano na 11 września.

– Na razie są to nasze wstępne ustalenia – podaje gospodarz gminy. – Dożynki odbędą się w nieco okrojonej formie, bo niestety nie wiemy, co może się wydarzyć. Nie mamy pewności, czy w tym czasie nie będą wprowadzone jakieś ograniczenia. Nie chcielibyśmy, by doszło do takiej sytuacji, że mieszkańcy się napracują, a imprezę z uwagi na obostrzenia trzeba będzie

odwoływać. Podchodzimy więc do tego bardzo ostrożnie.

Wójt informuje, że w kościele w Pruszczu będzie msza św., a po niej na placu odbędzie się część oficjalna dożynek i później zabawa. Jeśli nie dopisze pogoda, wszystko przeniesione zostanie do świetlicy. O szczegółach będziemy informować później.

(12)

Reklama

Skutery, motorowery
ROMET, BENYCO, KEEWAY

RATY SANTANDER
do 36 RAT

Quady
110 i 125 i 200

Hurtownia artykułów
motoryzacyjnych

KEEWAY
ZAHARA
50 4T

KEEWAY
RKS 125

OSTATNIE
SZTUKI
Z EURO 4

SERWIS I DOWÓZ W CENIE ZAKUPU

Pawłówek k. Chojnic
ul. Jasna 4, tel. 52 397 67 80

Carrera



Lepsza codzienność polskich rodzin



**POLSKI
ŁĄD**

**Rządowy Fundusz Polski Ład
Program Inwestycji Strategicznych**

Ten Fundusz jest dla Ciebie.

Powstał, żeby dofinansować gminy, powiaty, miasta i województwa.
By mogły zmieniać codzienność milionów polskich rodzin.

www.bgk.pl

Program realizowany jest
poprzez promesy inwestycyjne **Banku Gospodarstwa Krajowego.**

20 lat to mało i dużo jednocześnie. Tucholska szkoła świętuje

To oni uczą nas zawodu

Tucholskie Centrum Edukacji Zawodowej świętuje w tym roku jubileusz 20-lecia. Przeszło przez ten czas wiele przeobrażeń: zmieniały się kierunki kształcenia zawodowego, stosownie do zainteresowania środowiska i potrzeb rynku pracy.



Pracownia krawiecka.



Zajęcia w kuchni.



Dzień jak co dzień w warsztacie.



Precyzja w tym miejscu jest wymagana.

Tucholskie Centrum Edukacji Zawodowej jest publiczną placówką edukacyjną. Istnieje od 2001 roku. Wcześniej działało jako Warsztaty Szkolne przy Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Tucholi. To jedyna tego typu placówka w powiecie tucholskim, która kształci osoby dorosłe nieodpłatnie.

Jak to się zaczęło?

1 stycznia 2000 r. nastąpiła ważna zmiana w tucholskim szkolnictwie zawodowym – utworzono pierwsze w województwie Centrum Kształcenia Praktycznego. Rok później na mocy uchwały Rady Powiatu Tucholskiego powstała placówka edukacyjna – Tucholskie Centrum Edukacji Zawodowej. W jego skład oprócz Centrum Kształcenia Praktycznego weszło również Technikum dla Dorosłych. Dyrektorem został **Andrzej Dziurzyński**, który wcześniej pełnił funkcję zastępcy dyrektora w Zespole Szkół Zawodowych w Tucholi. Dziurzyński, jak przyznał, dodatkowo zainspirowany realizowanymi studiami podyplomowymi z zakresu wdrażania reformy szkolnictwa zawodowego, miał sporo pomysłów związanych z tym tematem. Chciał je zrealizować i – jak podkreśla – na szczęście trafił na podatny grunt.

– Otrzymałem mandat zaufania ówczesnego starosty, którym był Andrzej Wegner i wicestarosty Zenona Poturalskiego. Poparcie władz sporo znaczyło – opowiada Andrzej Dziurzyński. – Problemy były różne, ale lubiłem wyzwania – dodaje. – Oczywiście nie udało się tego wszystkiego zrealizować bez odpowiednich



Pierwszy dyrektor Andrzej Dziurzyński.



Otwarcie pracowni.



Po egzaminach.



Pracownia małej poligrafii.

osób, na które zawsze mogłem liczyć, bez instruktorów i bez zgranego zespołu. To ci wszyscy ludzie byli wówczas motorem całego przedsięwzięcia.

W kolejnych latach, jak czytamy w opisie historii szkoły, tj. w 2002 r. na mocy uchwały utworzono Szkołę Policealną, a w 2004 r. poszerzono działalność o Technikum Uzupełniające, Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące, Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych oraz Ośrodek Doksztalcania i Doskonalenia Zawodowego. Wszystkie te szkoły weszły w skład Centrum

Kształcenia Ustawicznego. TCEZ otrzymało upoważnienie Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania egzaminów zewnętrznych jako Ośrodek Egzaminacyjny OKE.

– Udało się nam stworzyć kolejne pracownie, przeprowadzaliśmy egzaminy zawodowe – wymieniam. – Jeśli chodzi o wybór kierunków kształcenia, kierowaliśmy się sytuacją na rynku pracy i zapotrzebowaniem. Powodzeniem cieszyły się kursy spawalnicze, kursy dotyczące maszyn sterowanych numerycznie i wiele innych – opowiada. – Mieliliśmy wsparcie. Było zapotrzebowanie. Byli też chętni. Pamiętam, że osoby po naszych kursach spawalniczych pracowały w Stoczni Gdańskiej, Stoczni Szczecińskiej, w podpozańskich fabrykach – wylicza pierwszy dyrektor TCEZ.

O uniwersalności szkoły dla dorosłych mówią także były starosta **Andrzej Wegner** oraz były i obecny wicestarosta **Zenon Poturalski**. Przyznają, że ówczesny samorząd dostosował się do wprowadzonych zmian w szkolnictwie zawodowym. Centrum edukacji stało się placówką spełniającą wymagania ludzi, którzy widzieli i mieli potrzebę uczenia się.

– Szkoła dawała im możliwość zdobycia nowych kwalifikacji,



Pracownia technik spawalniczych.



Obecny dyrektor TCEZ Witold Smoczyk.

często wyspecjalizowanych i to było najważniejsze – zaznaczył Poturalski.

Zmiany, zmiany i jeszcze raz zmiany

Od roku 2005 po przejściu na emeryturę dyrektora Andrzeja Dziurzyńskiego stery w TCEZ przejął **Witold Smoczyk**, który wcześniej pełnił funkcję zastępcy dyrektora tej placówki.

TCEZ uzyskiwało kolejne akredytacje jako Ośrodek Egzaminacyjny Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Gdańsku w zawodach na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej, szkoły branżowej I stopnia oraz technikum, akredytacje w Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy do kształcenia w formach pozaszkolnych (jako trzecia placówka w województwie kujawsko-pomorskim, akredytację i wpis do rejestru placówek instytucji szkoleniowych w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Toruniu oraz akredytację Centrum Egzaminacyjnego ECDL (Europejski Certyfikat Umiejętności Komputerowych) w Polskim Towarzystwie Informatycznym.

1 września 2012 r. rozpoczęła się w naszym kraju reforma szkolnictwa zawodowego, która miała na celu dostosowanie kształcenia zawodowego do zmieniającego się rynku pracy oraz umożliwienie uzyskiwania lub uzupełniania kwalifikacji zawodowych również w formach pozaszkolnych. Do systemu oświaty w Polsce zostały wówczas wprowadzone kwalifikacyjne kursy zawodowe. W tym czasie również Centrum Kształcenia Ustawicznego wprowadziło do swojej edukacyjnej oferty możliwość kształcenia w kwalifikacyjnych kursach zawodowych w szerokim zakresie. W kolejnych latach, na podstawie reformy oświaty w Tucholskim Centrum Edukacji Zawodowej nastąpiła likwidacja Technikum dla Dorosłych oraz Technikum Uzupełniającego. Od tego momentu jedyną formą kształcenia zawodowego dla dorosłych stały się kwalifikacyjne kursy zawodowe.

W 2020 r. na podstawie uchwały Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy w Tucholi oraz uchwały Rady Powiatu Tucholskiego utworzono w Tucholskim Centrum Edukacji Zawodowej – Centrum Kształcenia Ustawicznego Branżową Szkołę II stopnia. Na chwilę obecną w Tucholskim Centrum Edukacji Zawodowej działają: Centrum Kształcenia Zawodowego i Centrum Kształcenia Ustawicznego z Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych, Szkołą Policealną, Branżową Szkołą II stopnia oraz Kwalifikacyjnymi Kursami Zawodowymi.



Targi szkolnictwa i pracy. Stoisko TCEZ i szkolna maskotka – fiacik.

Współpraca ciągle ważna

Centrum Kształcenia Zawodowego współpracuje z wieloma szkołami ponadpodstawowymi z terenu Tucholi w ramach organizacji zajęć praktycznych.

– Dla Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych organizujemy zajęcia praktyczne w zawodach: technik mechanik, mechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik pojazdów samochodowych, ślusarz, kucharz, technik żywienia i usług gastronomicznych – wymienia obecny dyrektor **Witold Smoczyk**. – Uczniowie Zespołu Szkół Licealnych i Agrotechnicznych mają szansę kształcić się u nas w zawodach mechaników operatorów pojazdów i maszyn rolniczych. Dla Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przygotowujemy praktyki w zawodach: kucharz, mechanik pojazdów samochodowych, rolnik. Od wielu lat współpracujemy z Zespołem Szkół Ponadpodstawowych w Sępólnie Krajeńskim – także w zakresie zajęć praktycznych.

Szkoła z możliwościami

Tucholskie Centrum Edukacji Zawodowej w przeszłości tworzyło placówki zamiejscowe. W 2005 r. oraz 2009 r. w Śliwicach powstał oddział zamiejscowy Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej. Również w ramach TCEZ w 2009 r. w Lubiewie powołano oddział zamiejscowy Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego oraz technikum w zawodzie technik rolnik na podbudowie gimnazjum.

– Powstanie centrum kształcenia to przede wszystkim potrzeba lokalna. Jako pierwsza placówka zajmująca się kształceniem osób dorosłych wyszliśmy naprzeciw potrzebom rynku pracy, który zmuszał kolejne osoby do przekwalifikowania się lub dokształcania zawodowego – wyjaśnia dyrektor Smoczyk. – Kształcimy osoby z różnym poziomem wykształcenia – po gimnazjum, po szkole podstawowej, zasadniczej szkole zawodowej, branżowej szkole I stopnia i szkole średniej. Umożliwiamy dogodną dla pracujących formę kształcenia – system wieczorowy lub zaoczny.

Placówka jest wyposażona w pracownie gastronomiczne, samochodowe, komputerowe oraz wiele innych. We wszystkich salach lekcyjnych znajduje się sprzęt multimedialny.

– Tucholskie Centrum Edukacji Zawodowej to placówka otwarta na potrzeby uczniów,

sluchaczy. Celem naszej działalności jest umożliwienie osobom dorosłym zdobycie wykształcenia i zawodu oraz wdrażanie do samokształcenia, pokonywanie barier społecznych i zawodowych, rozwój aktywności oraz wzrost szans w osiągnięciu sukcesu życiowego oraz zawodowego – podsumowuje Witold Smoczyk.

Liczy mówią za siebie: ponad 2 tysiące absolwentów

W ciągu 20 lat w Centrum Kształcenia, a później w Tuchol-



Warsztat naprawczy.

skim Centrum Edukacji Zawodowej pracowało niespełna 70 nauczycieli oraz 21 pracowników administracji i obsługi. Mury szkoły opuściło przez ten czas 2170 absolwentów, których spotkać można w różnych miejscach Europy. 1645 osób to absolwenci liceum ogólnokształcącego, technikum oraz szkoły policealnej. 525 osób to dorośli, którzy skończyli kwalifikowane kursy zawodowe.

Witold Smoczyk zapytany o podstawy sukcesu, jakim jest już niemal dwudziestoletnia, owocna działalność szkoły tak odpowiada:

– Myślę, że podstawą naszej skutecznej działalności było i jest rzetelne, uczciwe i pełne zrozumienia podejście do każdego naszego słuchacza. Specjalnie przygotowana i właściwie dobrana rada pedagogiczna doskonale rozumie specyfikę naszego nauczania i trudności, które muszą pokonywać nasi słuchacze – mówi Witold Smoczyk. – Podstawą sukcesu jest również ukierunkowanie rozwoju szkoły na potrzeby kształcenia potencjalnego słuchacza, elastyczność w ofercie edukacyjnej.

Lucyna Zdanowska,
fot. archiwum TCEZ, (1z)

Reklama



Tucholskie Centrum Edukacji Zawodowej

ul. Świecka 89a, 89-500 Tuchola,
tel/fax 52 334-35-31, 52 336-37-53

www.tcez.tuchola.pl

ZAOZNA LUB STACJONARNA PUBLICZNA SZKOŁA DLA DOROSŁYCH

Centrum Kształcenia Ustawicznego

OFERTA KSZTAŁCENIA NA ROK SZKOLNY 2021/2022

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

4 - letnie (po szkole podstawowej i gimnazjum)
3 - letnie (po zasadniczej szkole zawodowej, branżowej szkole I stopnia)

KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE
(dla absolwentów wszystkich typów szkół)

- Rolnik/technik rolnik - Pszczelarz/technik pszczelarz - Ślusarz/technik mechanik - Mechanik pojazdów samochodowych/technik pojazdów samochodowych - Elektromechanik pojazdów samochodowych/technik pojazdów samochodowych	- Kucharz/technik żywienia i usług gastronomicznych - Sprzedawca/technik handlowiec - Krawiec/technik przemysłu mody - Fryzjer/technik usług fryzjerskich - Technik ochrony fizycznej osób i mienia - Technik administracji - Technik usług kosmetycznych
---	---

BRANŻOWA SZKOŁA II STOPNIA - 2 letnia
(dla absolwentów branżowej szkoły I stopnia)

- Technik mechanik - Technik spawalnictwa - Technik pojazdów samochodowych - Technik żywienia i usług gastronomicznych	- Technik handlowiec - Technik usług fryzjerskich - Technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki
---	---

SZKOŁA POLICEALNA
(dla absolwentów wszystkich typów szkół średnich)

- Technik administracji - Technik ochrony fizycznej osób i mienia - Technik usług kosmetycznych - Technik bezpieczeństwa i higieny pracy - Podolog - Opiekun medyczny - Technik sterylizacji medycznej	2 lata - forma zaoczna (zjazdy 2 razy w miesiącu) 1,5 roku - forma zaoczna (zjazdy 2 razy w miesiącu) 2 lata - forma stacjonarna (zajęcia 3 razy w tygodniu) 1,5 roku - forma stacjonarna (zajęcia 3 razy w tygodniu) 1 rok - forma zaoczna (zjazdy 2 razy w miesiącu)
--	--

Wszystkie proponowane przez nas kierunki są **BEZPŁATNE**.
Wystawiamy zaświadczenia np. do ZUS-u, KRUS-u oraz legitymacje szkolne.

Szczegółowe informacje na temat proponowanych kierunków można uzyskać u doradcy zawodowego TCEZ i w sekretariacie szkoły!
tel. 52-334-35-31, 52-336-37-53, e-mail: sekretariat-tcez@wp.pl

50 lat razem. W Śliwicach świętowało 11 p

28 czerwca w Śliwicach aż 11 parom wręczono Medale Prezydenta RP za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Uroczystość okazją do wspomnień.

28 czerwca w Gminnym Ośrodku Kultury w Śliwicach odbyła się uroczystość wręczenia Medalu Prezydenta RP za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Złote Gody, czyli 50. rocznicę pożycia małżeńskiego świętowali **Genowefa i Czesław Balcerowie** ze Śliwiczek, **Krystyna i Roman Gruźlińscy** z Okonin Nadjeziornych, **Maria i Józef Gwizdałowie** z Lisin, **Barbara i Zygmunt Kędzierscy** z Główni, **Danuta i Edward Kowalscy** z Lińska, **Irena i Zenon Lipsy** z Brzeźna, **Maria i Józef Lorbieccy** ze Śliwiczek, **Genowefa i Marian Schillerowie** z Okonin Nadjeziornych, **Gertruda i Karol Talaśkowie** z Linówka, **Maria i Jerzy Talaśkowie** z Łaskiego Pieca oraz **Genowefa i Kazimierz Zanderowie** ze Śliwic. Medale, a także pamiątkowe dyplomy, upominki oraz kwiaty wręczał im **Daniel Kożuch**, wójt gminy Śliwice, który podkreślał, że ta wyjątkowa rocznica to symbol wierności i miłości rodzinnej, dowód wzajemnego zrozumienia istoty związku dwojga sobie bliskich, kochających się osób. W tym wyjątkowym dniu jubilatów towarzyszyła także **Anna Pril**, zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Śliwicach.

Miłość od pierwszego wejrzenia

Mieszkańcy Śliwiczek, Genowefa i Czesław Balcerowie doczekali się 4 dzieci, a obecnie mają 2 wnuków i prawnuczkę. Jubilatka pracowała w „Gminnej Spółdzielni SCH” w Śliwicach, a następnie w Szkole Podstawowej w Śliwiczach, natomiast jej mąż był zatrudniony w Zakładach Meblarsko-Drzewnych w Śliwiczach, a później w Rejonie „Las” Śliwice, skąd przeszedł na emeryturę. Dziś radość jubilatowi sprawia wędkowanie oraz praca w ogródku, którą zajmuje się wspólnie z żoną.

Kolejni mieszkańcy wsi, którzy świętowali 50-lecie ślubu, Maria i Józef Lorbieccy wspólnie wychowali 3 dzieci. Mają też 2 wnucząt. Pani Maria zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego i wychowaniem dzieci, a jej mąż początkowo pracował w Stoczni Gdyńskiej, a od 1975 roku aż do emerytury był zatrudniony w Zakładzie Drzewnym Sarnia Góra. Jubilaci mają teraz czas na swoje pasje. Pan Józef uwielbia wędkować, dużo satysfakcji sprawia mu też praca społeczna, a jego małżonka dba o swój ogródek warzywny.

50 lat razem są także Krystyna i Roman Gruźlińscy. Małżonkowie zgodnie przyznają, że połączyła ich miłość od pierwszego wejrzenia. Efektem tego uczucia są 2 córki, 4 wnucząt i 4 pra-



Aż 11 par świętowało Złote Gody 28 czerwca w Śliwicach.

wnucząt. Pani Krystyna pracowała jako bufetowa na dworcu PKP w Bydgoszczy, a jubilat był pilarem w leśnictwie Siwe Bagno. Dziś małżonkowie czerpią radość ze spokojnego życia na wsi. Hobby pani Krystyny jest hodowanie własnych owoców i warzyw, i robienie z nich domowych przetworów. Z kolei pasją jej męża są gołębie oraz troska o zwierzęta domowe.

Kolejni jubilaci, Maria i Józef Gwizdałowie mają 4 dzieci, 10 wnuków i 3 prawnuków. Pani Maria z pasją prowadziła gospodarstwo rolne i zajmowała się wychowaniem dzieci, natomiast jej mąż pracował zawodowo w różnych zakładach w Bydgoszczy, a od roku 1980 aż do emerytury był zatrudniony w przewozach Poczty Polskiej. Jak mówi pani Maria, najwięcej radości czerpie ze wspólnego czasu spędzane go z wnukami. Z kolei pan Józef ceni kontakt z przyrodą, jazdę na rowerze, a także zbieranie jagód i grzybów.

W poniedziałek, 28 czerwca w GOK-u świętowali również Barbara i Zygmunt Kędzierscy z Główni. Małżonkowie mają 3 dzieci i 7 wnucząt. Jubilatka po ślubie zajmowała się wychowaniem dzieci, a następnie aż do emerytury pracowała na kolei, natomiast jej mąż blisko 17 lat pracował w chałupnictwie, a później także podjął pracę na kolei, skąd przeszedł na emeryturę. Dziś z radością poświęca się drobnym pracom przy domu. Pani Barbara natomiast docenia bliski kontakt z przyrodą i lubi spędzać wolny czas na łonie natury.

50 lat temu na ślubnym kobiercu stanęli także Danuta i Edward Kowalscy. Mają 3 synów, 4 wnuków i prawnuczkę. Pani Danuta zajmowała się prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci. Jej pasją jest gotowanie i pieczenie ciast, ceni też wartość przyrody, czerpie z bogactwa okolicznych lasów, zbierając grzyby. Pan Edward pracował jako kierownik w Zakładzie Przemysłu Drzewnego „Las” Śliwice oraz prowadził gospodarstwo rolne. Aktualnie oczkiem w głowie jubilata jest ogród kwiatowy i warzywnik.

Złote Gody obchodzili również mieszkańcy Brzeźna: Irena i Zenon Lipsy. Mają 2 dzieci, doczekali się także 3 wnuków. Pani Irena początkowo pracowała w Tartaku w Łobodzie, a po przyjeździe dzieci na świat zajmowała się ich wychowaniem i prowadziła małe gospodarstwo. Jej mąż pracował na kolei, a następnie w tartaku w Łobodzie. Aż do emerytury był pilarem. Jubilatka należy do Koła Gospodyń Wiejskich w Brzeźnie, gdzie dzieli się wiedzą kulinarną. Pan Zenon znajduje radość w spacerach oraz jeździe na rowerze wśród miejscowych lasów i pól.

50 lat razem

Długiego pożycia małżeńskiego gratulowano także Genowefie i Marianowi Schillerom. Mieszkańcy Okonin Nadjeziornych mają 4 dzieci i 9 wnucząt. Pracowali w miejscowych ośrodkach czasowych: jubilatka w „Zaciszu”, a jej mąż w ośrodku „Bory Tucholskie – Eltor”. Dzi-

siają z radością pomagają synowi w gospodarstwie rolnym.

4 dzieci (dokładnie synów) doczekali się Gertruda i Karol Talaśkowie. Mają też aż 10 wnucząt. Państwo przez lata wspólnie prowadzili gospodarstwo rolne w Linówku. Pan Karol pełnił także dodatkowe prace w lesie przy pracach drewna. Ważna jest dla niego praca społeczna – od 1989 roku pełni funkcję wójta. Jubilatka pasjonuje się robotkami, szczególnie haftem.

Maria i Jerzy Talaśkowie z Łaskiego Pieca są rodzicami 8 dzieci, mają 18 wnuków i 2 prawnuczki. Wspólnie prowadzili gospodarstwo rolne. Poza pracą ulubionym zajęciem są robotki ręczne.

Pół wieku razem świętowali również Kazimierz Zanderowie. Poznali się w seansach telewizyjnych organizowanych w Luboceniu. Małżonkowie mają 4 dzieci i 10 wnucząt. Po ślubie pan Jerzy zajmował się domem i wychowaniem dzieci, a jej mąż pracował w cegielni w Łobodzie. Po blisko 3 latach został zatrudniony w tartaku w Łobodzie. Jubilat jest miłośnikiem wędkowania, a jego małżonka każdą wolną chwilę poświęca pracy w ogrodzie.

(ed), na podstawie informacji zebranego przez U. fot.

Sprzęt o wysokiej wydajności:

W Klonowie świętowali i święcili

Swoje małe święto obchodziła w ostatnim czasie jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Klonowie. Powód? Oficjalne przekazanie nowej, wydajnej motopompy.



Takim sprzętem może pochwalić się OSP Klonowo. Z lewej strony stoi nowa, wydajna motopompa. W gminie są tylko 3 urządzenia o podobnych osiągnięciach.

– To dobry, japoński sprzęt. Mamy teraz do dyspozycji pompę bardzo wysokiej wydajności, w gminie Lubiewo są tylko trzy takie motopompy. W niektórych samorządach w ogóle nie dysponują urządzeniami o takiej sile – tłumaczy prezes OSP Klonowo **Aleksander Pilarski**.

Mowa o motopompie firmy Tohatsu model ve1500 o mocy 44 koni mechanicznych. Maksymalnie jest w stanie przepompować 4650 litrów wody na minutę. Kiedy taki sprzęt jest najbardziej potrzebny? Rzecz jasna w trakcie pożarów. Jak mówi Aleksander Pilarski, pompa będzie służyła do zasilania dużych samochodów gaśniczych, jest też w stanie szybko po-

dawać wodę na długich odcinkach. Druhom z Klonowa na próbę udało się np. przepompować wodę na odcinku 150 metrów w 32 sekundy. Pompa jest transportowana na dodatkowej przyczepie. Całkowita kwota zakupu urządzenia zamknęła się w ok. 45 tys. zł – pieniądze pochodziły z urzędu marszałkowskiego, ok. 11.400 zł dołożyła gmina (w tym znalazły się też środki z funduszu sołeckiego).

30 czerwca z okazji uroczystego przekazania motopompy w Klonowie pojawili się tzw. oficjele, m.in.: wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego **Zbigniew Sosnowski**, wiceprzewodnicząca sejmiku woj. kujawsko-pomorskiego **Agnieszka Kłopotek**, była wojewoda naszego województwa **Ewa Mes** czy wójt gminy Lubiewo **Joanna Jastak**.



Na pierwszym planie widać nowy proporzec, K. Elżbieta Zakryś.

Przy okazji spotkania poświadczył przez proboszcza ks. **Piotra** wóz strażacki, który do Klonowa w grudniu 2018 roku. Specjalizacja wania trafiły ponadto do **Elżbiety**, która własnoręcznie wykonała z logiem tutejszej OSP.

Kamil Tajl, fot. O.

Stuknęła im dwudziestka

Marzenie? Tchnąć nowego ducha w „Światło”

Inscenizacje historyczne, remonty cmentarzy, publikacje – przez 20 lat działalności Stowarzyszenia na rzecz Ocalenia Śladów Przeszłości w Gminie Cekcyn „Światło” wiele udało się zrobić.

Z czego najbardziej znane jest Stowarzyszenie na rzecz Ocalenia Śladów Przeszłości „Światło”? Większość osób kojarzy je z inscenizacji historycznych organizowanych w Wierzchucinie. Widowiska to nie wszystko – w ciągu 20 lat działalności stowarzyszenia udało się zrobić dużo więcej. Społecznicy zadbali także o miejscowe nekropolie, wcześniej zarośnięte i zapomniane. Członkowie „Światła” od lat propagują lokalną historię i tradycję. Publikacje stowarzyszenia są zapisem historii gminy Cekcyn, miejscowych podań oraz legend („Ło czym babki i dziadki dawni gubom powiadali”), a także spisem miejsc kultu („Kapliczki i krzyże przydrożne w gminie Cekcyn”). Najnowszą jest słownik gwary borowiackiej. Cel jest jeden: ocalić ślady przeszłości.

(Nie) zapomniane cmentarze

W listopadowym numerze „Tygodnika Tucholskiego” w 2000 roku **Bartosz Puchowski** opublikował artykuł „Zapomniane cmentarze”. Tekst dotyczył zapomnianych nekropolii, m.in. cmentarzy ewangelickich w Wierzchlesie, Wysokiej oraz Iwcu, a także malej nekropolii między Starym Wierzchucinem a Cekcynem, na której pochowano osoby zmarłe na tyfus lub cholera w drugiej połowie XIX wieku. W Iwcu są pozostałości niemal stu mogił, z kolei niedaleko Lubiewic oraz Wierzchlasu znajduje się kilkadziesiąt grobów. Podobnie w Wysokiej – tam są miejsca spoczynku kilkudziesięciu Niemców, choć do dziś przetrwało niewiele pomników. Trudno się temu dziwić, bo w późniejszych latach – jak pisał w 2000 roku Bartosz Puchowski – wypasały się tam zwierzęta. Po wspomnianej publikacji pojawił się pomysł utworzenia stowarzyszenia, którego celem byłoby ratowanie zabytkowych cmentarzy. Już w grudniu odbyło się zebranie założycielskie. Ponad pół roku po publikacji artykułu – w czerwcu 2001 r. – oficjalnie powstało Stowarzyszenie na rzecz Ocalenia Śladów Przeszłości w Gminie Cekcyn „Światło”.

W piątek, 2 lipca świętowano dwudziestolecie jego istnienia. W tym czasie zdołano osiągnąć wiele: przede wszystkim to, że cmentarze, które opisywał Bartosz Puchowski, przestały być zapomniane. Dziś wyglądają zupełnie inaczej. Przeszły renowację i w ten właśnie sposób oddano cześć spoczywającym na nich ludziom. Podczas jubileuszu istnienia „Światła” podzię-



Bartosz Puchowski, wiceprezes „Światła” opowiedział o historii stowarzyszenia. W tle Wiesława Laurinaitis.

kowano wszystkim członkom stowarzyszenia, jak i tym, którzy przyczynili się do realizacji przedsięwzięć. Szczególnie doceniono **Gertrudę Wengerską**, najstarszą członkinię stowarzyszenia,

zasiadali w zarządzie, były to lata świetności „Światła”. Dbali o rozwój, a także porządek w dokumentacji – to w ich domu przez kilkanaście lat było archiwum.

Snuł też refleksję na temat swojej działalności oraz przyszłości „Światła”.

– Niestety, nie jestem takim optymistą, że młodzi dołączą do naszego stowarzyszenia. Obym się mylił. [...] Padło tu wiele miłych słów na mój temat. Muszę jednak powiedzieć, że mam już mniej werwy, dopadło mnie wypalenie – mówił

Bartosz Puchowski.

dbającą m.in. o cmentarz ewangelicki w Ostrowie, a także **Marię i Jana Bonków**, którzy przez wiele lat zasiadali w zarządzie. Kolejną prezeską była **Wiesława Laurinaitis**, a od niedawna prezesem jest **Robert Drygała**.

– Pracujemy razem już 20 lat, a wydaje się, że zupełnie niedawno przyjechał do mnie Bartek i zapytał, czy chcę zostać członkiem stowarzyszenia, które będzie zakładał. Powiedział: „Będziemy ratować stare cmentarze” – wspominała **Renata Staniłko**, sekretarz zarządu „Światła”. Nie wahała się ani chwili i już od samego początku wstąpiła w szeregi „Światła”.

– Bez naszych liderów – a mówię tu nie tylko o Bartku, ale także o Janie Bonku, który przez wiele lat był naszym prezesem i angażował się w rozwój stowarzyszenia wraz z żoną Marią i córką Janką – nie zrobilibyśmy tyle, ile udało się nam osiągnąć – mówiła Renata Staniłko. Dodała, że marzeniem jest „odmłodzenie stowarzyszenia” i dołączenie zaangażowanej młodzieży, która tchnęłaby nowego ducha w działania „Światła”. Podkreślała rolę założyciela Bartosza Puchowskiego, który z początku był prezesem i przez lata pisał i rozliczał projekty, będąc swoistym motorem napędowym stowarzyszenia. On także zabrał głos podczas spotkania. Wspominał, że kiedy państwo Bonkowie



Jan i Maria Bonkowie.



Nie zabrakło jubileuszowego tortu.

z ważniejszych działań były też wspomniane już inscenizacje historyczne w Wierzchucinie. Pierwsza z nich odbyła się w 2011 roku.

członkowie stowarzyszenia zbudowali nowy model w skali 1:1 – tym razem starano się odtworzyć jak najwięcej szczegółów oryginału.



Robert Drygała, nowy prezes stowarzyszenia „Światło” z Jackiem Brygmanem, wójtem gminy Cekcyn.



Najstarszą członkinią stowarzyszenia jest Gertruda Wengerska.

Nie tylko nekropolie

Choć inspiracją do założenia stowarzyszenia była chęć zadbania o zapomniane cmentarze, działalność „Światła” nie ograniczyła się tylko do tego. 16 lat temu do miejscowego przedszkola trafiły kamizelki dla małych Borowiaków. Wyremontowano też kapliczkę w Wielkich Budziskach. W gminie stanęły 4 tablice w fragmentach miejscowych legend. Wydano też 9 publikacji, m.in. „Pamięci godni. Znani i nieznanymi z gminy Cekcyn” opracowaną przez **Alinę i Kazimierza Wajdów** wraz z Bartoszem Puchowskim. To tylko wyliczenie działalności „Światła”. Wcześnie-

– Myślę, że naszą działalność można podzielić na dwie fazy. W pierwszej dekadzie działalności stowarzyszenia skupiliśmy się na cmentarzach, a w drugiej na organizacji inscenizacji – opowiadał Bartosz Puchowski. – Z początku były one bardzo skromne, a z czasem się rozrastały.

W 2013 roku do Wierzchuciny przyjechał wyjątkowy prelegent: **Mirosław Hermaszewski** – pierwszy i jedyny Polak w kosmosie. Od tego czasu co roku na inscenizację przyjeżdżały tłumy. Rok później w Wierzchucinie stanął pierwszy model rakiety V2, który pod koniec potyczki został wysadzony, co szczególnie spodobało się widzom. W 2016

Sukcesy „Światła”

Remonty cmentarzy, m.in. w Iwcu, Wysokiej, Lubiewicach, Ostrowie, Starym i Nowym Wierzchucinie, dawnym Hamerze, Brzoziu, Trzebcinach czy Lubińsku, dzieś inscenizacji historycznych, liczne publikacje. Prężna działalność nie mogła przejść bez echa. Jak policzyli członkowie, powstało już około 150 artykułów prasowych na temat stowarzyszenia. „Światło” zdobyło aż trzy nagrody „Rodziny z pozarządówki”, czyli nagrody marszałka województwa kujawsko-pomorskiego przyznawane na najlepsze inicjatywy społeczne realizowane przez organizacje pozarządowe.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Kolekcjonerskie peretki w jednym miejscu – w Tucholi!

Setki wystawców, wspaniałe modele samochodów, pięknie odrestaurowane, kultowe motocykle oraz egzemplarze „rost style”, tj. zdewastowane pod kontrolą. Podczas niedzielnej wystawy pojazdów zabytkowych pokazano pełną gamę klasycznej motoryzacji – od lat 20. i 30. przez samochody z okresu międzywojennego do czasów nam współczesnych.



Konkurencja z wbijaniem gwoźdza specjalnym tucholskim młotkiem.



Peretka wystawy.



Ale to był wjazd.

więcej zdjęć na
www.tygodnik.pl



Mnóstwo perełek. Wszystkie piękne, wszystkie z duszą...



Rolnik cyklista na fergusonie.

W niedzielę w malpim gaju w Tucholi odbyła się organizowana przez Tucholskie Stowarzyszenie Pojazdów Zabytkowych Dragon doroczna Wystawa Pojazdów Zabytkowych. Miłośnicy klasycznej motoryzacji mogli tego dnia podziwiać kilkaset zabytkowych samochodów i motocykli – przekrój prawie wszystkich dekad motoryzacji XX wieku.

Były tam auta polskiej produkcji, ale też i amerykańskie krążowniki, muscle cary czy japońskie i brytyjskie marki – wszystkie w klasycznym wydaniu. Dla fanów jednośladów przygotowano też ekspozycję m.in. komarów, sokołów czy junałów. Były pojazdy wojskowe, strażackie oraz ciągniki. Praktycznie z każdym eksponatem, z każdą perełką wiązała się ciekawa historia. Albo znaleziony został pod stertą złomu, albo sprowadzony z odległego miejsca lub kupiony na drugim końcu Polski od dziadka, który przez całe lata trzymał go pod przykryciem w garażu – każdy pojazd to odrębna opowieść. Całkiem sporą część wystawy zajęły nowoczesne motocykle – naszpikowane elektroniką i elegancją, w których przypadku równie ważne jak niezawodność, są przecież piękne kształty, ryk silnika czy gang wydechu. O tym wszystkim podczas niedzielnego spotkania opowiadał prowadzący imprezę **Wiesław Szoltun**. Na miejscu byli również przedstawiciele stowarzyszenia „Dragon” z jego szefem **Piotrem Zawiszewskim**.

W trasę przez nasz region

Warto zaznaczyć, że tegoroczna Wystawa Pojazdów Zabytkowych pod egidą „Dragona” składała się z kilku części. Już w czwartek na ulicach Tucholi mogliśmy obserwować pierwsze piękne okazy. Wszystkie kierowały się do ośrodka „Nad Brdą”, gdzie późnym popołudniem rozpoczynał się Piknik Rodzinny Miłośników Pojazdów Zabytkowych.

W piątek rano kolejne załogi, a zgłosiło się ich 50 ruszyły w teren. Motocykle i auta zabytkowe przejechały łącznie ok. 170 km, pokonując trasę Tuchola-Rytele-Charzykowy-Swomegacie-Brusy-Czersk-Słiwice-Tuchola. W sobotę właściciele aut i motocykli wystartowali w przeciwnym kierunku. Piknikowicze przejechali łącznie około 120 km. Były odwiedzin w Górniczej Wiosce, przeprawa promem i dalej trasa wiodła przez Lubiewo, Wierzchlas, Wierzchy, Tleń, Trzebciny (ścieżka dydaktyczna), Cekcyn, by spotkać się ponownie w Tucholi.



Prosto z Warszawy do Tucholi przyjechało auto z „Powrotu do przyszłości”. Obok – dumny właściciel.



Uścisk dłoni od szefa stowarzyszenia „Dragon” dla zwycięzców rajdu turystycznego w kategorii samochodów. Pierwszy był unimog, drugi – mercedes, a trzeci – polonez caro.



Z lewej – właściciel motocykla sokół 1000, który zdobył I miejsce w piątkowym i sobotnim rajdzie turystycznym. Za nim były załogi na K-750 i BMW.

Na trasie, przy zaplanowanych postojach należało odpowiedzieć na przygotowane pytania. Uczestnicy musieli wykazać się spostrzegawczością i wiedzą, m.in. o Borach Tucholskich. Wieczory spędzali przy ognisku. Były konkursy, zabawy i pokazy. Ostatnim dniem była wspomniana już XIX Wystawa Pojazdów Zabytkowych. Z informacji organizatorów wiemy, że w grupie zarejestrowanych na nią pojazdów zabytkowych było ponad 300. Można było je podziwiać, fotografować i poznawać ich historie. Wystawie towarzyszyła inna znana w Tucholi impreza – 13. edycja „Motoserca”, czyli

ogólnopolska akcja zbiórki krwi. Tutaj organizatorem był klub motocyklowy Aurochs. „Motoserce” swoją działalnością chciało zwrócić uwagę na problem braku krwi w polskich szpitalach i bankach krwi. Krwiobus stanął przy ulicy Przemysłowej. W ramach niedzielnej akcji krew oddały 22 osoby. Zebrano łącznie 9,9 litra krwi. W ramach Wystawy Pojazdów Zabytkowych zbierano także na paczki dla dzieci specjalnej troski, a przy specjalnym stoisku odbywała się sprzedaż produktów regionalnych, słodkości i upominków w ramach akcji pomocy chorej Abbie.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Pamięci Wryczy i „Gryfa Pomorskiego”

W minioną środę minęła 80. rocznica powstania Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”. Z tej okazji na cmentarzu parafialnym w Tucholi przy grobie ks. gen. Józefa Wryczy, duchowego przywódcy „Gryfa Pomorskiego” spotkała się kaszubsko-pomorska społeczność.

Spotkanie przy grobie ks. gen. Józefa Wryczy zorganizowano po to, by uczcić 80. rocznicę powstania tej podziemnej, największej, regionalnej organizacji działającej podczas okupacji. Właśnie 7 lipca 1941 r.

do ukrywającego się w Czarnej Dąbrowie pod Bytowem ks. Józefa Wryczy przybyli kaszubszy konspiratorzy „Gryfa Kaszubskiego” wraz z Józefem Dambkiem. Prosimy go, by objął patronat nad rodzącą się

Tajną Organizacją Wojskową „Gryf Pomorski”. Ksiądz zgodził się. Został prezesem Rady Naczelnej, jak się potem okazało największej na Pomorzu organizacji konspiracyjnej.

Środowa uroczystość na cmentarzu zorganizowana została – jak wspominał prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego **Jan Wyrowiński** – wyjątkowo spontanicznie. Duży wkład w jej przygotowanie włożyli członkowie zrzeszenia – **Maria i Jerzy Ollickowie**, co również podkreślił Wyrowiński. Spotkanie rozpoczęło się od salwy armatniej Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Tucholi. **Karol Grzywacz** odegrał na rogu Hejnał Tucholi. Wśród zgromadzonych wokół grobu ks. gen. Józefa Wryczy byli m.in. senator **Andrzej Kobiak**, burmistrz **Tadeusz Kowalski**, wicestarosta **Zenon Poturalski**, przewodnicząca Rady Powiatu Tucholskiego **Dorota Gromowska**, wiceprzewodnicząca **Halina Janowska-Gilka**, proboszczowie księża **Ireneusz Kalf** i **Jan Pałubicki** oraz gość honorowy – przedstawiciel rodziny ks. Wryczy – **Lech Zdrojewski**.

Całości dopełniły poczty sztandarowe i delegacje – Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego – oddział Chojnice, Szkoły Podstawowej nr 1 w Tucholi noszącej imię ks. J. Wryczy wraz z dyrektorem **Marzeną Gumińską**, poczet Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Tucholi ze Starszym Bractwa **Andrzejem Wegnerem** na czele, Związku Harcerstwa Polskiego oraz Hufca im. Bohaterów Ziemi Tucholskiej wraz z **Danutą Słomą**. Wartę przy grobie ks. gen. J. Wryczy pełnili strzelcy Związku Strzeleckiego „Strzelec” i grupy rekonstrukcyjnej Stowarzyszenia „Historia i Pamięć”. W uroczystości liczny udział wzięli bracia Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Tucholi, członkowie Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Borowiackiego Towarzystwa Kultury, harcerze i mieszkańcy Tucholi.

Prowadzący spotkanie Jan Wyrowiński w swoim wystąpieniu przywołał pamięć bohaterów Kaszubów, patriotów walczących o niepodległość, wolność i tożsamość podczas zaborów, wojen i okupacji.

Wspominano o tym, jak członkowie Gryfa byli mordowani i więzieni, szczególnie licznie m.in. w KL Stutthof, a ich rodziny były narażone na represje. Przywołano pamięć również tych członków „Gryfa Pomorskiego”, którzy po zajęciu naszego regionu przez Armię Czerwoną w 1945 r. zostali wywiezieni w głąb ZSRR lub byli represjonowani i prześladowani przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa.

Reklama

TAXI Przewóz max. 6 osób
tel. 781 555 507



Lech Zdrojewski, przedstawiciel rodziny księdza Wryczy.



Przedstawiciele Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Tucholi.



Pamiętkowe zdjęcie na chwilę po uroczystości.

Nie mogło zabraknąć też osobistych wspomnień, wszak to przecież powojenna posługa duchowa ks. Józefa Wryczy pozostawiła w środowisku głęboko wryte ślady, głównie w świadomości tucholan, a grób duchowego przywódcy „Gryfa Pomorskiego” pokryły wiązanki kwiatów udekorowane białoczerwonymi szarfami. Tucholscy proboszczowie wspólnie z uczest-

nikami uroczystości odmówili „Anioł Pański” i modlitwę za poległych, zamordowanych w miejscach kaźni i obozach, zaginionych i zmarłych podczas II wojny światowej. Uroczystość, która była lekcją patriotyzmu, zakończyły odśpiewanie „Hymnu Kaszubskiego”, salut z moździerza oraz pamiętkowe zdjęcia.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Reklama

KOPALNIA KRUSZYWA
Drew-Kos Tuchola
ul. Chojnicka 57a
tel. 534 665 535
52 334 38 38
Oferujemy:
• żwir,
• piasek,
• ziemię ogrodową,
• glinę,
• ziemię z wykopów
(do wyrównywania terenu),
• kamień polny,
• rozbiórkę domów.



Organizatorzy – Maria i Jerzy Ollickowie, a za nimi przy grobie Wryczy stoją poczty sztandarowe i delegacje.



Przemowy, wystąpienia. Wszystko na temat powstania Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” i jej działalności.



Jan Wyrowiński, prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego poprowadził spotkanie przy grobie ks. Wryczy.



Uroczystość, która była lekcją patriotyzmu, zakończyła odśpiewanie „Hymnu Kaszubskiego”.

„Lato w Teatrze”:

W piątek wielki finał! Co (znowu) dzieje się w Lubiewie?

Tym razem uczestnicy wyjątkowych półkolonii stają się etnografami badającymi otaczający ich świat. Za sprawą wyobraźni dzieci w Lubiewie powstała restauracja McDonald's, kino czy stadion sportowy. Już w piątek odbędzie się z kolei tradycyjny finał z udziałem publiczności.

Program „Lato w Teatrze” Instytutu Teatralnego im. Z. Raszewskiego wręcz zdomował się w Lubiewie. „Tygodnik Tucholski” co roku patronuje twórczym półkoloniom organizowanym przez Bibliotekę – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo. Nie inaczej jest podczas obecnej, trzeciej już edycji LwT, tym razem pod nazwą „EtnoCzelendź”. Całkowicie darmowe zajęcia i warsztaty, w których uczestniczy 30 dzieci z gminy Lubiewo rozpoczęły się 5 lipca. Młodzi mają zapewniony dojazd oraz obiad, o który dbają kucharki ze szkoły w Lubiewie. Projekt po raz kolejny zakończy się finałem, w czasie którego zaprezentowane zostaną efekty działań.

– Pierwszy tydzień „latoteatralnych” spotkań to przede wszystkim wzajemne poznanie siebie. Na pierwszym miejscu są dzieci, poznanie obszarów, w których uczestnicy czują się pewnie oraz otwieranie tych, w których potrzebują wsparcia, by stać się twórcami i partnerami w działaniach. Młodzi pracują wspólnie, a także dzielą się na mniejsze grupy warsztatowe, nawiązując przy okazji bliższe re-



– Na pierwszym miejscu są dzieci, poznanie obszarów, w których uczestnicy czują się pewnie oraz otwieranie tych, w których potrzebują wsparcia, by stać się twórcami i partnerami w działaniach – relacjonuje Izabela Kotłęga.

lacje. Budowanie relacji wzmacniamy poprzez codzienne rytuały, takie jak wspólna rozgrzewka czy tworzenie autorskiej, wakacyjnej piosenki – relacjonuje Izabela Kotłęga, specjalistka ds. promocji i animacji w B-CKiP.

Finałowy eksperyment już w piątek

Czym w tym roku charakteryzują się te wyjątkowe półkolonie? Uczestniczki i uczestnicy wcielają się w rolę etnologów, dzięki czemu prowadzą badania zarówno

w swoich przestrzeniach domowych, jak i lokalnych, na terenie gminy Lubiewo. W pierwszym tygodniu dzieci odwiedziły np. Warsztatownię Kreatywności w Lubiewicach, prowadzoną przez Małgorzatę i Grzegorza Oparków – miejsce, które powstało z potrzeby kreatywnych działań. W czasie warsztatów każdy mógł stworzyć naturalną, olejową świecę, pogłaskać i nakarmić owce, a także działać zespołowo w czasie gry terenowej. Ten dzień wzmocnił integrację,



W pierwszym tygodniu dzieci odwiedziły np. Warsztatownię Kreatywności w Lubiewicach – miejsce, które powstało z potrzeby kreatywnych działań.

ale pokazał też uczestnikom, do kąd może zaprowadzić kreatywne spojrzenie na świat i podążanie za marzeniami.

Ponadto dzieci spotkały się na przykład z Bysławską Grupą Odtwórstwa Historycznego, poznając rys historyczny Bysławia czy tradycyjny strój średniowieczny. Było też tworzenie lalek motanek. Każdy dzień „Lata w Teatrze” jest bardzo intensywny, a to za sprawą warsztatów, dzielących się na 3 rodzaje: edukacyjne, scenograficzne i muzyczne. Podobnie jak w latach ubiegłych, teraz też w ich trakcie dzieci pracują z artystami z różnych zakątków Polski. Jak tłumaczy Izabela Kotłęga, w czasie warsztatu edukacyjnego młodzi etnolodzy rozwijają swoje umiejętności jako badacze, zbierają historie, opowieści, a następnie tworzą własną narrację.

– Warsztat scenograficzny to przede wszystkim wytwarzanie śladów obecności i wizualny obraz wymyślonych historii.

Za sprawą wyobraźni dzieci w Lubiewie powstała restauracja McDonald's, kino czy stadion sportowy. Wszystkie działania scala i uzupełnia warsztat muzyczny, w czasie którego powstała wspomniana piosenka, ale także autorskie tło muzyczne dla wszystkich działań. Dzieci ćwiczą słuch i wrażliwość na dźwięki, działają rytmicznie z instrumentami Orffa – relacjonuje nasza rozmówczyni.

Co dzieje się w tym tygodniu podczas „EtnoCzelendź”? Drugi tydzień spotkań jest już ukierunkowany na finał, który jak co roku przybierze formę eksperymentu artystycznego.

Ci, którzy przybędą na wydarzenie, zostaną wciągnięci w przyspieszoną podróż lubiewskiego „Lata w Teatrze”. Etnolodzy podzielą się własnymi, dwutygodniowymi wrażeniami. Finał „EtnoCzelendź” odbędzie się już w piątek – 16 lipca o godz. 18:00 w B-CKiP w Lubiewie. Wstęp jest wolny.

Kamil Tajl, fot. Piotr Nykowski

Koncertowy piątek jednak pod dachem TOK-u

Publiczność śpiewała razem z nimi

W piątkowy wieczór (9.07) w TOK-u miał miejsce nieszablonowy koncert. Z jednej strony rockowy zespół instrumentalny, a z drugiej znany na lokalnej scenie muzyczny duet z Chojnic. Mimo niesprzyjającej aury i przeniesienia koncertu „do środka”, na występie pojawiło się sporo osób.

Do Tucholi przyjechały na swój koncert zespół Dark Tree oraz RoomX wraz z Sebastianem Sikorskim. Pierwszy zespół to mocne rockowe brzmienia, które skutecznie podgrzewały atmosferę. Zespół instrumentalami znakomicie ożywił publiczność, która bawiła się świetnie. Jednak to było dopiero preludium do występu RoomX feat. Sebastian Sikorski. Duet wszedł na scenę i rozbawił publiczność na całego. Oprócz własnych utworów prezentowali oni m.in. cover Queen, chociaż to właśnie autorskie piosenki wzbudziły

najwięcej emocji. Takie kawałki, jak premierowe „Mogę wszystko” czy „Balety” na dobre rozruszały widzów. W trakcie występu artyści zaprosili na scenę bohaterów jednego z teledysków oraz przeprowadzili



konkurs sprawdzający wiedzę z ich twórczości. Trzeba przyznać, że obie ekipy dały ognia na deskach TOK-u. Wszyscy przybyli wychodzili z uśmiechami na twarzach, a po występie można było podejść do artystów i zamienić z nimi kilka słów czy zapoznać do zdjęcia.

Tekst i fot. Michał Bełdzikowski

Historia o życiu naszych przodków

Nie tylko efektowne walki wojów i turniej bojowy, ale też codzienne życie naszych przodków sprzed setek, a nawet tysięcy lat. Jak pracowali rzemieślnicy? Kim byli cyrulicy „leczący” zęby? Do jakiego ekskluzywnego surowca mieli dostęp mieszkańcy Kołobrzegu? Sobotnie wydarzenie było nie lada historyczną gratką.

Bysław staje się (albo już się stał?) regionalną stolicą odtwórstwa historycznego, choć w ubiegłą sobotę – 10 lipca – odbyła się dopiero III edycja imprezy w klimacie wczesnego średniowiecza. Piknik Historyczny nad Jeziorem Bysławskim tworzyło w tym roku około 16 grup rekonstrukcyjnych, w wydarzeniu wzięło udział ponad 80 osób z różnych stron Polski, których hobby, a nierzadko drugim życiem jest właśnie odtwórstwo. W sobotę nie zabrakło rzecz jasna publiczności, która miała okazję przenieść się do Europy sprzed ponad 1000 lat.



W Bysławiu nie brakowało pokazów walk i formacji bojowych.



Publiczność oklaskiwała wojów i dopingowała podczas turnieju „1 na 1”.

Wojowie, niewiasty i rzemieślnicy tworzyli klimatyczne obozowisko już od piątku wieczora. Bysław, za sprawą głównych organizatorów, czyli **Martyny i Marcina Bilińskich** z Bysławskiej Grupy Odtwórstwa Historycznego, przeniósł się mniej więcej do VIII-X stulecia. Sobotnia część pikniku rozpoczęła się turniejem łuczniczym.

Efektowne walki i turniej „1 na 1”

Po południu plażę na dobre przejęli wojowie z różnych stron starego kontynentu, w głównej mierze Wikingowie, Słowianie i Rusini. Jednak zanim do tego doszło, przed zgromadzoną widownią zaprezentowały się wszystkie przybyłe grupy rekonstrukcyjne, a witał je prowadzący całą imprezę **Błażen Jajosz**. Zaraz potem

odbyła się żywa lekcja historii wraz z pokazem bojowym. W tej części bardzo aktywna była publiczność przybyła nad jezioro – najlepiej widać to na naszych filmach dostępnych na fanpage'u „Tygodnika Tucholskiego” na Facebooku. Nie zabrakło pokazów walk, m.in. w formie kręgów honoru i zdrady.

Bardzo efektowny dla obserwatorów był zwłaszcza turniej bojowy „1 na 1”. Co ciekawe na wydzielonej drewnianymi kłodami arenie pojawili się nie tylko wojownicy, ale i wojowniczk! Kobiety nierzadko walczyły z mężczyznami jak równy z równym, a jedna z nich dotarła do potyczki o III miejsce. Walki obserwowało 5 sędziów: 1 główny i 4 bocznych. Wygrywał i przechodził do kolejnego etapu ten wojownik, który jako pierwszy zdobył pięć trafień w ciało przeciwnika. Strefami punktowymi były: głowa, tors oraz od biodra w górę, dominującą bronią stały się miecze.

Już po turnieju na arenę wkroczyli młodzi adepci sztuk walki, którzy stoczyli niejedną bitwę. W ich dłoniach pojawiły się



Gości Pikniku Historycznego powitał Błażen Jajosz.

bezpieczne miecze, na głowach – duże kaski ochronne.

„Dentysta” pod pachę z błaznem i tancerzem

Piknik Historyczny w Bysławiu żył nie tylko bitwami i walkami na: miecze, topory, włócznie czy wszelkiego rodzaju broń sieczną i obuchową. Obozowisko to również rozmaite gry i zabawy z epoki, a także kramy i rzemieślnicy, którzy bardzo chętnie opowiadali o swojej

pracy i zapraszali na warsztaty, chociażby tkackie. Na plaży można było spotkać m.in.: kowala wykuwającego noże za pomocą prostych

narzędzi, mincerza wybijającego monety czy stoiska z ciekawymi ozdobami i strojami z dawnych czasów. W jednym z namiotów spotkaliśmy na przykład Ziolołą Szeptuchę wraz z rodziną.

– Wytwarzam maści z ziół, które sama zbieram. Zbieranie jest w tym wszystkim najtrudniejszą robotą, najbardziej czasochłonną.



Ściana wojów nie miała szans z mieszkańcami Bysławia!



Były też warsztaty tkania na bardku.



– W czasach średniowiecznych w okolicy najczęściej pojawiał się tak zwany cyrulik, ewentualnie kowal, który wyrывał zęby na żywc. Wyrывanie często kończyło się także wyrwanieniem fragmentów dziąseł, to był niesamowity ból – opowiadała narratorka inscenizacji.

Maści są na naprawdę różne przypadłości. Ziola i owoce suszę sama, ale też sama je sadzę, hoduję z malutkich ziarenek. Oprócz tego robię też rozmaite herbaty, a przepisy czerpię z całej mojej ziołowej biblioteki. Poza tym jestem też po studiach medycznych – opowiadała **Olga Korzeniowska** z Kościerzyny, która w kramie staje się właśnie Ziolołą Szeptuchą.

O swoim fachu opowiedzieli „Tygodnikowi” też Warzelnicy Soli Grodu Salsa Cholbergensis.

– Zajmujemy się warzeniem soli tak, jak to bywało u nas w Kołobrzegu tysiąc lat temu i wcześniej. Wodę pozyskujemy ze źródła, które wypływa samoczynnie w naszym mieście, a cały proces warzenia polega właśnie na odparowywaniu wody. W czasach średniowiecznych sól była bardzo droga, pospólstwo na pewno nie mogło sobie na nią pozwolić. W Kołobrzegu surowca było akurat dużo, dlatego solono przede wszystkim śledzie, które następnie eksportowano – tłumaczył jeden z przedstawicieli grupy rekonstrukcyjnej.

W Bysławiu pojawiła się ponadto nieco tajemnicza grupa Pestis zajmująca się szeroko pojętą średniowieczną medycyną. Podczas

Pikniku rekonstruktorzy przedstawili, jak w dawnych czasach wyglądało „leczenie” zębów – leczenie, które sprowadzało się do ich wyrwania.

– Nigdy nie mówiono, że boli kogoś ząb, bo uważano, że w zębach jest tak zwany robal, który te zęby gryzie od spodu. I to właśnie tego robala trzeba usunąć. Początki stomatologii to dopiero wiek XVIII. W czasach średniowiecznych w okolicy najczęściej pojawiał się tak zwany cyrulik, ewentualnie kowal, który wyrывał zęby na żywc. Wyrывanie często kończyło się także wyrwanieniem fragmentów dziąseł, to był niesamowity ból – opowiadała narratorka inscenizacji.

Ludność nie traktowała wyrwania zębów jak zabiegu medycznego/chirurgicznego. Bardziej jak pewnego rodzaju show, rozrywkę.

– To było coś spektakularnego, żeby zobaczyć, jak ktoś krzyczy i związa się z bólu. Takim cyrulikowi towarzyszyli błazni i tancerze – dodawała narratorka.

Piknik Historyczny trwał do wczesnego, sobotniego wieczora. Zakończył się inscenizacją walk na mostach.

Tekst i fot. Kamil Tajl



Martyna i Marcin Bilińscy, główni organizatorzy III Pikniku Historycznego.

więcej zdjęć na
www.tygodnik.pl

filmy na
facebook.com/tygodniktucholski

Cisowa gałązka przyznana po raz kolejny

Cekcyn – ziemia przychylna poetom

Po raz piętnasty rozstrzygnięto Ogólnopolski Konkurs Poetycki o „Cisową gałązkę”, organizowany przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Cekcynie.

W pierwszej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego o „Cisową gałązkę” wzięło udział 25 poetów. Z roku na rok popularność konkursu rośnie – w 2014 roku liczba osób przekroczyła setkę. Na finał piętnastej edycji, który odbył się w sobotę, 3 lipca zaproszono laureata pierwszej odsłony poetyckich zmagani – Mateusza Bruckiego.



Anna Meler, p.o. dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Cekcynie.

– „Cisowa gałązka” odegrała bardzo istotną rolę, kiedy zaczynałem pisać i wpłynęła na to, jak tworzę obecnie – mówi laureat. Jak opowiadała Anna Meler, p.o. dyrektor Gminnej Biblioteki



Kinga Stępień.

a w 2016 roku ukazał się zbiór „Ćwierć wieku według Anny. Wyrazy i ekfrazy”. Mateusz Brucki jest polonistą i jak sam mówi, kocha pracę z młodzieżą. Cekcyn określa „ziemią przychylną poetom”.

Poezja potrafi... dzielić

Wiersze tegorocznych uczestników oceniali: dr **Stefan Pastuszewski**, założyciel miesięcznika literackiego „Akant”, poetka **Grażyna Wojcieszko**, prezes fundacji czAR(T) Krzywogóńca, **Zyta Ważna**, była dyrektor cekcyńskiej biblioteki, która organizowała



Mateusz Stosik.

z powodzeniem poszukuje nowej poetyki, eksperymentuje, lecz nie przekracza granic zrozumiałości. Poezja jego jest rozległa, ale nie spokojna. Za fasadą słów buzują silne emocje. W warstwie semantycznej kryją się niebanalne problemy – mówi przewodniczący.

Inne zdanie na temat twórczości zwycięzcy miał Kazimierz Żarski. Swoją sprzeciw uzasadniał tym, że konkursowy wiersz „Wydmuszki” jest jego zdaniem tylko pozornie interesującym, „niekontrolowanym słowotokiem o proveniencji podprogowej”. Wskazał też m.in. na nieczytelność, manieryczną składnię i wtórność tematu wiersza. Z jego opinią nie zgodzili się pozostali członkowie



Łukasz Adamczyk.

komisji. Adam Chrupczak został doceniony „Cisową gałązką”, nagrodą pieniężną i publikacją w „Akancie”. Wyróżniono **Łukasza Adamczyka** z Warszawy oraz **Kingę Stępień** z Łeby. Ponadto dyplomy i druk w miesięczniku literackim otrzymali: **Paulina Wojciechowska** z Sosnowca, **Dominika Liszkiewicz** z Pily, **Natalia Roguz** z Łodzi oraz **Mateusz Stosik** z Cekcyna.

pierzo teraz „dojrzały” do tego, by je pokazać – mówił.

Zestaw utworów, które nadesłał na konkurs, pochodzi mniej więcej z ostatnich 2 lat. Poeta przyznał, że teksty te są dla niego bardzo osobiste – są bowiem efektem burzliwego czasu w jego życiu. Język poezji był jedynym, którym mógł opisać swój stan emocjonalny. W zupełnie innym stylu – choć także o emocjach – pisze Kinga Stępień. Młoda poetka ma już na koncie nagrody poetyckie. Jako nastolatka z sukcesami przelewała na papier swoje uczucia.

– Przestałam pisać, ponieważ ztraciłam się w opisywanych emocjach, bardzo je przeżywałam, co niekorzystnie wpływało na moją psychikę. Dziś umiem się od tego odciąć – przyznała.

Porzuciła pisanie na kilka lat. Dopiero niedawno postanowiła spróbować po raz kolejny – efekty swojej pracy wysłała na konkurs, zdobywając wyróżnienie. Jej specjalnością są krótkie formy. Jak sama mówi, ceni prostotę i konkret, co wyraźnie widać w jej twórczości, zarówno tej sprzed lat, jak i obecnej.

Jedynym docenionym przez jury mieszkańcem Cekcyna jest **Mateusz Stosik**. Jest członkiem



Laureatem pierwszej edycji konkursu jest Mateusz Brucki.

Wiersze wyszły z szuflady

Wyróżnieni poeci opowiedzieli o swojej twórczości. Łukasz Adamczyk zaskoczył zebranych, mówiąc, że dotąd nigdy jeszcze nie publikował swoich wierszy. Obecnie pracuje w dużej firmie internetowej, w której zajmuje się reklamą.

– Jestem debiutantom. Moje wiersze leżały w szufladzie i do-

młodej grupy poetyckiej, która co jakiś czas publikuje w „Akancie”. Studiuję w Bydgoszczy. Szczególnie upodobał sobie „słam poetycki”, czyli publiczną rywalizację poetów-performerów, których występy ocenia publiczność.

Tradycją finału konkursu poetyckiego o „Cisową gałązkę” jest koncert. W tym roku wystąpił zespół Wszystkiego Najlepszego.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka



Wystąpił zespół Wszystkiego Najlepszego (na zdjęciu w niepełnym składzie).

Publicznej w Cekcynie, pomysł zorganizowania konkursu pojawił się po warsztatach poetyckich dla młodych osób, które zorganizowano w 2006 roku. – Były to pierwsze warsztaty poetyckie, w których brałem udział – wspominał Mateusz Brucki. – Rok później zdobyłem pierwszą nagrodę w konkursie o „Cisową gałązkę”. W 2008 roku debiutowałem zbiorem wierszy zatytułowanym „W pół do wiersza”, kolejny tomik „Nie polecam nas bogom” wydałem dwa lata później.

W ramach stypendium miasta Starogard Gdański – miejsca, z którego pochodzi poeta – powstał kolejny, trzeci tomik,

konkurs od samego początku oraz poeta **Kazimierz Żarski**. Nagrody wręczał wójt **Jacek Brygman**, który objął konkurs swoim patronatem. Laureatem „Cisowej gałązki” został **Adam Chrupczak** z Krakowa. Niestety, ze względu na chorobę nie udało mu się 3 lipca dotrzeć do Cekcyna.

– Obrady jury były bardzo burzliwe i werdykt został ustalony po dyskusjach i przy wotum separatum zgłoszonym przez Kazimierza Żarskiego – mówi przewodniczący jury Stefan Pastuszewski. – Świadczy to o tym, że poezja współczesna nie jest odbierana jednoznacznie, budzi kontrowersje i emocje. [...] Autor wierszy



Wyróżnieni poeci wraz z jury, Anną Meler oraz Jackiem Brygmanem.

Tablica z laureatami konkursów się zapelnia

Kornelia projektowała... toruńskie pierniki

Ostatnie tygodnie roku szkolnego we wszystkich szkołach obfitowały w podsumowania licznych konkursów, w których młodzi ludzie brali udział. Szkoła Podstawowa nr 3 w Tucholi z myślą o laureatach przygotowała specjalne tablau. Znalazły się tam sylwetki wszystkich nagrodzonych.



Nadia Cimciuch.



Kornelia Gumińska prezentuje formę piernikową wykonaną według swojego projektu.



Jan Wiśniewski – laureat wojewódzkiego konkursu o Krzysztofie K. Baczyńskim.

Nagrodzonych i laureatów konkursów, jak zaznacza dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Tucholi, jest wielu. W ciągu roku tablica zapelniła się w całości. Znalazło się też jednak miejsce na uhonorowanie uczniów, którzy w ostatnich tygodniach odebrali nagrody i dyplomy za udział w niecodziennych konkursach.

Jako pierwszą wymienić należy Kornelię Gumińską, uczennicę klasy siódmej, która zajęła II miejsce w I edycji konkursu wojewódzkiego „Projekt Piernik – Kosmiczny Toruń”. Kornelia przygotowała graficzny projekt piernika, na którego podstawie powstała drewniana forma piernikowa, potrzebna do wielokrotnego odtwarzania konturów toruńskiego ciastka.

– Pewnie już niebawem będziemy mieli okazję zakupić to-

ruńskie pierniki, których projektantką jest właśnie Kornelia – podsumowują dyrektor Lidia Góral i wicedyrektor Sylwia Kozuch.

Następną osobą, która znalazła się na szkolnym tablau laureatów, jest Jan Wiśniewski, uczeń klasy siódmej. Został nagrodzony w Wojewódzkim Konkursie na prezentację „Krzysztof Kamil Baczyński, nie tylko poeta...”

– Konkurs skierowany był do uczniów klas VII i VIII szkół podstawowych województwa kujawsko-pomorskiego. Cieszy nas fakt, że wśród 44 nadesłanych prac komisja konkursowa doceniła prezentację Janka, przyznając mu III miejsce – opowiada dyrekcja szkoły. – Celem konkursu było nie tylko zaznajomienie z życiem i twórczością Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, nie tylko kształto-

wanie postaw patriotycznych, ale również uświetnienie obchodów setnej rocznicy urodzin pisarza, bez którego twórczości trudno wyobrazić sobie kształt polskiej poezji z czasów II wojny światowej.

Uczennica klasy ósmej Nadia Cimciuch zdobyła srebrny medal w Międzynarodowym Konkursie Plastycznym „Pentel – Japonia 2021”.

– To była 51. edycja konkursu – dodaje Lidia Góral. – Nadesłano 11.051 prac z całego świata, wśród nich 1791 z Polski. Srebrny medal Natalii to wspaniała nagroda i uhonorowanie jej pracy.

Lidia Góral wymienia następnych wyróżnionych i nagrodzonych w ostatnim czasie młodych ludzi, w tym Michała Zakrzewskiego – zdobywcę II miejsca w wojewódzkim konkursie matematycznym, Maję Wnękowicz – finalistkę powiatowego konkursu o Januszu Korczaku czy Klaudię Klinger – zdobywczynię nagrody w konkursie plastycznym na hasło i plakat promujący turystykę rowerową w Borach Tucholskich.

– Wielu młodych ludzi z naszej szkoły i nie tylko naszej angażuje się w różnego rodzaju akcje. Biorą udział w konkursach i olimpiadach. To budujące. Przy okazji zdobywają wartościową wiedzę. Mają możliwość doskonalenia swoich kompetencji językowych, matematycznych czy geograficznych. Rozwijają horyzonty myślowe, uaktywniają się społecznie i uwrażliwiają na drugiego człowieka – tłumaczy dyrektor, wskazując na całą listę nagrodzonych.

Lucyna Zdanowska, fot. ze zbiorów szkoły

Reklama, ogłoszenie płatne

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00 **663-626-877**

KONCESJONOWANA AGENCJA OCHRONY MIENIA I OSÓB „BOS”
Mariusz Łaszewski

POSTAW NA BEZPIECZEŃSTWO

- projektowanie systemów alarmowych
- montaż • centrale telefoniczne
- internet bezprzewodowy
- konwoje • ochrona fizyczna
- monitoring

KORZYSTAJ Z USŁUG PROFESJONALISTÓW Z TUCHOLI!

Tuchola, ul. Przemysłowa 4, biuro@ochronabos.pl tel. 52 334 35 14, kom. 603 504 254, 502 722 217

Wyjeżdżasz za granicę na wakacje lub do pracy?

Musisz wykonać test na Covid-19?

Zadzwoń i umów się, a my przyjedziemy do Ciebie. W ofercie test PCR i antygenowy (wynik w 15-20 minut). Zaświadczenia w j. polskim/angielskim/niemieckim.

Tel. 532 508 034

KLAFETKA
OKNA I DRZWI NA ŚWIAT

OD KWIETNIA ZNAJDZIESZ NAS W NOWYM MIEJSCU

Tuchola, ul. Świecka 108 (obok HOTELU POD JELENIEM) tel. 52 33 65 105

ZAPRASZAMY! Obserwuj nas na Facebooku

ZMIANY!

OKNA I DRZWI NA ŚWIAT
[PORTA] OKNA BRAMY
[FAKRO] [HÖRMANN]

- rolety, żaluzje, moskitiery, SIATKI PRZECIWPYŁKOWE
- panele podłogowe bezklejowe, ściennie, listwy wykończeniowe
- profesjonalny montaż, doradztwo
- pomiar, wycena i transport gratis

DUŻY WYBÓR DRZWI WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH
TUCHOLA – RUDZKI MOST, ul. HALLERA 2, tel. 52 33 65 105 (przy salonie meblowym w Rudzkim Moście)

Reklama

TAXI 24h

tel. 504 441 778

Nawet 65 lat razem! Tucholskie jubileusze w wielkim stylu

Urzekła mnie urodą i stylem bycia – wspomina małżonek

Być razem przez pół wieku i jeszcze dłużej to nie lada wyczyn. Tucholscy jubilaci pokazują, że można zbudować trwały, harmonijny związek. Nawet jeśli jest się od siebie tak różnym, jak ogień i woda.

We wtorek w sali widowiskowej Tucholskiego Ośrodka Kultury odbyła się uroczystość, której bohaterami były pary małżeńskie obchodzące Złote, Szmaragdowe, Diamentowe oraz Żelazne

Gody. Burmistrz gminy Tuchola **Tadeusz Kowalski** wraz z kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego **Lucyną Gorzulą** uho-

norowali wszystkich jubilatów. Małżonkowie tak w zasadzie rocznice ślubu mieli już w roku ubiegłym, ale z uwagi na pandemię spotkanie z przedstawicie-



Małżonkowie, którzy świętowali 60-lecie ślubu.



Pary małżeńskie z 50-letnim stażem.



Jubilaci obchodzący Złote Gody.



Są ze sobą od ponad 50 lat

lami samorządu odbyło się dopiero teraz. Pary, które mogą pochwalić się 50-letnim stażem, otrzymały medale przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Pozostali jubilaci – listy gratulacyjne i pamiątkowe upominki.

Zarówno burmistrz **Tadeusz Kowalski**, jak i kierownik USC **Lucyna Gorzula** życzyli małżonkom trwania w tej pięknej miłości oraz zdrowia. Wyrazili przekonanie, że długoletni staż małżeński dał im doświadczenie, które dla młodych jest wzorem tego, jak kochać, szanować, dawać wiarę w ludzi i uczucia. Zaprosili jubilatów na kolejne, rocznikowe spotkania.

Jak się okazuje, małżonków do tego nie trzeba było wiele przekonywać. Odbierając gratulacje, zapewniali, że skorzystają z zaproszenia gminy i pojawią się na obchodach kolejnej rocznicy ślubu.

Stanęli na ślubnym kobiercu 50, 55, 60 i 65 lat temu

Jubileusz Złotych Godów, czyli 50-lecie pożycia małżeńskiego świętowali **Renata i Bogdan Schmidtowie** (Tuchola), **Krystyna i Władysław Januszewscy** (Tuchola), **Teresa i Tadeusz Pruscy**

(Stobno), **Stanisława i Kazimierz Parolowie** (Tuchola), **Irena i Kazimierz Klundrowie** (Tuchola), **Krystyna i Jerzy Szyrowie** (Tuchola), **Janina i Kazimierz Renkowie** (Tuchola), **Jadwiga i Tadeusz Żubkowie** (Tuchola), **Grażyna i Jan Nielkowie** (Tuchola), **Bogusława i Ryszard Teclawowie** (Legbąd), **Urszula i Henryk Szostakowie** (Tuchola), **Janina i Edward Pieczkowie** (Tuchola), **Eugenia i Jerzy Szreiberowie** (Tuchola), **Irena i Ryszard Pędowsky** (Tuchola), **Gertruda i Zbigniew Tydowie** (Kielpin), **Jadwiga i Edward Kryzowie** (Tuchola), **Danuta i Tadeusz Stopowie** (Pod Komorzą), **Barbara i Ryszard Różniakowie** (Tuchola) **Elżbieta i Roman Blechaczowie** (Mały Mędromierz), **Teresa i Ryszard Mężydlowie** (Raciąż), **Barbara i Andrzej Kawałkowie** (Legbąd) oraz **Czesława i Kazimierz Koszowie** (Tuchola). Zaproszeni na uroczystość byli także **Maryla i Jan Kosiedowsky** (Jaty), **Maria i Jerzy Starszakowie** (Tuchola), **Barbara i Benedykt Modzińscy** (Tuchola) oraz **Rozalia i Roman Krakowiakowie** (Tuchola). Jak wyjaśniała **Lucyna Gorzula**, nie mogli jednak przybyć z powodów zdrowotnych.

W gronie jubilatów byli również obchodzący 55. rocznicę ślubu **Zofia i Alfons Ryżkowie** (Tuchola), **Brygida i Józef Kuclińscy** (Rzepiczna), **Gertruda i Dominik Bońkowie** (Tuchola) oraz **Wanda i Edward Landmesserowie** (Stegny). A wśród par z 60-letnim stażem: **Kazimiera i Józef Osowsky** (Tuchola), **Barbara i Edmund Drevkowie** (Tuchola) oraz **Halina i Zenon Dudzikowie** (Tuchola). W uroczystości uczestniczyli też jubilaci, którzy mogą pochwalić się 65. rocznicą ślubu. To **Mariana i Henryk Brzoszczykowie** (Tuchola), którzy tego dnia kilkakrotnie zebrali gromkie brawa i wyrazy uznania za doczekanie tak wspaniałego jubileuszu.

Spotkanie było okazją do wspomnień i podsumowań. Goście mieli też możliwość porozmawiać i to nie tylko z bliskimi, którzy towarzyszyli im podczas tej wyjątkowej uroczystości, ale także między sobą i z przedstawicielami tucholskiego samorządu.



Smaragdowi Jubilaci

Opowiadali o tym, jak i kiedy się spotkali, kto u kogo tańczył na weselu i czym zajmują się w tej chwili. Wiosenką na torcie był specjalny, dedykowany jubilatowi koncert, któremu przewodzili **Dariusz Krygowski** i **Tomasz Kotowski** oraz kończące uroczystość spotkanie przy kawie.

Każda historia ma coś wyjątkowego

Z uwagi na liczbę zaproszonych par nie byliśmy w stanie z wszystkimi porozmawiać. Kilka zdań o sobie opowiedzieli m.in. mieszkający w Stobnie **Teresa** i **Tadeusz Pruscy**. Pan Tadeusz z młodzieńczością żył od urodzenia. Pani Teresa pochodzi z Okonin. Poznali się, jak większość naszych par obchodzących jubileusze, na zabawie. Ślub zawarli 2 kwietnia 1970 roku. Wychowali czworo dzieci: córkę i trzech synów. Mają ośmioro wnucząt i jednego prawnuka. Jubilat był sanitariuszem. Pracował w pogotowiu ratunkowym. Pani Teresa zajmowała się domem i doglądała niewielkiego gospodarstwa. Czynnie działała w miejscowym kole gospodyń wiejskich. Była nawet jego przewodniczącą. W tej chwili małżonkowie cieszą się spokojem, sobą nawzajem i rodziną. Pan Tadeusz uwielbia krzyżówki, a żona dogląda ogrodu.

Ponad 50 lat razem są też **Gertruda** i **Zbigniew Tydowie** z Kiełpina. Poznali się w miejscowym klubie rolnika na zabawie, gdy pan Zbigniew był na przepustce z wojska. Jubilat urodził się w Kiełpinie. Małżonka pochodzi z okolic Czerska, z Nieżurawia. Ślub pary odbył się 24 października 1970 roku. Mają dwoje dzieci: syna i córkę oraz troje wnuków.



Para z najdłuższym stażem małżeńskim. 65 lat!

Senior rodziny w swoim fachu stolarza przez cały czas pracował w Czerskiej Fabryce Mebli. Pani Gertruda natomiast zajmowała się domem i doglądała działki. W tej chwili mieszkają wraz z synem. Pomagają rodzinie w drobnych pracach. Jubilatka dba o warzywnik. Oboje nade wszystko cenią sobie spokój i stabilność.

Swoją receptę na udany związek mają też pary z wyższym niż 50 lat stażem. Mówią: że jak jest się razem, jak darzy się zaufaniem drugą osobą i można na nią liczyć, to wszystkie kłopoty się przetrzyma. Opowiedzieli nam o tym **Kazimiera** i **Józef Osowsky** z Tucholi, którzy obchodzili jubileusz Diamentowych Godów, czyli 60-lecia pożycia małżeńskiego. Pani **Kazimiera** urodziła się w powiecie tczewskim, w Morzeszczynie. Małżonek pochodzi z Cekcyna. Spotkali się w pracy. Oboje pracowali w administracji – ona w gromadzkiej radzie, on w powiatowej.

– Byłem geodetą, rozwodziłem rejestry i w trakcie wykonywa-

nia obowiązków zawodowych, w tucholskim urzędzie spotkałem dziewczynę, która urzekła mnie urodą i stylem bycia – opowiada pan **Józef**. I tak to się zaczęło. Ślub wzięli 20 października 1960 roku. Później, jak wspomina jubilat, pani **Kazia** zmieniła pracę i przeszła do powiatowej rady. Pracowali w tym miejscu do emerytury. Pan **Józef** przeszedł na nią w 1995 roku, ale jeszcze później służył doświadczeniem geodety. Małżonkowie wspólnie wychowali córkę. Mają też jedną wnuczkę – studentkę dziennikarstwa oraz wydziału prawa i administracji. Pan **Józef** bez ogródek przyznaje, że w pani **Kazimierze** cały czas widzi piękną, radosną dziewczynę, którą poznał w urzędzie. Oboje cenią spokój. Chętnie odpoczywają na działce pełnej zieleni i kwiatów. Jubilat czasami coś tam jeszcze majsterkuje. Dodatkowo rozwiązuje krzyżówki i jak dodaje – zabrał się w ostatnim czasie za porządkowanie i podsumowanie całego swojego dorobku zawodowego.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

HOROSKOP

przygotowała Wiedźma Agata



Baran

Mieszanina nie najlepszych nastrojów sprawi, że nie będziesz najlepszym kompanem. Spróbuj nad tym zapanować, bo potem będzie Ci żal straconych okazji, spotkań, które odrzucisz. Zaproszenia nie przyjdą łatwo, bo skutecznie zniechęcisz ludzi, więc uszanuj to, co się pojawi. Ostatecznie uda Ci się skorzystać z kilku okazji towarzyskich i będziesz nawet zadowolony.



Byk

Ciesz się wolnym czasem i tym, że Cię nikt nie pogania. Odpoczywaj, łap słońce, rześkie powietrze i towarzystwo miłych ludzi. Mimo pandemii zacznij ostrożnie z nimi się spotykać, bo bardzo tego potrzebujesz. Tęsknisz za ludźmi, wreszcie odważ się to okazać i stań się inicjatorem spotkań. Wokół Ciebie sporo będzie się działo. Przyłącz się.



Bliźnięta

Dogadasz się wreszcie z osobą, z którą poróżniły Cię pieniądze. Przestaniecie szukać winnych, a zaczniecie razem patrzeć za wyjściem z sytuacji. Tak mądrze to opracujecie, że i wilk będzie syty, i owca cała. Szybciej niż myślisz wyśmiejecie tę kłótnię i będziecie w głowę zachodzić, jak do tego doszło. Gdy już zamkniecie ten etap, to nie powtarzajcie tego błędu.



Rak

W pierwszym czytaniu żądania finansowe młodego członka rodziny wydadzą Ci się przedwczesne i wygórowane. Jednak po czasie dotrą do Ciebie argumenty i zrozumiesz, że ta młoda osoba ma rację. Szybko napraw nieprzyjemną sytuację i wymaż niepotrzebnie wypowiedziane słowa. Bliska osoba uświadomi Ci potrzeby rodziny. Rozmowy uzmysłwią Ci, że zaszło sporo zmian.



Lew

Spadną na Ciebie obowiązki, które w pierwszej chwili wydadzą się nie do pokonania. Powoli jednak oswoisz się z nimi i tak sobie wszystko uporządkujesz, że będziesz mieć czas na wykonanie zadań i momenty na zabawę, która Ci sprawi sporo radości. Będziesz w swoim żywiole, a rodzinie i znajomym udzieli się Twój pogodny i optymistyczny nastrój.



Panna

Twardo stąpaj po ziemi. Masz przy sobie ludzi, którzy dużo obiecują, a mało mogą. Nie daj się nabrać na obietnice. Ważny będzie tylko konkret. Obiecanki cacanki nie spełnią się, a Ty będziesz świecił oczyma przed ludźmi. Nie lubisz tego i nie będą to łatwe chwile, jeśli dasz się nabrać. Dlatego głowa do góry, dobrze rozejrzyj się i asertywnie mów „nie”, gdy poczujesz ściemnianie.



Waga

Ludziom, których kochasz, chciałbyś nieba przychylić. Licz się jednak z tym, że bliskie Ci osoby są wybredne, a czasem zwyczajnie kapryśne. Przemyśl, co chcesz przygotować i zrób to według własnego projektu. Niech to będzie miła niespodzianka. Najpierw będzie krzyk, wyrazy niedowierzania, a potem jednak uznanie i podziękowania.



Skorpion

Na Twojej drodze pojawiają się miłosne tarapaty. Najgorsze będzie to, że kompletnie Cię zaskoczą. Uzbroj się w cierpliwość. Krok po kroku wszystko się wyjaśni. Zapłacisz jednak niepokojem, żalem i tęsknotą. Okaże się, że opiecie Cię sieć plotek, intryg, pomówień i złośliwości. Na szczęście z partnerem rozwiążecie ten węzeł gordyjski, ale trochę nerwów będzie Cię to kosztować.



Strzelec

To dziwne, sięgasz po swoje, a ludzie traktują Cię, jakbyś chciał komuś coś zabrać. Dlatego pobaw się trochę w tłumaczenie. Jasno określ, dlaczego postępujesz tak, a nie inaczej. Twoi przeciwnicy właśnie wykorzystują Twoje milczenie. Powiedz, jak było i nie ukrywaj czyjejś nieuczciwości wobec Ciebie. Prawda zwycięży, a Ty będziesz górą w tym sporze.



Koziorożec

Nie daj się nabrać na byle błyskotki. Ktoś Ci będzie obiecywał złote góry, działanie w szlachetnych intencjach itp., gdy zwyczajnie będzie chodziło o Twój wkład finansowy. Zanim wyruszysz na misję, sprawdź, na czym polega ta manipulacja. Gdy już odkryjesz drogę donikąd, uprzejmie, ale stanowczo odrzuć mamidło i zajmij się swoimi sprawami. Masz sporo do zrobienia.



Wodnik

„Pieniądze potrzebne od zaraz!” – zakrzykniesz i zaczniesz je zdobywać. Osoby z Twojego otoczenia też zechcą podłączyć się i trochę zarobić. Ustal relacje i granice. Zasada jest prosta: pracujesz – zarabiasz, w przeciwnym razie nie wracaj się i odejdź. Stracisz trochę energii i czasu na niepotrzebne spory, ale uda Ci się zarobić i to całkiem niezłą sumkę.



Ryby

Przez pewien czas będziesz zagubiony jak dziecko we mgle. Zdominuje Cię wrażenie, że opuścili Cię dobre duszki i okoliczności spłotyły się przeciw Tobie. Wszystko dlatego, że narzucono Ci zadanie, które nie do końca rozumiesz. Koniecznie wstań, otrzep się z piachu i wyjdź z dolki. Wtedy zobaczysz wszystko we właściwym świetle. Dzięki jasności widzenia staniesz się zwycięzcą. Brawo!

„Hej ha kolejkę nalej, hej ha kielichy wznieśmy” – szanty w Tucholi!

Do Tucholi wracają szanty. To impreza szczególnie dla tych, którzy kochają wodę i dobrą muzykę.



To zdecydowanie miła wiadomość dla miłośników muzyki, żagli i klimatów marynistycznych. Do Tucholi nad Głębozek wracają szanty. Muzyczna impreza odbędzie się w najbliższą niedzielę, 18 lipca od godz. 19:30 i będzie niejako zakończeniem obchodów 62. Dni Borów Tucholskich. Na scenie przy jeziorze pojawią się Kapela Neptunowa oraz chojnicki zespół Ciągłe na Fali. Usłyszymy piosenki „Hej, ho, żagle staw”, „Roboty po łokcie” czy też „Łajba” albo „Ostatnia beczka rumu”.

Szanty nad Głębozkiem przed laty skupiały mnóstwo osób lubiących dobrą, marynistyczną piosenkę. Mamy nadzieję, że osoby, które wówczas brały udział w imprezach, dopiszą ponownie i spędzą ten ostatni klimatyczny impuls Dni Borów Tucholskich właśnie nad wodą oraz że dołączą do nich nowi miłośnicy morskich klimatów.

(Iz), fot. (pp)

Kociot na poważnie w tę niedzielę

18 lipca o godz. 18:00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Cekcynie odbędzie się koncert „Usta milczą, dusza śpiewa...”.

Po ubiegłorocznej przerwie do Cekcyna wraca znana impreza – Kociot Festival na Poważnie. W Gminnym Ośrodku Kultury w Cekcynie w niedzielny wieczór wystąpi Zespół Kameralny ARTIS z Trójmiasta. Tegoroczny koncert nosi nazwę „Usta milczą, dusza śpiewa...”. Jak informuje organizator Michał Ziółkowski, w magiczny świat muzyki klasycznej, opery i operetki w niedzielny wieczór przeniesie nas dźwięk instrumentów smyczkowych oraz śpiew solistów, czyli Marii Malinowskiej (sopran) oraz Kamila Pęka-

ły (baryton). W tym roku w programie m.in.: Kalman „Bo to jest miłość” z operetki „Księżniczka Czardasza”, W. A. Mozart „La ci darem la mano” z opery „Don Giovanni”, W. A. Mozart „Cinque, dieci” z opery „Wesele Figara” czy G. Bizet Kuplety Torreadora z II aktu opery „Carmen”.

Koncert odbędzie się w najbliższą niedzielę (18 lipca). Rozpocznie się o godz. 18:00. Jest realizowany z dofinansowaniem Gminy Cekcyn. Wstęp wolny.

Elżbieta Doniecka

W sobotę!

Pochód Borowiaków i Dzień Folkloru Borowiackiego

Już w sobotę – największa impreza promująca region Borów Tucholskich: Historyczny Pochód Borowiaków oraz Dzień Folkloru Borowiackiego. Będzie folkowo, kolorowo i wesoło!



Ruszamy w sobotę, 17 lipca w samo południe. W tucholskim parku Zamkowym od godz. 12:00 w ramach obchodów 62. Dni Borów Tucholskich rozpoczyna się Dzień Folkloru Borowiackiego.

Na scenie wystąpią: Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Kościerzyna” z Kościerzyny, Zespół Pieśni i Tańca „Pomorze” z Chełmna oraz Bysławskie Frantówki. To, jeśli chodzi o oprawę taneczno-muzyczną. Na uczestników imprezy czeka także sporo innych atrakcji. Będzie można podejrzeć, a nawet i wziąć udział w pokazie wyrobiania masła w kierzance, podpatrzeć, jak przędzie się owczą wełnę na kołowrotku i jak powstają wyroby z wikliny. Dodatkowy pokaz na temat życia pszczół i pszczelarzy w Borach Tucholskich przygotowuje Wioska Miodowa w Wielkim Mędomierzu.

Ponadto będzie kiermasz twórczości ludowej i użytkowej, rzeźbiarstwo, haft, wikliniarstwo, garncarstwo tradycyjne oraz cieszące się powodzeniem zabawy z borowiacką gwarą. Zobaczymy, co w chałupie Ciotki Borowej i jakie smakołyki przygotowały w tym roku panie z kół gospodyń wiejskich. Będzie więc tradycyjna „Gospoda Borowiacka” i stoiska KGW.

Dla lubiących ruch i borowiackie rozrywki organizatorzy przewidzieli kilka zabaw i konkurencji, m.in. wyścigi w szlorach, z szufla-

mi, wyścigi kulungów, Borusów na deskach, ze snopkiem słomy, a także rzut kapustą oraz sadzenie kartofli.

Na tym jednak nie koniec. W drugiej części miasta, na dziedzińcu Liceum Ogólnokształcącego w Tucholi o godz. 12:30 wyruszy wyjątkowo barwny Historyczny Pochód Borowiaków. Zobaczymy tam wszystkich mieszkańców Borów Tucholskich, począwszy od średniowiecza po czasy współczesne.



W pochodzie pójdzie m.in. św. Małgorzata – patronka miasta i jej świta, królowa Konstancja, rotmistrz Michałko, Bartłomiej Nowodworski, Wielki Mistrz Krzyżacki Henryk Dusemer, Leon Janta-Połczyński, arcybiskup Jakub Świnka, mieszkańcy raciąskiego grodziska, wioski tematyczne, straże, bracia kurkowi, rzemieślnicy, szkolnictwo tucholskie, żołnierze oraz wiele innych wspaniałych postaci.

Pochód przejdzie ulicami: Świecką, Nowodworskiego, Podgórną, placem Wolności, Szkolną i dotrze do parku Zamkowego, by tam z wszystkimi wziąć udział w folklorystycznej imprezie.

(Iz)

Tuchola obchodzi święto patronki

We wtorek, 20 lipca tucholanie obchodzą uroczystość świętej Małgorzaty jako patronki Tucholi. Z tej okazji odbędzie się msza św. i okolicznościowe spotkanie przed pomnikiem.

Obchody święta patronki Tucholi św. Małgorzaty odbędą się w przyszły wtorek, 20 lipca. Organizatorem przedsięwzięcia jest gmina Tuchola. O godz. 16:00 w kościele pw. Bożego Ciała odprawiona zostanie msza św. w intencji miasta i jego mieszkańców. Po modlitwie około

godz. 16:50 nastąpi złożenie wiązanek kwiatów przed pomnikiem św. Małgorzaty. Planowane jest okolicznościowe wystąpienie burmistrza Tadeusza Kowalskiego oraz tradycyjne rozdawanie „Chleba św. Małgorzaty”.

(Iz)

Wystawa programów, plakatów, pamiątek

Zobacz, jak wyglądały plakaty na Dni Borów Tucholskich



Do końca sierpnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tucholi można oglądać wystawę pt. „Dni Borów Tucholskich na przestrzeni lat”. Ekspozycja prezentuje plakaty, programy i inne pamiątki związane z tym regionalnym świętem.

Pierwsze Dni Borów Tucholskich odbyły się w dniach 13-20 sierpnia 1939 r. Ze względów oczywistych impreza przybrała bardzo patriotyczny charakter. W uroczystościach wzięli udział m.in. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz oraz gen. Stanisław Grzmot-Skotnicki. Było co świętować. Kolejna impreza regionalna odbyła się w 1961 r. Zorganizował ją Powiatowy Dom Kultury wraz z władzami klubu sportowego „Tucholanka”. Później były kolejne. Przez te wszystkie lata Dni Borów Tucholskich ewoluowały. Były też stałe punkty programu, które przetrwały praktycznie do dziś, m.in. Wysta-

wa Sztuki Ludowej, Dni Folkloru Borowiackiego, Konkurs Sygnałów Myśliwskich, Międzynarodowy Festiwal Piosenki Dziecięcej, Ogólnopolski Festiwal Piosenki Religijnej, Święto Patronki św. Małgorzaty oraz liczne imprezy o charakterze sportowym i rekreacyjno-turystycznym. O tym, jak wyglądały plakaty promujące imprezę, jaki był program i co działo się w kolejnych latach, można poczytać w tucholskiej bibliotece. Tam z okazji tegorocznych 62. Dni Borów Tucholskich zorganizowano okolicznościową wystawę pełną borowiackich pamiątek.

Lucyna Zdanowska, fot. nadesłane

kronika policyjna

• We wtorek 6.07 około godz. 10:40 w Gostycynie na ul. Projektowanej kierujący peugeotem w wyniku nieprawidłowego cofania najechał na słupkę ogrodzenia posesji. Do rąk 19-letniego mieszkańca Torunia powołał mandat.

• W środę 7.07 około godz. 14:15 na skrzyżowaniu ulic Sępoleńskiej i Czarnej Drogi w Tucholi kierujący fordem 61-latek nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu VW-em 60-latkowi z powiatu sępoleńskiego. Za spowodowanie kolizji mieszkaniec gm. Kęsowo otrzymał mandat.

• W czwartek 8.07 około godz. 7:45 w Kiepinie w mercedesa prowadzonego przez mieszkańca Czulchowa uderzyły pozostałości kruszywa, które wyprysnęły spod kół poprzedzającego go pojazdu. Przyczyną zdarzenia był zły stan nawierzchni.

• Tego samego dnia około godz. 11:00 w Śliwicach na terenie prywatnym na ul. Dworcowej kierujący osobowym BMW podczas parkowania uderzył w betonowe ogrodzenie. Nie stosowano środków prawnych.

• Na policję zgłosił się 64-letni mieszkaniec gm. Cekcyn. 12 maja tego roku za pośrednictwem portalu ogłoszeniowego postanowił zakupić telefon komórkowy. Został doprowadzony do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 465 zł – tyle pieniędzy przelał na konto sprzedającego, lecz niestety towaru nie otrzymał.

G.

kronika strażacka

• We wtorek 6.07 w Motylu podczas wyprzedzania doszło do kolizji renault i opla. Na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało.

• W czwartek 8.07 tuż po godz. 21:00 zauważono, że palą się śmieci na cmentarzu w Jeleńcu.

• W piątek 9.07 strażacy pomagali poprawić plandekę na remontowanym dachu budynku w Wielkim Miedromierzu.

• Tego samego dnia w Cekcynie w komorze silnika przejeżdżającego tamteży ford fiesty pojawił się ogień. Samochodem podróżowała 1 osoba.

• W niedzielę 11.07 w Suchej doszło do wypadku podczas zbioru owoców z drzewa. Z drabiny spadła dziewczyna. Była przytomna. Strażacy zabezpieczyli poszkodowaną do czasu przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego.

• Tego samego dnia wezwano strażaków do Śliwic. Prośba dotyczyła pomocy w schwyтaniu papugi. Niestety, ptak spłoszył się podczas interwencji i odfrunął na inne drzewo.

• We wtorek 13.07 w Cekcynie strażacy pomagali ratownikom medycznym w zniesieniu pacjenta, a następnie zabezpieczali lądowisko dla śmigłowca LPR.

G.

zmarli

- † Genowefa Górecka, l. 73 – Gostycyn
- † Marian Maciejewski, l. 64 – Bagienica
- † Kazimierz Rulewski, l. 77 – Tuchółka
- † Andrzej Krzywoszyński, l. 66 – Sucha
- † Dariusz Babiński, l. 51 – Tuchola
- † Mariusz Waldemar Ordza, l. 69 – Tuchola
- † Alojzy Jan Karnowski, l. 69 – Borki
- † Perpetua Honorata Zakrzewska, l. 72 – Przymuszewo
- † Henryk Szeiber, l. 62 – Tuchola
- † Ryszard Jan Zemke, l. 80 – Tuchola

G.

Reklama, ogłoszenie płatne

Rodzina Zmarłej

śp. Genowefy Zofii Góreckiej

pragnie złożyć serdeczne podziękowanie
Hospicjum im. św. Małgorzaty w Tucholi,
a w szczególności pani doktor Marioli Gacy
oraz pani pielęgniarki Martynie Kleman-Nogal
za opiekę w chorobie. Dziękujemy.

Koledze

Dariuszowi Labenc oraz Rodzinie

wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Teścia

składają
Zarząd oraz Pracownicy
Przedsiębiorstwa Komunalnego
w Tucholi
Spółka z o.o.



Koleżance

Mirosławie Ordza

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Męża

składają
Zarząd oraz Pracownicy
Przedsiębiorstwa Komunalnego
w Tucholi
Spółka z o.o.



informator borowiacki

■ pogotowie

telefon alarmowy 999

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14–18,

■ szpital

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14–18, tel.
centrala: 52 33 605 00, fax 52 33 605 04

■ przychodnie gminne

Cekcyn, ul. Dworcowa 6, tel. 52 33 475 10

Gostycyn, ul. Bydgoska 14, tel. 52 33 460 24

Kęsowo, ul. Łąkowa 1, tel. 52 33 440 13

Lubiewo, ul. Wojska Polskiego 41,
tel. 52 33 493 79

Śliwice, ul. Szkolna 7, tel. 52 33 400 19

Tuchola, MCL, ul. Świecka 27:

Poradnia Dziecięca tel. 52 33 657 60;

Poradnia Ogólna tel. 52 33 433 44;

■ policja

telefon alarmowy 997, 112

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 47 75 23 515

Gostycyn, ul. Bydgoska 6/3, tel. 47 75 23 611

Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30,
tel. 47 75 23 812

Tuchola, ul. Dworcowa 17a, tel. 47 75 23 200,
47 75 23 221, 514 970 549

■ straż pożarna

telefon alarmowy 998

Tuchola, ul. Sępoleńska 20,
tel. 52 33 612 27, 52 33 612 28

■ pogotowie gazowe

tel. alarmowy 992

■ posterunek energetyczny

tel. alarmowy 991 (Chojnice)

■ wodociągi

Tuchola, ul. Warszawska 7, tel. 52 33 450 58,
727 686 700 (telefony czynne całą dobę)

Tuchola, ul. Budowlana 2, „Tuchwod”,
tel. 52 33 433 08 (czynny całą dobę)
tel. 509 227 526 (po godz. 15.00)

■ ciepłownia

Tuchola, ul. Witos 4, tel. 52 55 90 297

■ starostwo

Tuchola, ul. Pocztowa 7, tel. 52 559 07 00,
52 559 07 30

■ urzędy gmin

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 475 50

Gostycyn, ul. Bydgoska 8, tel. 52 33 673 10

Kęsowo, ul. Główna 11, tel. 52 33 440 91

Lubiewo, ul. Hallera 9, tel. 52 33 493 10

Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30,
tel. 52 33 407 10

Tuchola, pl. Zamkowy 1, tel. 52 56 425 00

■ urząd skarbowy

Tuchola, pl. Zamkowy 4,
tel. 52 33 63 300 – do 328

■ Zarząd Dróg Powiatowych

całodobowy numer alarmowy
tel. 696 050 438

■ urzędy pocztowe

Bysław, ul. Główna 61, tel. 885 900 508

Cekcyn, ul. Wczasowa 3, tel. 52 33 472 00

Lubiewo, ul. Wojska Polskiego 43,
tel. 885 920 802

Kęsowo, ul. Główna 32a, tel. 885 900 238

Gostycyn, ul. Bydgoska 6, tel. 52 33 460 60

Tuchola, ul. Świecka 25, tel. 52 33 486 01,
52 33 486 02, 52 33 486 10

Tuchola, al. LOP 9, tel. 885 952 166

Śliwice, ul. Dworcowa 37, tel. 52 33 400 77

■ informacja turystyczna

Tuchola, ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89

■ informacja PKS

tel. 52 39 740 34 – Chojnice

■ ośrodki kultury

Cekcyn, ul. Szkolna 4, tel. 52 33 475 76

Gostycyn, ul. Główna 35, tel. 52 33 461 53,
513 141 122

Kęsowo, ul. Główna 7, tel. 52 33 440 92

Lubiewo, tel. 512 864 195

Śliwice, ul. Dworcowa 39, tel. 52 33 400 71,
579 470 156

Tuchola, pl. Zamkowy 8, tel. 52 33 433 88

■ muzea i wystawy

Tuchola, Muzeum Borów Tucholskich,
ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89

Wielki Miedromierz nr 20, Izba Tradycji
(pojazdy i sprzęty zabytkowe),
otwarte: soboty w godz. 14.00-18.00,
tel. 608 846 245, wstęp bezpłatny,
muzeum udostępnione także
dla osób niepełnosprawnych

■ biblioteki

Tuchola, Miejska Biblioteka Publiczna,
ul. Pocztowa 7a,
tel. 52 33 450 38, 518 336 164.

Bysław, biblioteka publiczna, filia,
tel. 52 33 498 81

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 475 68

Gostycyn, Biblioteka Publiczna,
ul. Sępoleńska 12a, tel. 52 33 462 51

Lubiewo, Biblioteka – Centrum Kultury
i Promocji Gminy Lubiewo, ul.
Wincentego Witosa 1, tel. 663 884 662

Śliwice, Gminna Biblioteka Publiczna,
ul. Dworcowa 11, tel. 52 33 40 152

■ msze święte

Tuchola, Parafia pw. Bożego Ciała,
ul. Świecka 24, godziny: 7³⁰, 9⁰⁰, 10³⁰,
12⁰⁰, 18⁰⁰, msza niedzielna w sobotę o 18⁰⁰.
• Parafia pw. Opatrzności Bożej, ul. Jana
Pawła II 1, godziny: 8⁰⁰, 10⁰⁰, 11³⁰.
• Parafia pw. św. Jakuba Apostoła,
ul. Chojnicka 28, godziny: 8³⁰, 10⁰⁰, 12⁰⁰,
17⁰⁰, msze niedzielne, Kiepin,
godz. 11⁰⁰, Białowieża, godz. 16⁰⁰.
• Parafia pw. św. Bartłomieja, godziny:
8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, 12¹⁵, 16⁰⁰ msze niedzielne.

■ rzecznik konsumentów

Tuchola, Powiatowy Rzecznik Konsumentów,
ul. Pocztowa 7, tel. 52 559 07 33

■ pomoc dla rodzin

Tuchola, pl. Zamkowy 1 – Gminny Ośrodek
Wsparcia dla Rodzin; bezpłatna pomoc:
psycholog: wtorek 13.00-17.00,
radca prawny: z powodu pandemii Covid-19
porady prawne zawieszono do odwołania

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14-18, szpital,
poradnia uzależnień – AL-ANON, Grupa
Samopomocowa Krewnych i Przyjaciół
Alkoholików; spotkania w poniedziałki
o godz. 18.00; tel. 888 586 777

**Prosimy o informowanie redakcji
o zmianach (tel. 52 33 630 50)**

Reklama

ZAKŁAD POGRZEBOWY BOLIŃSCY

Pomożemy godnie pożegnać bliską Ci osobę...

- * Kompleksowa organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych
- * Własna chłodnia i kaplica - Dom Pogrzebowy "Bolińscy"
- * Przewóz zmarłych w kraju i za granicą
- * Wypłata zasilku pogrzebowego przed pogrzebem

tel. 500 206 206 – czynny całodobowo
Tuchola, ul. Starodworcowa 1 (przy bocznej bramie cmentarza)

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o.

ul. Świecka 68, Tuchola

- profesjonalna obsługa uroczystości pogrzebowych
- przewozy zwłok w kraju i z zagranicy
- kopanie grobów
- nowoczesny sprzęt
- bezpłatne korzystanie z kaplicy i chłodni

WYPŁATA
ZASIŁKU
POGRZEBOWEGO
OD RĘKI

TELEFONY CZYNNE CAŁĄ DOBĘ:
52 33 65 739; tel. kom. 603 265 868

Witamy na świecie W ciągu kilku ostatnich dni przyszli na świat:

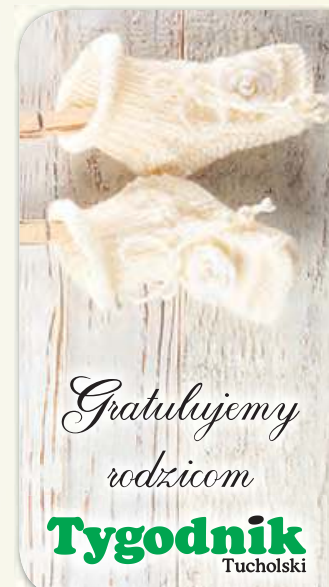
Fot. (Iz)



Liliana Rytlewska, 1.07, Śliwice, 54 cm, 2800 g



Syn p. Wojciechowskich, 11.07, Przy Szosie Bydgoskiej, 61 cm, 4200 g



SPORT

Mistrzostwa Polski

Odległe lokaty w Lesznie

Nie powiódł się wyjazd czworga młodych sportowców do Wielkopolski, gdzie na leszczyńskich torach walczone o tytuły krajowych mistrzów.



Najwyżej w Lesznie uplasowała się starsza z siostr Bucholc.

Ważnym aspektem wyprawy sportowej tucholan było w sumie to, czego nigdy nie jest dość – doświadczenie w kulaniu na nie swoich torach oraz kontakt z najlepszymi w Polsce – zawodnikami, trenerami i działaczami. Starty w zawodach krajowej rangi zaprocentują w przyszłości tym bardziej, że rywale, którzy stanęli w szranki podczas kręglarskich Mistrzostw Polski Indywidualnych, Par i Drużynowych, są po prostu młodzi i wszystko przed nimi.

Dwudniowe zawody odbywające się w ostatni weekend czerwca zgromadziły w obiekcie Polonii 1912 Leszno stawkę 39 sklasyfikowanych zawodniczek i zawodników. W pierwszym dniu odbyły się eliminacje w kategorii indywidualnej i duetów, w drugim dniu emocje były większe, bo miały miejsce

■ Juniorki indywidualnie

1. Nicoletta Dudziak (KS Polonia 1912 Leszno) – 1215 pkt.
2. Weronika Paszyk (KK Wrzos Sieraków) – 1199 pkt.
3. Aleksandra Bonk (KS Alfa – Vector Tarnowo Podgórne) – 1157 pkt.
9. Natalia Bucholc (MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola) – 1078 pkt.
15. Aleksandra Metlicka (MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola) – 516 pkt.

■ Juniorzy indywidualnie

1. Mateusz Goździk (KS Pilica Tomaszów Mazowiecki) – 1252 pkt.
2. Mateusz Klecha (KS Polonia 1912 Leszno) – 1251 pkt.
3. Jakub Cwojdzinski (KS Alfa – Vector Tarnowo Podgórne) – 1222 pkt.
17. Norbert Muzolf (MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola) – 523 pkt.
20. Jan Głowczewski (MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola) – 493 pkt.

finały. Do nich po eliminacjach kwalifikowało się 13 dziewcząt i 15 chłopców.

Same starty na torach polegały na oddaniu 120 rzutów jak w superlidze. Start i wynik osiągnięty w parze był jednocześnie rezultatem wpisywanym do protokołu każdego zawodnika jako eliminacje indywidualne. Można by rzec: dwa w jednym, co usprawniło zawody.

Nie najlepiej wyszły starty w obu kategoriach młodym Borowiakom. Najwyżej indywidualnie sklasyfikowano Natalię Bucholc, której wynik pozwolił wziąć udział w finałach. Obaj panowie z Tucholi swój start indywidualnie zakończyli na kwalifikacjach. Nic równie wielkiego nie wydarzyło się w parach. Szóstą lokatę zajęły Borowiaczki, zaś mężczyźni uplasowali się na dziewiątym miejscu,



Poczynania tucholskich sportowców obserwują zawodniczka Dorota Januszewska i kierownik sekcji kręglarskiej Zdzisław Krueger.

zamykając stawkę par. W tej kategorii wśród dziewcząt najlepsze okazały się Wiktoria Jądrzyk i Julia Paszyk z KK Dziewiątki Amiki Wronki, zaś wśród płci brzydszej mistrzami Polski zostali Mateusz Klecha i Szymon Kaliski reprezentujący gospodarzy – KS Polonię 1912 Leszno. W rywalizacji chłopców niezwykle emocje podczas finałów trwały do ostatniego rzutu

i mistrzostwo kraju zostało zdobyte tylko jednym punktem więcej, czyli strącenie jednego kręgla zadecydowało o dwóch najwyższych miejscach na podium. Już niedługo tucholscy sportowcy będą mogli pokazać się z dobrej strony podczas ogólnopolskiego Turnieju o Puchar Dni Borów Tucholskich (17-18 lipca).

(red.), fot. nadesłane

Brydż – Turnieje Piątkowe

Punkt różnicy między imiennikami



Tucholscy sportowcy rozgrywający swoje batalie przy karcianych stolikach wzięli udział w trzecim turnieju po powrocie do gry i długiej przerwie. Spotykają się w coraz szerszym składzie, frekwencja zaczyna dopisywać, wracają stare emocje, walka w ciższy i skupieniu.

W ostatni piątek (9 lipca) padły kolejne rozstrzygnięcia w turnieju indywidualnym. Dzięki drugiej lokacie po podliczeniach gier wciąż stawce sportowców przewodzi doświadczony Adam Chelchowski, który wypracował już sobie przewagę pięciu oczek. Tylko punkt dzieli dwóch panów Stefanów – Grzelaka i Gierszewskiego, którzy uzupełniają stawkę trzech najlepszych po tyłuż samo turniejach.

■ Piątek (9 lipca)

1. Stefan Grzelak
2. Adam Chelchowski
3. Stefan Gierszewskie

■ Klasyfikacja generalna

1. Adam Chelchowski – 25 pkt.
2. Stefan Grzelak – 20 pkt.
3. Stefan Gierszewski – 19 pkt.

(red.)



Sporty siłowe – rekreacja

Adrenalina w najczystszej postaci



Terenowa Masakra to pole do popisu dla szukających mocnych wrażeń i chcących sprawdzić się w ekstremalnych warunkach podczas przebywania trasy biegowej naszpikowanej różnego rodzaju przeszkodami. Jedną z osób, które polubiły takie wyzwania i wysiłek fizyczny, jest Grzegorz Glazik, przedsiębiorca i były piłkarz Rawysa Raciąż uprawiający na co dzień z grupą przyjaciół i najbliższych crossfit.

– Przede wszystkim startowaliśmy jako grupa Crossfit CSSLP Tuchola – opowiada Grzegorz Glazik z Płazowa. – Impreza odbywająca się w czerwcu w bydgoskim Myślicinku zgromadziła potężne tłumy uczestników i kibiców.

Grupa pod tucholską flagą szybko podjęła decyzję o wzięciu udziału w wydarzeniu. Na co dzień siłacze obojga płci trenują na terenie strzelnicy w Płaskoszu dwa razy w tygodniu. Do Terenowej Masakry w jakiś specjalny sposób się nie przygotowywali, bo treningi siłowe są ich codziennością, zatem do sprawy podeszli niejako z marszu. Start w tego typu wyzwaniu nie był debiutem Glazika i spółki. Dwa lata wcześniej poznali smak przygody również w Bydgoszczy. Tym razem skład grupy był nieco inny.

– Nasz team to 10-osobowy, mocny zestaw. Wśród startujących pod jedną nazwą była też moja córka Weronika, z której jestem dumny, bo nie zanotowała kryzysu na trasie jak jej tata – uśmiecha się Grzegorz Glazik. – Ja między czwartą i piątą przeszkodą odczu-



To tylko woda, choć nie pierwszej przejrzystości. Za chwilę będzie trudniej.

Zdjęcie na ścianie – każdy team chce takie mieć. Trzeci z lewej Grzegorz Glazik.



łem boleśnie moje operowane w tym roku ścięgno Achillesa. Było to stosunkowo wcześnie, bo wybraliśmy się na 10-kilometrową trasę z 51 przeszkodami. Na szczęście miałem pod ręką zamrażacz.

Na trasie nietrudno o zadyszkę, zastopowanie, przeszkodę – wydawałoby się – nie do przejścia. Tu działa jedna z idei startu – pomagania wszystkim, którzy tego potrzebują. Tak było też w Bydgoszczy.

– Wyciągaliśmy rękę do innych, sami czuliśmy gotowość podania jej z drugiej strony – wspomina rozmówca „Tygodnika”. – Było wiele okazji, by pomóc ludziom na trasie, bo przeszkody, jak to na Terenowej Masakrze, odpowiadały nazwie biegu. Zresztą myślę, że każdy wiedział, co go tu czeka. Być może wielu mierzyło siły na zamiary i to był błąd.

Trzeba było m.in. wyciągać się z wody po linie na most, pokonać drogę usianą wielkimi balami leżącymi w wodzie, pokonać zbiornik z błotem, czołgać się pod siatką, brnąć między oponami. Pokonywano pionowe ścianki, podbiegi, siatki różnego rodzaju.

Poczucie własnej mocy

Adrenalina to słowo, którego często używał w rozmowie Grzegorz Glazik. Buzuje ona przed startem, w trakcie pokonywania przeszkód, biegu, podczas komunikacji z innymi, w końcu na mecie, gdy serce wali jak oszalałe i szuka się tlenu wkolo jak ostatniej kropli wody. Tak to określa większość uczestników.

– To modna w ostatnich latach forma aktywności fizycznej, ale nie dla każdego – przyznaje nasz rozmówca. Umiejętność

działania w zespole, przezwyciężenie własnych słabości – to gwarantuje poczucie satysfakcji, której na mecie nie zrównoważą żadne nagrody. Nasze dwa pokolenia (byłem z córką i z synem Bryanem) w ekipie to odczuwały na jednym poziomie. Kibice są też niezwykli, gdy podziwiają nas – umorusanych, podrapanych, posiniaczonych i dyszących, jednak ściskających się na mecie. Potężne poczucie spełnienia i własnej mocy – tego nie da się zapomnieć.

Grupa Crossfit SCCLP ma w planach dalsze wyprawy na ekstremalne trasy, tylko w innym kierunku geograficznym. Sportowcy zapowiadają, że jeszcze niejednemu raz dadzą znać o sobie.

(red.), fot. nadesłane

Tygodnik Tucholski

Piotr Paterski (redaktor naczelny), tel. wew. 62, tel. kom. 505 166 687 (e-mail: piotr@tygodnik.pl)
Lucyna Zdanowska, tel. wew. 64, tel. kom. 505 166 719 (e-mail: lucyna@tygodnik.pl)
Elżbieta Doniecka, tel. wew. 65, tel. kom. 781 770 800 (e-mail: ela@tygodnik.pl)
Kamil Tajl, tel. wew. 64, tel. kom. 781 770 703 (e-mail: kamil@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, telefony: 52 336 30 50, 52 336 30 51, 52 334 88 88, fax 52 336 30 50.

Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty nieczynne), e-mail: listy@tygodnik.pl, www.tygodnik.pl

Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl). Współpracują: Halina Gut, Marek Sass, Hanna Szulwic, Sławomir Świetlik, Adam Węsierski; rubryki stałe: Aniela Czyżyk, Bożena Olszewska; opracowanie graficzne: Sławomir Maciej Grzmieł, Maciej Baturo; sekretariat: Paulina Włoch (e-mail: biuro@tygodnik.pl); skład komputerowy i łamanie: Maciej Baturo (e-mail: mac@tygodnik.pl), Krzysztof Janikowski (e-mail: krzysztof@tygodnik.pl); korekta: Beata Tajl; wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57; druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów od czytelników. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy. Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim. Nakład: 4660 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:

kierownik działu reklamy:
Barbara Jażdżewska, tel. kom. 515 149 379
przedstawiciel na powiat tucholski:
Leszek Kuligowski, tel. wew. 61, tel. kom. 503 140 734, (e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Paulina Włoch, tel. wew. 60, tel. kom. 515 149 391, (e-mail: biuro@tygodnik.pl)

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a reklamy i ogłoszenia ramkowe do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscytcie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązując konkurs/plebiscyt na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, iż:
• administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
• Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a) wyżej wymienionego rozporządzenia
• Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.

• Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
• posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
• ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
• podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscytcie.
• Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.



A-klasa

Szał radości po awansie Rawysa. Powiat czekał prawie 10 lat!



Rawys CEO Raciąż – Błękitni Podwiesk 1:0 (0:0).
Bramka: Damian Rybacki (90)



Wyjątkowe gratulacje: z lewej zegnający się z boiskiem symbol Tucholanki Tuchola Patryk Kaszczyszyn. Z prawej filar Rawysa CEO Raciąż Damian Rybacki. Fot. Piotr Paterski

■ Rawys:

Borzyszkowski, Suwalski, Nalewaj, P. Wera, Schreiber, Dominik Rybacki, Pasiński, Pril (40 Krajna), Prill, Damian Rybacki, Mocek (93 Kurs)



Rawys CEO już w koszulkach informujących o awansie do V ligi. Fot. Piotr Paterski

karnym zdążył wylapać piłkę. Lepsze sytuacje miał jednak Rawys, szczególnie gdy po godzinie gry świetna piłka została zaadresowana do Patryka Krajny. Niestety, skrzydłowy uderzył źle i z dogodnej sytuacji nastąpiło jedynie wznowienie gry od bramki.

Podwiesk naciskał coraz mocniej, jednak wciąż brakowało mu ostatniego podania. To natomiast



Kolejny faul na Dominiku Rybackim? W tym spotkaniu to nihil novi. Fot. Michał Beldzikowski

Po zwycięskim boju na stadionie w Podwiesku dla Rawysa nadzedł decydujący mecz – przed swoimi kibicami. Gospodarze przed spotkaniem mieli przewagę jednego trafienia, lecz dzięki zasadom bramek na wyjeździe goście potrzebowali dwóch goli do awansu. Spotkanie na stadionie Leśnym przyciągnęło niemałe tłumy. Widowisko od pierwszych minut było bardzo wyrównane, nic dziwnego skoro spotkali się równorzędni rywale. W obu ekipach było widać ogromną determinację i równie wielkie zdenerwowanie. Goście z racji na niekorzystny rezultat byli zmuszeni do częstszego atakowania. Miejscowi zawodnicy byli bliżsi powodzenia, gdy w 13 minucie świetnym dośrodkowaniem popisał się Dominik Rybacki. Niestety, Mateusz Pril nie miał tego dnia szczęścia. Źle uderzył futbolówkę głową, a ta poszybowała wysoko ponad bramką. Nie można powiedzieć, że spotkanie było porywające. Obie drużyny neutralizowały swoje poczynania ofensywne i przez długi okres na boisku była jedynie bezwład-



Kibicze Rawysa mają upragnione powody do świętowania. Fot. Michał Beldzikowski

Jednak gdy już je mieli, to były one świetne. Po pół godziny gry piłka przedostała się do pola karnego Rawysa, tam czyhał napastnik, który fatalnie spudłował z 6 metrów. Po chwili miała miejsce kolejna kapitalna okazja dla przyjezdnych. Młody skrzydłowy na pełnej szybkości wparował w pole karne i minął leżącego Macieja Borzyszkowskiego. Jednak zabrakło mu w tej sytuacji spokoju i doświadczenia – piłka ugrzęzła w bocznej siatce. Do tego fragmentu gry to Błękitni mieli optyczną przewagę, jednak po tej sytuacji coś w drużynie Przemysława Talarka ewidentnie drgnęło. Kilka razy zakotłowało się w polu karnym Podwieska, jednak wciąż brakowało konkretów.

Akcja za akcją do samego końca

Te miały miejsce w drugiej połowie. Prawdziwy sprawdzian cierpliwości przeżywał Borzyszkowski, gdy po zamieszczeniu w polu

rywala. Do piłki podszedł kapitan zespołu Damian Rybacki. Przy tym zawodniku sprawdziło się powiedzenie „do trzech razy sztuka”, ponieważ nie udało mu się po raz trzeci z jedenastki pokonać golkipera gości. Błękitni po chwili przeprowadzili atak, na szczęście kapitalnie obronił piłkę Borzyszkowski. Jednak to nie bramkarz miejscowych był najlepszy na boisku. To miano bezdyskusyjnie należy się Dawidowi Suwalskiemu, który był bezbłędny w defensywie. Wiele razy przerywał groźne akcje po swojej stronie boiska, a pod

futbolówkę do siatki. To przypieczętowało awans Rawysa CEO Raciąż do V ligi. Kapitan zespołu podbiegł do swoich kibiców razem z nimi świętować zdobycie bramki. Chwilę po tym sędzia obwieścił koniec spotkania.

Szampan, specjalne koszulki – święto!

Zawodnicy z Raciąża fetowali w okolicznościowych koszulkach. Na trybunach czekał na nich szampan i gratulacje, a na murawie wiele radości z bliskimi czy też kolegami z drużyny. Nie ma się co dziwić, oko-



Dawid Suwalski – niekwestionowany bohater Rawysa w ostatnim spotkaniu barażowym. Fot. Michał Beldzikowski



Feta po zdobyciu bramki – Damian Rybacki świętował gola wraz z kibicami. Fot. Michał Beldzikowski

lubili wykorzystywać gospodarze, którzy skupili się na kontrowaniu przeciwnika. W końcówce jeden z takich wypadów zakończył się rzutem karnym, gdy dynamicznie wbiegający Dominik Rybacki został powalony przez

koniec meczu sam efektownie przedryblował kilkakrotnie rywala! Gra akcja za akcją toczyła się do samego końca, a zwycięsko wyszli z tego raciążanie. Do piłki dopadł Damian Rybacki, który zwiódł bramkarza i wpakował

liczny futbol czekał na tę chwilę od 9 lat. Teraz zawodnicy Rawysa CEO Raciąż napisali nową świetną historię swojego klubu, notując awans do klasy okręgowej.

Michał Beldzikowski

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykle: do 20 słów – 8 zł, do 30 słów – 16 zł, do 40 słów – 24 zł; pogrubione: do 20 słów – 16 zł, do 30 słów – 32 zł, do 40 słów – 48 zł. **Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”:** cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodniach.

Praca**Dam pracę**

- Praca dla opiekunek osób starszych w Niemczech. Wysokie zarobki, wymagana znajomość j. niemieckiego tel. 530-074-204, 794-409-300, mail: praca@curaform.pl
- Przyjmę kierowcę na busa z kategorią C, trasy do 100 km. Tel. 602-391-918, 608-444-259
- Przyjmę uczniów do zatrudnienia w ramach praktyk zawodowych (szkoła branżowa) w zawodach: ślusarz, tokarz, spawacz, monter. W trakcie zatrudnienia atrakcyjne wynagrodzenie, premia kwartalna, premia frekwencyjna, praca przy ciekawych międzynarodowych projektach, możliwość rozwoju. Firma Mostostal Chojnice. Kontakt: kadry@mostostal.chojnice.pl, 695-653-760, (52) 396-61-23

- Ucznia na praktyczną naukę w zawodzie dekarz przyjmę, Tuchola, Białowieża, Kielpin, Komorza lub Stobno, zapewniam transport na praktyki, 603-674-175
- **Uczniów w zawodzie ślusarz, operator maszyn CNC, elektryk, sprzedawca przyjmę, PHUP MAAD, Tuchola, ul. Budowlana 7, tel. 607-572-799**
- **Zatrudnię kucharza oraz pizzermana do pracy w restauracji w Chojnicach.** Oferuję umowę o pracę, wynagrodzenie od 18 zł netto/godz., szkolenia. Szczegóły pod numerem telefonu 508-857-148
- Zatrudnię osobę do sprzątnia pomieszczeń, Tuchola, (52) 559-20-42
- Zatrudnię pracownika do magazynu, pakowacz (pakowanie paczek), Tuchola, (52) 559-20-42
- Zatrudnię sprzedawcę w centrum ogrodniczym, Tuchola, (52) 559-20-42

- **Zatrudnimy brukarzy, umowa o pracę, wynagrodzenie od 3400 zł netto, 880-693-181**
- Zatrudnimy kierowców kat. B w międzynarodowym transporcie towarów, 604-239-542, 606-268-653
- Zatrudnimy kierowców kat. C+E w transporcie krajowym (wywrotka) i transporcie międzynarodowym (plandeka). Praca na dobrych warunkach, 604-239-542, 606-268-653
- Zlecę montaż pokrycia dachowego na domku jednorodzinnym, pokrycie dachówką lub blachodachówką, 661-969-866
- Zlecę rozbiórkę stodoły w zamian za pozyskane z niej drewno do celów meblarskich. Wymagane uprawnienia do prac na wysokościach, 606-531-557

Szukam pracy

- Lakiernik samochodowy na emeryturze szuka dorywczego zajęcia w swoim zawodzie, 662-678-590

Nieruchomości Lokale**Sprzedam**

- Budynek mieszkalny i gospodarczy w surowym stanie, metraż działki wg potrzeb klienta oraz ziemia IV klasy, cena do uzgodnienia, 691-877-920
- Budynek po byłym sklepie wraz z działką 1305 m², w Przymszewie, 691-488-081, 608-748-281
- Dom letniskowy, murowany, w Charzykowach, 2 piętra, z balkonami, 7 pokoi, widok na jezioro, (52) 395-18-17
- Działka budowlana o powierzchni około 900 m², z warunkami zabudowy, atrakcyjna cena, Tuchola, ul. Sępoleńska, 500-430-831
- Działka budowlana w Krojantach, pełne uzbrojenie, 2200 m², 883-573-785
- Działka budowlana w Rytlu, ul. Konopnickiej, 1094 m², media, kanalizacja, woda, prąd, 85.000 zł, 604-962-322

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). **Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.**

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Czersk:** Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy:** Krystyna Chabowska, ul. Mińska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn:** GS „Sch” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice:** sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bysław:** sklep p. Krzyżewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo:** sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno:** sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons** i **podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks **anons** jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. Opłata **9 zł + VAT (11,07 zł)**.

- Działka nad jeziorem, 1,5 ha, Ciechocin koło Chojnic, 5 zł/metr, oferta tylko dla rolnika, tel. 692-829-335
- Działka w Klawkowie o powierzchni 1642 m², cena 199.000 zł, 720-223-322
- Lokal w Czarnem, 280 m², narożny, parter, tanio, tel. 692-829-335
- Mieszkania 38 m², na parterze i II piętrze, dwa pokoje, osiedle aleja Poetów, Chojnice, cena 229.000 zł, 720-093-093
- Mieszkanie 36 m², dwa pokoje, kuchnia, osobno łazienka i WC, duży balkon, osiedle LOP, 720-987-345
- Mieszkanie w Debrznie o powierzchni 63 m², I piętro, cena 99.000 zł, 720-093-093
- Mieszkanie w Tucholi, ulica Warszawska, 48,8 m², III piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka + WC, duży balkon, po 16.00, 607-502-938

Kupię

- Mieszkanie w bloku w Chojnicach kupię, może być do remontu, płacę gotówką, 603-674-175
- Mieszkanie za gotówkę w Chojnicach (okolicy), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658

Oddam w najem

- Atrakcyjny lokal użytkowy, 80 m², na rynku w Tucholi, 697-273-722
- Gabinet w centrum Tucholi na usługi medyczne lub kosmetyczne, 503-930-711
- Kawalerka i mieszkanie 2-pokojowe, aneks kuchenny, łazienka, przedpokój, Chojnice, 513-018-798
- Lokal na działalność, sklep, usługi itp., 18 m², dobra lokalizacja, centrum Tucholi, parking, 606-340-372

• **Mieszkanie 2-pokojowe i kawalerka Przy Szosie Sępoleńskiej w Tucholi, do wynajęcia, 665-202-556**

• Mieszkanie około 55 m² w centrum Tucholi, salon z aneksem kuchennym, łazienka, sypialnia, 502-722-727

• Pokój, osiedle Mickiewicza, Tuchola, 606-373-826

Poszukuję do wynajęcia

- Kobieta poszukuje umeblowanego pokoju w Chojnicach, chętnie z odrębnym wejściem, 791-310-150
- Wezmę w dzierżawę grunty rolne, okolice Cekcyna, Bysławia, Zalesia, 783-240-704
- Wydzierżawię grunty rolne, 669-796-824

Kupno

- Agros Skup. Sprzedając nam bydło, masz gwarancję najwyższej ceny oraz płatność od ręki. Tel. 608-104-378
- Ciągniki C-325, C-328, C-330, C-355, C-360 oraz przyczepę, może być do remontu, 662-157-014
- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, 725-804-742
- Maciory, knury kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 888-302-750

**Skup tuczników**

odbior z gospodarstwa
waga elektroniczna
konkurencyjne ceny
krótki termin płatności
VAT GOTÓWKA
tel. 692 423 794, 606 109 188

KOMINY

501-671-531
502-671-531
691-644-441

- frezowanie i usuwanie sadzy zskistej
- powiększanie średnicy komina
- montaż rur kwasoodpornych
- montaż rozdmuchiwanych wkładów kominowych
- renowacja kominów metodą szlamowania

FABRYKA **relaks**
MATERACÓW sleep comfort

zatrudni
osoby na stanowiska:

TAPICER

przyuczymy i przeszkolimy do zawodu

SZWACZKA

przyuczymy i przeszkolimy do zawodu

**PRACOWNIK
PRODUKCYJNY**

**Zapewniamy
stabilne warunki pracy**

CV prosimy przysyłać na adres:
rekrutacja@relaks.eu
lub dostarczyć osobiście
do siedziby firmy w Topolach

telepizza.pl
naszym sekretem jest ciasto

**Telepizza Tuchola szuka
dostawcy pizzy oraz pizzera,
kontakt osobisty,
ul. Gołębia 1, 89-500 Tuchola**

• Morliny. Skup bydła. Krowy klasa I, od 6,00 do 7,00 zł/kg, szybka płatność. Zostań naszym dostawcą. Tel. 889-186-749

• Skup staroci ze strychów, piwnic, garaży. Masz niepotrzebne rzeczy? Dzwoni! Posprzątam, zapłacimy, 798-132-548

• Skupujemy bydło: byk do 9,00 zł/kg, jałówka do 8,00 zł/kg, krowa do 6,50 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635

• Traktor C340, C355, C360, T25 lub inne, 667-147-460

• Trzodę chlewną, knury, maciory, tuczniki kupię, odbiór z gospodarstwa, konkurencyjne ceny, 735-387-550

Różne

• Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduska Dwa, oferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782

• Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl

• Poznam w celu matrymonialnym, wysoką, pulchną Panią w wieku 47-57 lat, 692-667-572

• Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl

Usługi

• Adaptacja poddaszy, aranżacja domków, remonty mieszkań, malowanie, tapetowanie, panele, remonty dachów, inne prace ogólnobudowlane, solidnie, 667-793-339

• Adaptacja poddaszy, remonty, dekarstwo, malowanie elewacji, docieplenia, wykończenia, szpachlowanie, panele, grzanie papy termozgrzewalnej, malowanie podbitek, zadaszenia, ploty, od A-Z, 576-825-339

• Altany, wieżby, pokrycia dachowe, krycie termopapą, domy z drewna, więzary dachowe, balkony wiszące, tarasy, balustrady i ploty drewniane, 608-156-419

• Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179

• Budowa domów od podstaw, wykończenia, remonty mieszkań. Solidnie, wieloletnie doświadczenie, wolne terminy, 609-287-124

• Budowa pieców kaflowych, klejenie papy termozgrzewalnej, układanie glazury, remont mieszkań, (52) 334-26-91, 662-529-704

• Czyszczenie u klienta dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej. Używamy sprzętu firmy Kärcher. Solidnie i tanio. Eko-Błysk, 506-033-259 www.eko-blysk.pl

• Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866

• Elektryk, 602-338-356

• Malowanie, szpachlowanie, podwieszane sufity, zabudowy, adaptacja poddaszy, płyty k-g, montaż paneli, obróbki po wymianie okien, wolne terminy, 510-632-878

• Ocieplanie budynków styropianem, elewacje, montaż pieców centralnego ogrzewania, wolne terminy, pomoc w uzyskaniu dofinansowania z programu „Czyste Powietrze”, 661-969-866

• Oferuję usługi ślusarskie: spawanie balustrad, stelaży pod meble loftowe, pojemniki na nakrętki i realizuję indywidualne projekty klientów. Potrzebujesz wykonawcy, zadzwoń, 668-809-217

• Schody – stopnie, podstopnie, 100x30x4, dąb 120 zł, jesion 100 zł, buk 80 zł, tralki, stółki, poręcze, 662-337-924

• Szamba, zbiorniki betonowe, ziemianki, kanały samochodowe, kręgi, doradztwo, szybkie terminy, montaż, 693-318-268

• Wywóz przydomowych oczyszczalni ścieków i szamba oraz udrażnianie kanalizacji, (52) 334-74-46, 500-201-894, 500-201-893

Motoryzacja

Sprzedam

• Fiat panda 1.1 B (2009), 60.500 km przebiegu, stan bardzo dobry, 8.500 zł, do negocjacji, Tuchola, 888-126-249

• Opel meriva 1.4 B (2006), 154.000 km, srebrny, klimatyzacja, elektryka, nowe opony, sprowadzony, opłacony, stan idealny, Tuchola, 500-862-466

• Peugeot 206 1.4 B (2003), niebieski, 725-227-507

• Peugeot 207 (2007), cena do uzgodnienia, 697-759-794

• Quad polaris 570, rok produkcji 2019, 502-722-277

• Renault kangoo 1.5 D 68 KM (2006), bordowy, zadbane, 5-osobowy, oszczędny, OC ważne do 01.07.2022, klimatyzacja sprawna, godny polecenia, 607-254-569

• Skuter piaggio na części lub w całości, sprawny, 1994 r., tania, 514-065-975

• Skutery, motorowery ssan-gyong rex 50 cm³, 2 szt., stan dobry, ważne ubezpieczenie i przegląd, 886-685-920

• Suzuki grand vitara (2007), wersja comfort, stan bdb., 691-187-239

Kupię

• A auta całe, uszkodzone, powypadkowe, osobowe i dostawcze, rok bez znaczenia, 662-157-014

• Abart Auto-Skup. Uwaga! płacimy 100% wartości pojazdów. Osobowe i dostawcze, całe i uszkodzone. Darmowy transport. Konkurencyjne ceny, 537-335-609

• Abartha, astrę, audi, BMW, VW i inne, całe, rozbite, uszkodzone. Szybki dojazd, gotówka od ręki, 721-099-794

• Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473

SKUP

Telefon: 662 157 014

• aut
• motocykli
• motorowerów
• przyczep kempingowych

Całych i uszkodzonych.



CZERSK

ul. Tucholska 101B
tel. 52 398 48 61
tel. 518 996 746

CHOJNICE

ul. Wysoka 9
tel. 52 396 25 55
52 397 06 40

KARTUZY

ul. Gdańska 8
tel. 572 435 926

Godziny otwarcia:

pn.-pt.: 9-17, sob.: 9-13

www.drewpolczersk.com

drewpolczersk@wp.pl

HURTOWNIA TKANIN OBICIOWYCH I AKCESORIÓW MEBLOWYCH

CZERSK, ul. Tucholska 101B

Pianki, bonnel, filc, zszywki, nici, stopki różnego rodzaju, owata itp.

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH



już od **2670,-**



Szafy przesuwne, garderoby



Materace:

od **220,-**

piankowe, bonelowe, bonelowe z kokosem, lateksowe, kieszeniowe, kieszeniowo-lateksowe, kieszeniowy lateks + kokos



łóże **960,-**

Zestawy kuchenne

Możliwość doboru szafek pod wymiar



Duży wybór wyrobów z wikliny

eprasa.pl 90d28f37b8

• Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche 65 zł, zrżyny sosnowe grube, możliwy transport, 604-560-593

• **Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645**

• Drewno kominkowe, brzoza, dąb, sosna, czuby sosnowe, pocięte lub w całości, możliwość workowania, możliwość transportu, 601-801-457

• **Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859**

• Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734

• Dwie jałówki hodowlane. Termin wycielenia: 25 lipca i 14 sierpnia 2021 r., 691-761-036

• Dwie jałówki zacielone HO, wycielenie 2 września, 666-204-620

• Gilotyna LG-8 2,5 m, 2 pół-automaty 400 A, chłodzone, 603-396-262

• Gołębie pocztowe staropolskie i rzeszowskie, Tuchola, 515-117-904

• Gorczyca, 790-320-124

• **Gorczyca, rzodkiew oleista, słonecznik, gryka, facelia na poplony, tanio, Chojnice, 606-375-549**

• Jałowice cielne oraz cielęta, byczki i jałoweczki, rasy mięsne i NCB, 667-255-043

• Jałówka 2-tygodniowa, czerwono-biała, HO, cena 800 zł, 511-558-014

• Jałówka cielna, 729-467-587

• Jęczmień, 733-822-376

• Jęczmień, pszenżyto, 884-603-416

• Kantówki 10x10, 12x112, 14x14, 16x16 cm, pręty zbrojeniowe, średnica 8 i 12 mm, 691-711-790

• Kiszka z kukurydzy i sianokiszka, 889-964-529

• Kombajn bizon 56, talerzówka 3,2 m, przyczepa do słomy, 795-565-949

• Kombajn zbożowy fortschritt MDW E514 (1989), stan dobry, 887-606-301

• Kosiarka dyskowa kuhn FC202, 6000 zł do negocjacji, 889-249-347

• Kosiarka rotacyjna Z-042, 1984 r., jak nowa, sprawna, cena 1300 zł, bardzo mało używana, 785-166-696

• Kosze do zbierania ziemniaków, warzyw, plecione ręcznie z drutu ocynkowanego, różne wielkości, owalne i okrągłe, 505-186-137

• Krowa i jałowice cielne, możliwość transportu, 692-411-362

• Krowa mleczna po pierwszym wycieleniu, 504-979-447

• Króliki, 2 samice oraz 14 młodych wraz z klatkami, spawarka transformatorowa na 230V, 665-643-668

• Kuc klacz, 2 lata, szpak, około 120 cm wzrostu, 733-115-418

• Kucyk klaczka 2 lata, wóz dla kuca, 733-115-418

• Kukurydza, pszenica, możliwość dowozu, tel. 608-615-448

• Kurczęta brojlery, 4-tygodniowe, żywe, waga ok. 1 kg, cena 10 zł/szt., transport darmowy, sprzedaż 2-3 sierpnia, Bagienica, (52) 334-67-15

• Kurczęta brojlery, 6-tygodniowe, żywe, waga powyżej 2 kg, cena 7,50 zł/kg, transport darmowy, sprzedaż 17-19 sierpnia, Bagienica, (52) 334-67-15

• Kurczęta brojlery, waga 2,5-3 kg, cena za kg 6,20 zł, termin sprzedaży 13-17 sierpnia, transport gratis, 886-762-103

• Kurki młode – kurczęta, kury siedzące (kwoki), 501-057-385

• Kurki odchowane 22- i 15-tygodniowe, rossa, kaczki, kaczoęsi, gęsi, zamówienia czerwiec, lipiec, sierpień, Lubiewo, 660-269-886

• Laweta do słomy i siana, 513-165-680

• Ładowacz czołowy do ciągnika C330 quicke 2000, cena 2.200 zł, 507-258-144

• Łóżko rehabilitacyjne na pilota plus materac odleżynowy, 604-107-374

• Łubin słodki paszowy oraz jęczmień, Małe Gacno, (52) 336-10-41

• Łubin, gorczyca poplonowa, 608-532-431

• **Monolit Chojnice. W ofercie posiadamy kostkę brukową, kamienie ogrodowe, ogrodzenia i wiele innych. Zapraszamy do kontaktu, 573-900-200, 573-900-400**

• Narybek karpia i amura. Kamień Krajeński, 503-636-578

• Owies z pszenicą, możliwość workowania, oddam małe koty, 886-262-162

• Parasol do ogrodu lub podwórko, duży, 4 m, tanio, 514-065-975

• Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, rozbiórka domów, tel. 534-665-535

• Plany niemieckie do przykrycia słomy, 10x12 m, 2 szt., 724-512-712

• Poidło dla cieląt na 6 szt., mieszalnik poziomy z kwasówki 3000 l, drabiny paszowe i agrałki dla bydła, ocynkowane, 606-171-473

• Pomiot kurzy (z chowu klatkowego) bez słomy, dostawa samochodem 25 ton, 723-167-332

• Prasa kostkująca, rozsiewacz dwutalerzowy, glebogryzarka, rozrzutnik 6-tonowy, śrutownik bijakowy, owijarka do balotów, brony 5, tur C-330, przyczepa 6-tonowa, gniotownik, 601-841-642

• Prasa zwijająca ursus (warfama), 2013 r., przyczepa D-47, ładowacz cyklop, 501-751-334

• Prosięta 6 szt., pszenżyto 1 t, 667-865-513, 665-596-409

• Prosięta mięsne, 889-353-853

• Prosięta, 515-954-626

• Prosięta, 662-255-229

• Prosięta, 667-352-797

• Prosięta, 880-431-624

• Prosięta, bardzo duże, 697-807-626

• Prosięta, duże, 798-689-652

• Prosięta, tel. 500-655-548

• Przekładnie mechaniczne, inne narzędzia, opony 1200x20, renault scenic 1.9 D (2003), 2500 zł, plug 7-skibowy, podorywkowy, 667-255-043

• Przyczepa niska 10x15 metrów, 694-810-064

• Pszenica ozima, 40 zł/50 kg, 888-292-754

• Pszenżyto i owies, Gostycyn, 512-817-496

• Pszenżyto z żytem, 4 tony, 500 zł/t, 604-497-517

• Pszenżyto, kanapotapczan, fotel rozkładany, 666-127-407

• Pszenżyto, Kielpin, 604-628-913

• Rower męski niemiecki Folta, aluminiowy, 7-biegowy w piaście tylnej, sprawny, cena 500 zł, do uzgodnienia, 785-166-696

• Rowerek dziecięcy 5-7 lat, fotelik samochodowy na isofix firmy Hauck, stan bardzo dobry, 602-122-118

• Rowery nowe, używane, damskie, męskie, dziecięce, holenderskie, niemieckie, polskie, duży wybór, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, 787-449-342

• Rozsiewacz nawozu 600-litrowy, 2-talerzowy rauch, rozrzutnik do sadownictwa z taśmą boczną, aparaty elektroniczne do hali udojowej autotandem, 606-171-473

• Siano, sianokiszka w balotach, 600-748-002

• Sianokiszka z 2020 roku, baloty 120x130, możliwy załadunek, gmina Czersk, 664-988-609

• Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta. Panele ogrodzeniowe + akcesoria, 505-186-137

• Sieczkarnia do kukurydzy menegle 1-rzędowa, 889-249-347

• Siewnik zbożowy amazone D7, 3-metrowy ze ścieżkami, hydropak do agregatu uprawowego, słoje 50 l do dojarki westfalia, paszociąg koralikowy, 606-171-473

• Skład Opałowy Silno, koło dworca PKP. Promocja na: węgiel, kostkę, orzech, ekogroszek, pellet certyfikowany, brykiety, nawozy, drób, pasza. Czynne: pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00, tel. 509-586-394, (52) 395-59-60

• Słoma po kombajnie z 12 ha (pszenica, pszenżyto, 511-913-195

• Stacja automatyczna do odpajania cieląt westfalia, pompy próżniowe westfalia 1500 l i delaval 900 l, przyrząd do wycielania bydła, 606-171-473

• Tanio czereśnie z sadu, Mała Klonia, 660-354-535

• Tapicerka skórzana oraz narożnik, tanio, 576-654-568

• Telefony komórkowe, meble, fotoobrazy, uchwyt do telewizora, anteny, żyrandol, kinkiet, monitor, lampka nocna, 787-870-913

• Tokarki do drewna, solidne, wielopila, prasa pneumatyczna, 662-337-924

• Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332

• **Węgiel promocja. Ekogroszek trzy rodzaje: luz, worki, kostka oraz orzech premium, 604-212-272, 695-167-141**

• Zbiornik do paliwa 1000 litrów na stojaku, redukcja aluminiowa, 6 metrów węża, 691-722-557

• Zboże, mieszkanki, Stary Sumin, gmina Cekcyn, 695-944-808

• Żmijka do zboża, wentylatory do obory i chlewni, sortownik spiralny separator ziemi, taśmociąg prętowy przesiewający do okopowych i warzyw, 606-171-473

• Żyto paszowe, 722-106-946, 667-146-830

• Żyto workowane, 660-691-154

• Żyto, mieszanka zbożowa jara, (52) 334-99-29

• Żyto, Tuchola, 664-555-344

informatory medyczny

GASTROLOG Artur Sołtysiak specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA (możliwość znieczulenia w analgezodacji), drobne zabiegi chirurgiczne. ul. Mickiewicza 39, Chojnice, kom. 660 909 190, rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239	GABINET PRYWATNY dr n. med. Łukasz Pokrywka SPECJALISTA UROLOG poniedziałek, czwartek 15.00-18.00 Tuchola, ul. Piastowska 5/11 rejestracja tel. 660 217 848 pon.-pt. w godz. 12.00-15.00
Lek. dermatolog Jadwiga Barczyk tel. kom. 606 28 66 33 przyjmuje w Gostycynie, ul. Piłska 22. Wskazana rejestracja telefoniczna	Pracownia Psychologiczna Ewa Klingner BADANIA PSYCHOLOGICZNE KIEROWCÓW I OPERATORÓW Tuchola, ul. Murowa 8 REJESTRACJA ☎ 730 195 155
APARATY SŁUCHOWE Bezpłatne badania słuchu Wizyty domowe Piątek od 15:00 do 17:00 TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON” tel. 601 957 447	auris med BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU APARATY SŁUCHOWE refundacja z NFZ poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00 Tuchola, ul. Dworcowa 2 tel. 506-130-566
REUMATOLOG lek. med. Agnieszka Pajdak Specjalista Reumatologii i Chorób Wewnętrznych Chojnice, ul. Wiśniowa 1a (przych. Therapeutica) tel. kom. 602 312 200, 532 163 168 Przyjmuje we wtorki od godz. 14.00	GABINET REHABILITACJI RUCHOWEJ ul. Świecka 53, 89-500 Tuchola www.facebook.com/rehabilitacja Tuchola stymulacja rozwoju niemowląt mgr Magdalena Erdanowska-Niemcewiczka 663-572-883 korekcja wad postawy mgr Anna Maria Dobrowolańska-Kosecka 668-233-046 terapia manualna kręgosłupa i stawów mgr Karolina Peplińska 781-446-981
Specjalista laryngolog Alicja Modrzewska piątki od godziny 17.00 do 19.00 Rejestracja pod nr. tel. 604 775 139 TUCHOLA, ul. Świecka 53/2	SONUS-MED Mariola Gwizdała Aparaty słuchowe, badanie słuchu • dobór i sprzedaż aparatów słuchowych • badanie słuchu • wizyty domowe • ABR, otoemisja, terapia szumów usznych • baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407
KRĘGOSŁUP W DOBRYCH RĘKACH dyp. fizjoterapeuta - kręgarz Masaż korekcyjno-leczniczy kręgosłupa bóle i zawroty głowy, skoliozy, zaburzenia oddychania - serce, nerwice, depresje, przepukliny międzykręgowe, dyskopatie, rwy kulszowe, korzonki, bóle stawów i kończyn. rejestracja: tel. (52) 33 421 41, kom. 601 98 53 00, 601 98 53 43 przyjmuje: • Tuchola, ul. Poczтовая 15F pon.-wt.-śr. 9.00-11.00 PO GODZINACH DZWONIC • Bydgoszcz – Toruń www.kocinski-kręgosłup.pl	



**TARTAK
WUTKOWSKI**

- tarcica iglasta sucha – sosna
- tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
- więźby dachowe
- łaty, kontrłaty, tarcica strugana

DREWNO CERTYFIKOWANE

ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl